



Rozpoczęto
rekrutację
do przedszkoli

>2



Ty też
możesz zostać
mistrzem czytania!

>10



Sekrety
nowoczesnego
sądownictwa

>18

Nr 12 (2362)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
19 marca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Oszukiwali seniorów,
nakłaniając do podpisania
umów telekomunikacyjnych i dostawy prądu

Dwie kolejne osoby
z zarzutami

Czytaj - s. 4

Protestują przeciwko LGBT+

Obawę i niepokój wielu środowisk wzbudza fakt, iż podpisana przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego „Deklaracja LGBT+” wprowadza do szeroko pojętej edukacji i szkolnictwa standardy i wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które stoją u podstaw zaprezentowanej tam „edukacji antidyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole”, jednocześnie marginalizując w tym temacie rolę rodziców. Padają głosy przeciwników „Deklaracji”, że w tym punkcie jest ona sprzeczna z obowiązującym prawem oświatowym.

Redakcja Tygodnika Płockiego otrzymała w tej sprawie w ubiegłym tygodniu 2 listy otwarte. Jeden wystosowała Akcja Katolicka Diecezji Płockiej, nadawcą drugiego jest Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej. W obu pismach zwraca się szczególna uwaga na model rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny oraz na prawo rodziców do wychowywania własnych dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami.

Więcej – s. 3

SPORT



Młodzi szczypiorniści
Orlen Wisły Płock
zostali
mistrzami Polski

> 31



Gra i wyniki
Wisły Płock
wyglądają
coraz gorzej...

> 31

**Zdobądź
Fundusze
Europejskie**

z Wojewódzkim
Urzędem Pracy
w Warszawie
czytaj na str. 17

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Purim

Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza na „Purim: karnawał, przebrania, słodkości”. Purim, czyli żydowski karnawał, to święto upamiętniające ocalenie Żydów od zagłady grożącej im w Persji. Purim odbędzie się w środę, 20 marca w godz. 10.00-15.30.

Wykład w PGS

W czwartek, 21 marca o godz. 16.00 w Płockiej Galerii Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) odbędzie się kolejny wykład z historii sztuki. Tym razem podczas spotkania podjęte zostaną zagadnienia i problematyka sztuki romańskiej.

Trochę więcej...

W Światowym Dniu Poezji, czyli w czwartek, 21 marca Książnica Płocka (ul. Kościuszki 6) zaprasza na spotkanie z Marią Szulińską – autorką tomiku poezji „Trochę więcej...”. Spotkanie odbędzie się w sali kolumnowej, początek zaplanowany jest na godz. 17.00.

Spotkanie autorskie

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki (ul. Jakubowskiego 10) zaprasza na spotkanie z Dariuszem Gzyrą – autorem książki „Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta”. Spotkanie odbędzie się w piątek, 22 marca o godz. 18.00.

Inspirująca rzeczywistość

W sobotę, 23 marca Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza na rodzinne warsztaty „Inspirująca rzeczywistość”. Tym razem tematem zajęć będzie ekologiczna twórczość amerykańskich artystów – Sandhi Schimmel Golda oraz Jasona Meciera. Warsztaty rozpoczną się o godz. 12.00. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

Koncerty organowe

W niedzielę, 24 marca o godz. 19.00 w katedrze będzie można posłuchać kolejnego koncertu z cyklu „Płockie koncerty organowe”. Tym razem w bazylice wystąpią Wiktor Bramski oraz chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses. W części organowej uczestnicy usłyszą kompozycje barokowe m.in. Jana Sebastiana Bacha, natomiast chór wykona utwory włoskiego baroku.

Kino konesera

W poniedziałek, 25 marca kino Helios zaprasza na kolejny seans z cyklu „Kino Konesera”. Tym razem widzowie będą mogli zapoznać się z oscarowym filmem „Faworyta”. Seans rozpocznie się o godz. 18.30.

(ek)

Rozpoczęła się 18 marca. Dotyczy dzieci od 3 do 6 lat

Rekrutacja do przedszkoli

Od poniedziałku, 18 marca rozpoczął się nabór do 25 miejskich przedszkoli. Dotyczy on dzieci w wieku 3 do 6 lat zamieszkałych w Płocku, które nie uczęszczają jeszcze do przedszkola lub których rodzice zdecydują się na zmianę przedszkola. Łącznie w placówkach przygotowano 1213 wolnych miejsc dla rozpoczynających przedszkolną edukację.

Nabór na wolne miejsca w przedszkolach miejskich prowadzony będzie elektronicznie. Osoby, które nie mają dostępu do internetu lub będą mieć problemy w korzystaniu z systemu, otrzymają pomoc w każdym przedszkolu. Miejsca dla dzieci są w 25 przedszkolach. Wśród przedszkoli znajduje się również 6 przedszkoli z oddziałami integracyjnymi i specjalnymi. Łącznie w prowadzonych przez miasto przedszkolach jest 3950 miejsc.

Postępowanie rekrutacyjne prowadzone jest na wniosek rodzica.

Formularz „Wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola na rok szkolny 2019/20” będzie dostępny do wypełnienia, po zalogowaniu się do systemu informatycznego NABO, na stronie internetowej pod adresem: www.ppo.zjoplock.pl w zakładce Rekrutacje - Przedszkola. Rodzice mają możliwość wyboru trzech przedszkoli wg preferencji.

Wypełniony i wydrukowany wniosek wraz z dokumentami i oświadczeniami potwierdzającymi spełnienie kryteriów rodzice składają w przedszkolu pierwszego wyboru. W przypadku wyboru Miejskiego Przedszkola nr 6, wniosek należy zanieść do siedziby zastępczej przedszkola: Zespół Szkół nr 1, ul. Piaska 5. W celu potwierdzenia spełnienia kryteriów, do wniosku należy dołączyć wymagane dokumenty i oświadczenia, które będą weryfikowane w przedszkolu pierwszego wyboru. Przedszkola będą przyjmować wnioski w terminie od 18 marca od

godz. 9.00 do 29 marca do godz. 15.00.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych wraz z informacją o najniższej liczbie punktów, która uprawnia do przyjęcia do przedszkola, zostaną udostępnione 15 kwietnia o godz. 11.00. Wyniki naboru będą zamieszczone w siedzibie przedszkola oraz, indywidualnie dla rodzica kandydata, na stronie internetowej: ppo.zjoplock.pl, po zalogowaniu się do systemu za pomocą utworzonego przez siebie loginu i hasła. Rodzice kandydatów, którzy zostaną zakwalifikowani do przedszkoli na rok szkolny 2019/2020 mają obowiązek złożenia w przedszkolu, do którego dziecko zostało zakwalifikowane „Karty potwierdzenia woli zapisania dziecka”, w terminie od 15 kwietnia do godz. 11.00 do 19 kwietnia do godz. 15.00.

Pełna oferta każdego przedszkola dostępna będzie na stronie internetowej: ppo.zjoplock.pl, a także na stronie naborowej. **rad**

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

17. Festiwal Płockie Dni Muzyki Chóralnej

Pierwszy z koncertów tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu Płockie Dni Muzyki Chóralnej odbędzie się w sobotę, 13 kwietnia. W bazylice katedralnej usłyszymy Mszę nr 2 G-Dur Schuberta. Wystąpią: Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses i Płocka Orkiestra Symfoniczna. Wykonanie poprowadzi dyrygent Francesco Bottigliero.

Skomponowana przez 18-letniego Schuberta Msza G-dur jest uważana za jedno z najwybitniejszych dzieł muzyki religijnej. Napisał ją w 1814 roku w ciągu kilku dni. Pierwsza wersja utworu przeznaczona na małą orkiestrę smyczkową miała swoje prawykonanie w rok później, w rodzinnej parafii wiedeńskiego kompozytora. Kolejna została znacznie rozszerzona m.in. o trąbki. Składa się z sześciu części: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus i Agnus Dei. Partie solowe zaśpiewają: Magdalena Urbanek – sopran, Albert Rugieł – tenor, Michał Kędziński – bas.



archiwum PCP

W programie koncertu jest także III część Stabat Mater op. 58 Antonína Leopolda Dvořák. „Eja mater fons amoris” stanowi jedną z dziesięciu części wspaniałego monumentalnego dzieła, które kompozytor określił jako oratorium. Zostało napisane po śmierci jednej z jego córek. Prapremiera odbyła się w Pradze w 1880 roku.

Usłyszymy również utwór skomponowany przez Francesco Bottigliero dedykowany pamięci zmarłej matki przyjaciela artysty „Marilena”, który nawiązuje do tradycji dzieł w rodzaju Stabat Mater. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00. Wstęp wolny.

(lesz)

Propozycja płockiej filii WUP

Zawodowy spadochron

Do wtorku, 26 marca płocka filia Wojewódzkiego Urzędu Pracy czeka na zgłoszenia chętnych, którzy chcieliby wziąć udział w bezpłatnych warsztatach „Spadochron - jak planować karierę zawodową”.

„Spadochron” jest najpopularniejszym na świecie programem doradcz-

stwa personalnego dla osób planujących karierę zawodową, szukających pracy i zmieniających zawód.

Celem warsztatów jest zwiększenie świadomości posiadanych predyspozycji oraz zaplanowanie działań prowadzących do ich realizacji. Uczestnicy mają sobie uświadomić swoje mocne strony zawodowe i

określić ich przydatność na rynku pracy, nabyć umiejętności docierania do informacji niezbędnych do osiągnięcia postawionych celów.

Zajęcia odbędą się w dniach 1-5 kwietnia w godz. 10.00-15.00. Ich organizatorem jest Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej Filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Płocku. Zapisy przyjmowane są do wtorku, 26 marca pod nr tel. 24 264 03 75. Przed zajęciami odbędą się konsultacje indywidualne z doradcą zawodowym.

(gsz)



Wypadki drogowe

Do tragicznego wypadku doszło na ulicy Sierpeckiej w Brudzeniu Dużym. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że 23-letni kierowca audi, mieszkający w województwie kujawsko-pomorskiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, który wypadł z drogi i dachował. W wyniku obrażeń kierowca zmarł na miejscu zdarzenia, natomiast 19-letnia pasażerka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala – informuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. shtab. Marta Lewandowska.

Kolejny wypadek miał miejsce w Umieninie. – Policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że 50-letni kierowca peugeota potrafił pieszo, który poruszał się środkiem drogi. 62-letni mężczyzna z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – informuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. shtab. Marta Lewandowska.

Policjanci uratowali mężczyznę

Dyżurny sierpeckiej komendy otrzymał zgłoszenie od jednej z mieszkańek gminy Sierpc o tym, że jej mąż zostawił dwa listy pożegnalne i wyszedł z domu z zamiarem popełnienia samobójstwa. Sierpeccy policjanci natychmiast wszczęli poszukiwania 53-letniego mężczyzny. Został odnaleziony przez policjantów z „patrolówki”. - W związku z zagrożeniem życia człowieka, dyżurny natychmiast powiadomił wszystkie policyjne patrole będące w terenie. Po kilku godzinach poszukiwań mężczyzna został odnaleziony przez policjantów Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego KPP w Sierpcu. Jak się okazało, nie była to jego pierwsza próba samobójcza. Został przekazany pod opiekę lekarzy specjalistów – informuje oficer prasowy sierpeckiej policji sierż. Aleksandra Szarwińska.

– Pamiętajmy, że depresja zwiększa ryzyko popełnienia samobójstwa. Ważne jest poszukiwanie fachowej porady. Jeśli mamy podejrzenia, że bliska nam osoba cierpi na depresję starajmy się z nią szczerze porozmawiać i obserwować jej zachowania. Problem depresji dotyka coraz więcej osób, w tym dzieci. Być może jeśli będziemy bardziej uważni i empatyczni w stosunku do drugiej osoby uda się zapobiec tragedii – dodaje sierż. Szarwińska.

Kradzieże i włamania

Ze sklepu w Maszewie Dużym nieznani sprawcy ukradli artykuły sportowe. Straty oszacowano na ponad 780 złotych.

W miejscowości Sochocino Praga złodzieje włamali się do budynku gospodarczego. Ukradli węgiel. Straty oszacowano na około 380 złotych. **(jac)**



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnzy@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowiak (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzińska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dt@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Grzegorz Szkopek

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów. OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66. Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61; Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3. Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Niemal 50 proc. nowo zarejestrowanych bezrobotnych to kobiety

Mężczyzna wyjeżdża do pracy za granicą

Od kilku lat liczba osób bezrobotnych maleje, ale to wcale nie oznacza, że coraz więcej osób znajduje wymarzoną pracę za godziwą płacę. Wystarczy poczytać ogłoszenia i oferty zatrudnienia. Wykształceni młodzi ludzie wolą wyjechać do pracy za granicę, niż zostać w Polsce i szukać etatu za najniższą krajową. Czasy, gdy setki rodaków wyjeżdżały autobusami z całym dobytkiem do innych krajów dawno minęły. Jednak nadal zdolniejszy, znający języki, odważniejszy młody człowiek, chętniej poszuka pracy tam, gdzie ważna jest jego wiedza i umiejętności niż zadowolenie się darmowym stażem.

Za granicę nadal wyjeżdżają osoby, które chcą pracować za godziwą płacę. W kraju zostają ci, którym w obcym kraju się nie powiodło lub wolą korzystać z zasiłków, robić kolejne kursy, zdobywać następne umiejętności i czekać na ofertę, która odmieni ich życie. Także ci, którym zamknięto zakłady pracy lub podziękowano za pracę rozwiązaniem umowy.

Zgodnie z danymi Mazowieckiego Ośrodka Badań Regionalnych Urzędu Statystycznego w Warszawie, na koniec grudnia 2018 roku w Miejskim Urzędzie Pracy w Płocku zarejestrowanych było 4269 osób bezrobotnych, które stanowiły 3,1 proc. ogólnej liczby bezrobotnych zarejestrowanych w województwie mazowieckim.

W porównaniu z końcem grudnia 2017 roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 237 osób, czyli o 5,3 proc.

W ciągu 2018 roku największy spadek liczby bezrobotnych w stosunku do miesiąca poprzedniego wystąpił w

kwietniu. Osób bez pracy było mniej o 185, największy wzrost odnotowano w sierpniu (o 60 osób).

W całym 2018 roku w Miejskim Urzędzie Pracy w Płocku zarejestrowało się 6654 nowych bezrobotnych, o 9,1 proc. mniej w porównaniu z 2017 rokiem. Wśród nowo zarejestrowanych, kobiety stanowiły 48,8% - identycznie jak w 2017 roku. Po raz pierwszy w Urzędzie zarejestrowało się 888 osób, z czego aż 52,4 proc. to kobiety.

W ciągu dwunastu miesięcy 2018 roku z ewidencji Miejskiego Urzędu Pracy wykreślono 6891 osób, czyli 15,2 proc. mniej niż w 2017 roku. Wśród wykreślonych z ewidencji bezrobotnych kobiety stanowiły 49,4%.

Z ogólnej liczby wyłączonych z ewidencji bezrobotnych niewiele ponad 50 proc. podjęło pracę. Gotowości do pracy nie potwierdziło 22,9 proc., natomiast 5,1 proc. dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego.

Kim jest płocki bezrobotny?

Na koniec grudnia 2018 roku większość zarejestrowanych osób bezrobotnych w Płocku były to kobiety. W 2017 roku było ich 61,2 proc, w 2018 roku – 61 proc. Pod względem wieku, najliczniej reprezentowaną grupę wśród osób bez pracy stanowiły osoby w przedziale 35-44 lata – aż 1,2 tys. osób.

Najmniej liczną grupą wśród bezrobotnych były osoby w wieku 24 lata i młodsze. Ich udział w ogólnej liczbie bezrobotnych zmniejszył się nawet w porównaniu z rokiem poprzednim.

W grupie bezrobotnych kobiet również największy spadek zaliczony został wśród pań w wieku 24 lata i mniej, a największy w grupie 33-44

lata. Widać z tego wyraźnie, że rośnie nam pokolenie młodych ludzi, którzy po ukończeniu szkoły szybko znajdują pracę lub wyjeżdżają za granicę szukać lepszego miejsca do życia.

Być może jednak powód tych danych statystycznych jest nieco inny. Młodzi ludzie chętniej podejmują pracę na najniższą krajową wierząc, że najpierw muszą zdobyć doświadczenie. Poza tym wielu z nich mieszka z rodzicami, co znacznie zmniejsza ambicje poszukiwania dobrze płatnej pracy, bo koszty utrzymania są minimalne.

Mężczyźni bez pracy, bez wykształcenia

Na koniec grudnia 2018 roku wśród zarejestrowanych bezrobotnych przeważały osoby posiadające wykształcenie policealne, średnie zawodowe oraz gimnazjalne, podstawowe i niepełne podstawowe.

Nieznacznie w grupie bezrobotnych wzrósł udział osób z wykształceniem wyższym. Ale tylko w grupie mężczyzn, bo prawie 61 proc. bezrobotnych kobiet legitymowało się wykształceniem wyższym i średnim.

Według stanu na koniec 2018 roku, zdecydowana większość zarejestrowanych osób bezrobotnych, niemal 90 proc., posiadała staż pracy. Najliczniejszą grupą były osoby, które wcześniej pracowały przez rok lub z grupy osób pracujących od roku do pięciu lat.

W całym roku 2018, płoccy pracodawcy zgłosili do Miejskiego Urzędu Pracy 3,7 tys. ofert, aż o 26 proc. mniej niż w 2017 roku. Najwięcej ofert wpłynęło w styczniu (456), najmniej w grudniu (152). Na koniec grudnia na jedną ofertę pracy przypadało 46 bezrobotnych. Rok wcześniej były to tylko 23 osoby.

Jol.

znacznie ją zmniejszyła. Ostatecznie ARS wybrał propozycję firmy REPRO opiewającą na kwotę 5 658 000 złotych.

Budynek przy ul. Królewieckiej 18 zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, w tym jedna kondygnacja podziemna z przeznaczeniem na komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Na parterze zlokalizowana jest część usługowa, natomiast na wszystkich pozostałych kondygnacjach nadziemnych budynek będzie miał charakter mieszkalny.

Na parterze zlokalizowano 3 lokale usługowe o powierzchniach użytkowych: 77,94 metrów kwadratowych, 74,36 metrów kwadratowych, 146,65 metrów kwadratowych. Wejścia do wszystkich lokali usługowych, tak jak teraz będą znajdowały się od ul. Królewieckiej.

Na kondygnacjach wyższych (2 piętra i poddasze) zlokalizowano lokale mieszkalne. Zaprojektowano w sumie 16 mieszkań. Będą to lokale jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe o różnicowanych powierzchniach w przedziale od około 37 metrów kwadratowych do około 75 metrów kwadratowych.

Wykonawca będzie miał 24 miesiące – od chwili przekazania placu budowy – na wykonanie robót. Plac budowy zostanie przekazany po opuszczeniu lokali usługowych przez dotychczasowych najemców.

(jac)

Z redakcyjnej poczty

Oświadczenia w sprawie „Deklaracji LGBT+”

Do naszej redakcji dotarły dwa oświadczenia dotyczące podpisania 18 lutego przez Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy „Deklaracji LGBT+”.

Pierwsze z nich wystosowali prezes, zarząd oraz asystent kościelny Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej:

„Katolicy świeccy, członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej, wyrażają swoje najwyższe zaniepokojenie podpisaną przez Prezydenta Warszawy, pana Rafała Trzaskowskiego 18 lutego br. „Deklaracją LGBT+”.

Stojąc na gruncie moralnego i społecznego nauczania Kościoła, wyrażonego między innymi w Katechizmie Kościoła Katolickiego i encyklikach papieskich, żadną miarą nie możemy zaakceptować wielu obecnych w ideologii LGBT, a wyraźnie sprzecznych z chrześcijańską antropologią, działań i postulatów związanych z promocją zawartej tam wizji ludzkiej płciowości, rodziny i jej roli w społeczeństwie, małżeństwa oraz tzw. „praw reprodukcyjnych”.

Naszą obawę i niepokój wzbudza fakt, iż warszawska „Deklaracja LGBT+” wprowadza do szeroko pojętej edukacji i szkolnictwa, standardy i wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które stoją u podstaw za-prezentowanej tam „edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole”, jednocześnie marginalizując w tym temacie rolę rodziców. Wydaje się więc, że w tym punkcie „Deklaracja” jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz z obowiązującym prawem oświatowym.

Członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej zdecydowanie popierają wszelkie działania prowadzące do tego, aby to właśnie rodzice mieli decydujący wpływ na kształtowanie swoich dzieci i przekazywane im w placówkach oświatowych wzorce moralne. Domagamy się, by mądre wychowanie seksualne, mające swój początek w rodzinie, kontynuowane było w szkole, zgodnie z poszanowaniem wartości wyznawanych przez rodziców, którzy chcą je przekazać swoim dzieciom”.

Drugie pismo w sprawie edukacji seksualnej dzieci i młodzieży nadesłał zarząd główny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej:

„Wychowanie dzieci i młodzieży to jedno z najpiękniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych zadań, jakie stoi przed dorosłymi w każdym pokoleniu. Jego celem jest bowiem przekazanie wartości i postaw, które pozwolą młodym ludziom budować własne życie oparte na prawdzie, dobru, szacunku do drugiej osoby. Papież Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał, że należy dziś szczególnie dbać o pewne wartości, nazwane „nienegocjowalnymi”, bo zapisanymi w naturze człowieka. Tymi wartościami są: ochrona życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety oraz prawo rodziców do wychowania własnych dzieci zgodnie ze swymi przekonaniami.

W tym kontekście szczególnej troski wymaga właściwe prowadzenie edukacji seksualnej. Wprowadzanie jakichkolwiek nieprzemyślanych zmian w tej sferze jest wyrazem braku odpowiedzialności ze strony dorosłych, którzy kosztem zgorszenia wrażliwych sumień swoich dzieci chcieliby promować konkretną ideologię.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej od trzydziestu lat prowadzi owocną i pożyteczną działalność w dziedzinie promowania wartości nienegocjowalnych oraz budowania w społeczeństwie szacunku dla drugiego człowieka. Organizowane przedsięwzięcia, kursy i spotkania są okazją do wymiany myśli, jak również przekazywania jasnego nauczania Kościoła rzymskokatolickiego w kwestii moralności oraz małżeństwa i rodziny. Statutowa działalność Stowarzyszenia ukierunkowana jest na pomoc małżeństwu i rodzinie, także w dziedzinie wychowania potomstwa. Dlatego jego członkowie wyrażają zaniepokojenie działalnością niektórych samorządów lokalnych oraz przedstawicieli partii politycznych, którzy propagują w naszej Ojczyźnie pomysły na wychowanie seksualne demoralizujące młode pokolenie. Jako małżonkowie, rodzice i osoby żyjące samotnie nie godzimy się na to, aby zmiany w kwestii wychowania seksualnego dzieci i młodzieży były wprowadzane do przedszkoli i szkół bez zgody rodziców lub opiekunów prawnych. Wyrażamy jednocześnie nasze poparcie dla opublikowanego dnia 8 marca 2019 r. „Stanowiska biskupów warszawskich w sprawie tzw. «Deklaracji LGBT+»”.

Idąc za głosem nauczania św. Jana Pawła II o Ewangelii rodziny, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej pragnie zaprosić wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza rodziców, dziadków, małżonków i rodziny katolickie, nauczycieli, wychowawców, kapłanów, siostry zakonne i katechetów, do podjęcia rzeczowej i konstruktywnej dyskusji społecznej o formie i treściach edukacji seksualnej w szkołach w Polsce. Poprzez nią kształtowane będzie w młodym pokoleniu właściwe rozumienie wartości małżeństwa i rodziny oraz moralności opartej na prawie naturalnym i jego wyrazie, jakim jest Dekalog; na tradycji życia społecznego Rzeczypospolitej oraz poszanowaniu wolności i godności każdej osoby ludzkiej.

Wzywamy rodziców oraz wszystkich ludzi dobrej woli, by odważnie i stanowczo wyrażali władzom oświatowym rodzicielskie oświadczenia wychowawcze na temat udziału dzieci w zajęciach, spotkaniach i innych formach edukacji, podczas których ich wychowankowie byliby narażeni na jakiegokolwiek treści sprzeczne z wartościami wyrażanymi przez rodziców. Jesteśmy przekonani, że nasze wspólne działanie w tej sprawie pomoże powstrzymać zamęt, który chcą wywołać w przedszkolach, szkołach i innych placówkach oświatowych niektóre organizacje czy partie, zamierzające budować takim kosztem swój kapitał polityczny.

Przypominając stwierdzenie wybitnego męża stanu, hetmana Jana Zamojskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, prosimy o podjęcie pozytywnych i budujących zdrową świadomość działań, wśród których wskazujemy szczególnie na modlitwę za życie oraz w intencji małżeństw i rodzin, zwłaszcza poprzez Duchową Adopcję dziecka poczętego zagrożonego aborcją, propagowanie przykładu ludzi wrażliwych moralnie, jak św. Stanisław Kostka, oraz organizowanie Marszów dla Życia i Rodziny”.

Opr. red

ARS rozstrzygnął przetarg na remont kamienicy na Królewieckiej

Były dwie oferty

Dopiero za drugim razem Agencji Rewitalizacji Starówki udało się rozstrzygnąć przetarg na rozbudowę budynku przy ul. Królewieckiej 18. Pierwsze postępowanie nie przyniosło efektu.

Jak już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego w pierwszym przetargu na rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Królewieckiej 18 wpłynęły trzy oferty. Niestety okazały się zbyt drogie. Zamawiający, czyli ARS dysponował kwotą 5 500 000 złotych brutto. Swoje oferty przedstawiły trzy firmy: In-

vest Bud z Płocka z kwotą 6 200 000 złotych, EURODOM z Tuchówką z kwotą 8 450 000 złotych oraz REPRO z Płocka z kwotą 5 970 420 złotych. Sumy zaproponowane przez oferentów były kwotami brutto.

Na wybór wykonawcy w drugim przetargu trzeba było poczekać. Chociaż termin składania ofert minął 8 lutego, to ostateczna decyzja zapadła dopiero 1 marca. W postępowaniu wzięło udział dwóch spośród poprzednich oferentów – firmy Invest Bud i REPRO. Pierwsza z nich podtrzymała swoją ofertę z pierwszego przetargu. Druga nie-



Kamienica przy ul. Królewieckiej 18 – widok od strony ulicy Tumskiej

J. Danieluk

Oszukiwali starsze seniorów, nakłaniając do podpisania umów telekomunikacyjnych i dostaw prądu

Dwie kolejne osoby z zarzutami

Na początku marca plocka Prokuratura Okręgowa postawiła szefom z nieuczciwych spółek zarzuty zawierania oszukańczych umów o wartości ponad 140 tysięcy złotych na świadczenie usług telekomunikacyjnych, telemedycznych i dostawy prądu. Ofiarami przestępstwa padło około 10 tysięcy głównie starszych osób. Zostali oszukani na łączną kwotę ponad 2 milionów złotych.

Jak informuje rzecznik prasowy plockiej Prokuratury Okręgowej prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska, 6 marca do Prokuratury Okręgowej w Płocku zostały doprowadzone, po uprzednim zatrzymaniu kolejne 2 osoby uczestniczące w działalności związanej z zawieraniem oszukańczych umów na świadczenie usług telekomunikacyjnych, telemedycznych oraz umów sprzedaży energii elektrycznej i gazu. Są to Maciej B. i Bartłomiej G., którym prokurator przedstawił zarzuty o to, że pełniąc funkcje kierownicze w organach zarządzających spółkami, działali wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z ustaleń śledczych wynika, że podejrzani w ramach Spółki Telekomunikacja dla Domu usiłowali wyłudzić ponad 178 tysięcy złotych na szkodę 220 osób. 38 z nich zostało doprowadzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 25 tysięcy złotych. To nie wszystko. W ramach Spółki Polska Energetyka PRO obecnie Polski Prąd i Gaz usiłowali wyłudzić kwotę ponad 10 tysięcy zł na szkodę 19 osób. Ponadto Maciejowi B. prokurator przedsta-

wił zarzut usiłowania wyłudzenia kwoty ponad 2,2 mln złotych na szkodę 1 052 osób za świadczenie usług telemedycznych i faktyczne oszukanie 210 osób na kwotę 107 tysięcy złotych.

Obaj podejrzani nie przyznali się do popełnienia przedstawionych im zarzutów. Prokurator skierował wnioski o zastosowanie wobec obu podejrzanych tymczasowego aresztowania. Postanowieniem z 7 marca Sąd Rejonowy w Płocku zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastrzegając, że środek ten ulegnie uchyleniu z chwilą złożenia poręczenia majątkowego w kwotach 300 tys. i 250 tys. złotych. Jest to tzw. areszt warunkowy.

Sygnatura V Ds. 168/15

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Płocku w sprawie doprowadzenia wielu osób na terenie całego kraju do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie ich w błąd co do faktu zawarcia umowy z innym niż dotychczasowy sprzedawca energii elektrycznej, usług telekomunikacyjnych i telemedycznych nadal jest w toku.

Obecnie śledztwem objęte są następujące podmioty, na rzecz których zawierane były powyższe umowy: Polskie Centrum Telemedyczne Sp. z o.o., Twoja Telekomunikacja Sp. z o.o., Telekomunikacja dla Domu Sp. z o.o., Polski Prąd i Gaz Sp. z o.o. (dawniej Polska Energetyka PRO Sp. z o.o.) oraz New Telekom Sp. z o.o.

Jak relacjonują śledczy, w dużej liczbie przypadków bardzo podobny był mechanizm ich działania. Podmioty te zawierały umowy agencyjne z podwykonawcami, którzy w ich imieniu pozyskiwali nowych klientów dla oferowanych usług. W tym celu zatrudniali telemarketerów, którzy kontaktując się z klientami przedstawiali oferty, a umowy zainteresowanym osobom dostarczali kurierzy. Jak ustalono, podwykonawcy oraz ich pełnomocnicy i akwizytorzy poszukiwali potencjalnych klientów wśród osób w podeszłym wieku, a następnie wykorzystując ich problemy ze zrozumieniem zasad obowiązującej gospodarki rynkowej, działali na ich niekorzyść. Celem podejmowanych działań było doprowadzenie do zawarcia umowy z jak największą liczbą klientów, za

co otrzymywali oni wynagrodzenie w różnych kwotach.

W zakresie działalności dwóch innych podmiotów - Nasza S.A. i Polska Telefonia Razem S.A. - materiały zostały wyłączone z akt postępowania prowadzonego przez plocką prokuraturę i w kwietniu 2018 roku przekazane do dalszego prowadzenia Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu.

O olbrzymiej skali działalności nieuczciwych firm ujawnionej przez zespół prokuratorów i funkcjonariuszy policji oraz zabezpieczonym w związku z tym materiałem dowodowym niech świadczą przedstawione przez śledczych dane. Do śledztwa V Ds. 168/15 dołączono akta 1 612 postępowań przygotowawczych prowadzonych wcześniej przez Prokuraturę Rejonową i Prokuraturę Okręgową na terenie całego kraju. W toku postępowania ujawniono około 10 tysięcy osób pokrzywdzonych. Postępowanie liczy obecnie 1 654 tomy akt.

Zgromadzone do tego śledztwa dowody dały podstawę do przedstawienia zarzutów dot. popełnienia wskazanych wyżej przestępstw 32 osobom. Cały czas zespół śledczy prokuratorów i funkcjonariuszy po-

licji realizuje planowane sukcesywnie czynności procesowe w postaci m.in. przesłuchania kolejnych świadków - pokrzywdzonych czy też osób zatrudnionych we wskazanych spółkach, zabezpieczania obszernej dokumentacji, w tym w formie cyfrowej, które są przedmiotem dalszych analiz przez powołanych w sprawie biegłych. Następnie w oparciu o ich wyniki są planowane i wykonywane czynności dowodowe z udziałem osób objętych postępowaniem.

Niezależnie od prowadzonego śledztwa równolegle Prokuratura Okręgowa w Płocku prowadzi działania o charakterze pozakarnym. Opierając się na ustaleniach śledztwa o sygnaturze akt V Ds. 168/15 zarejestrowano łącznie 420 spraw, z czego do chwili obecnej skierowano w imieniu i na rzecz osób pokrzywdzonych 86 pozwów o ustalenie stwierdzenia nieważności czynności prawnej z uwagi na wady oświadczenia woli, bądź ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Nie zanoś się na razie na zakończenie śledztwa z uwagi konieczność wykonania zaplanowanych dalszych czynności procesowych.

Jacek Danieluk

Trwa przetarg na przygotowanie projektu nowej siedziby Miejskiego Przedszkola nr 17

Wyjątkowo duże zainteresowanie projektantów

Urząd Miasta ogłosił przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej nowej siedziby Miejskiego Przedszkola nr 17. Budynek ma stanąć na działce przy ulicy Kossobudzkiego 10. To miejsce po dawnej siedzibie Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7, z którą sąsiaduje obecnie siedziba placówki. Miejskie Przedszkole nr 17 działa w obecnej siedzibie od ponad 40 lat.

Tak dużego zainteresowania przetargiem ogłoszonym przez plocki Urząd Miasta chyba jeszcze nie było. Przygotowaniem dokumentacji projektowej i kosztorysowej zainteresowane są aż 22 pracownie projektowe.

Warto w tym miejscu podać, że na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej budowy

nowej siedziby Miejskiego Przedszkola nr 17 w budzie Płocka przygotowana została kwota ponad 384 tysięcy złotych. Co ważne większość ofert – wahają się od niespełna 100 tysięcy złotych do ponad 587 tysięcy złotych – mieści się w tej kwocie, jedynie dwie ją przekraczają. Dokumentacja projektowa ma być gotowa do połowy listopada tego roku. To oznacza, że budowa nowej siedziby przedszkola może rozpocząć się w przyszłym roku. Kiedy Urząd Miasta będzie dysponował gotową dokumentacją, przyjdzie czas na ogłoszenie kolejnego przetargu, tym razem na budowę obiektu.

Nowy budynek przedszkola powstanie na działce, na której jeszcze kilka lat temu stał budynek Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7. Został wyburzony, gdy placówka została przenie-

siona do nowego obiektu przy ulicy Słonecznej.

Wkrótce na pustej działce powstanie nowy budynek Miejskiego Przedszkola nr 17. Zaplanowano do realizacji inwestycję obejmującą budowę nowego budynku oraz zagospodarowanie terenu z placami zabaw, parkingiem, ścieżką doświadczenia świata, układem komunikacji wewnętrznej, zielenią.

Nowy obiekt ma pomieścić w sumie 150 dzieci w wieku od 3 do 6 lat w sześciu oddziałach. Oznacza to, że zaplanowano przygotowanie sześciu sal do zajęć i zabaw o powierzchni około 62,5 m kw. każda. W dokumentacji przetargowej możemy znaleźć dość dokładny opis każdej w nich. Przy trzech mają się znaleźć zespoły sanitarne z natryskami, umywalkami i muszlami sedesowymi, schowki na pomoce dydaktyczne, leżaki i pościel oraz porządkowy. Przy trzech kolejnych oprócz zespołów sanitarnych mają być schowki na pomoce dydaktyczne i porządkowy. W budynku będzie też sala do prowadzenia zajęć dodatkowych o powierzchni około 25 m kw. oraz sala gimnastyczna (200 m kw.) z zamontowaną sceną, która będzie pełniła również rolę sali widowiskowej do organizacji imprez i uroczystości. Oczywiście przy tych pomieszczeniach też będą zespoły sanitarne i niezbędne pomieszczenia do przechowywania wyposażenia, strojów, dekoracji i środków czystości.

Ponadto w budynku będą gabinety dla logopedy, pedagoga i psychologa, gabinet dyrektora, gabinety dla pracowników administracyjnych oraz pokój nauczycielski, blok ku-

chenny oraz pomieszczenia socjalne i sanitarne dla pracowników kuchni. W obiekcie przewidziano także pralnię, suszarnię, prasownię, pomieszczenie gospodarcze na sprzęt ogrodniczy, warsztat do prowadzenia drobnych napraw.

Przy przedszkolu będą aż cztery place zabaw z bezpieczną, syntetyczną nawierzchnią wyposażone między innymi w ścianki funkcyjne i wspinaczkowe, wieże widokowe ze zjeżdżalnicami, tory przeszkód, mosty z wieżami, kładki sprawnościowe, huśtawki. Ma być także plac do rysowania kredą, ławki, stojaki dla rowerów, śmietniczki oraz chod-

nik wokół budynku. Całość uzupełnią drzewa niskopienne, krzewy ozdobne, iglaki i klomby z bylinami wieloletnimi.

Władze miasta planowały przeniesienie siedziby przedszkola – między innymi do pobliskiego budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Kossobudzkiego – czemu sprzeciwiają się rodzice przedszkolaków, mieszkańcy osiedla i część radnych. Teraz wiadomo, że nowa siedziba przedszkola powstanie na sąsiedniej działce, która na razie jest pusta, po tym jak wyburzono stary budynek po ZSOS nr 7.

(jac)



Miejskie Przedszkole nr 17 nareszcie doczeka się nowej siedziby

WIELKA WYPRZEDAŻ

Plock. ul. Kostrogaj 4
Plock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

www.pik.plo.pl

1. **XV edycja Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiej**, w którym wzięło udział 39 najlepszych młodych pianistów, uczenników szkół muzycznych z całej Polski. Nominowany: dyrektor PSM I i II stopnia oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia **Michał Zawadzki**.
2. **Międzynarodowy Konkurs Plastyczny "Pamiętając o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliśmy..."**. Na ubiegłoroczną edycję festiwalu zgłoszono rekordową (754) ilość prac z kilkunastu krajów. Nominowana: **Małgorzata Mroczkowska** - dyrektor I Liceum Plastycznego w Plocku.
3. **Wzgórze Turskie w elitarnym gronie Pomników Historii**. Wzgórze Turskie zostało uznane za jeden z najpiękniejszych i najwęższych zabytków w Polsce. Zostało wpisane na listę Pomników Historii. Nominowani: biskup plocki **Piotr Libera** - autor wniosku, ks. **Stefan Ceglowski** - dokumentalista projektu, proboszcz parafii katedralnej.
4. **Prapremiera na scenie kameralnej Teatru im. Szaniawskiego sztuki "M. Zimińska"** poświęconej honorowej obywatelce miasta Plocka, gwiazdzie teatru i filmu międzywojennego. Nominowani: dyrektor teatru Marek Mokrowiecki, reżyser Karol Suszka, pomysłodawczyni i autorki scenariusza - **Marta Kunavar, Lena Szatkowska**.
5. **"Zdzisław Beksiński - malarstwo i rysunek"** to wyjątkowa wystawa interdyscyplinarna, łącząca różne dziedziny sztuki. Nominowana: dyrektor Plockiej Galerii Sztuki **Alicja Wasilewska**.
6. **Koncert Plockiej Orkiestry Symfonicznej "Polskie Dzieła na 100-lecie niepodległości"**. W programie znalazły się utwory Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego. Nominowany: dyrektor POS **Adam Mieczkowski**.
7. **XXX jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego "O Liś Debù"** z recitale Stanisława Soyki. Nominowana: dyrektor KP **Joanna Banasiak**.
8. **Plocki teledysk "Czego nauczyły nas wieki"** Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses, z muzyką Krzysztofa Kralki, wierszami Władysława Broniewskiego, w reżyserii Tadeusza Bystrama. Nominowani: **Anna i Wiktor Bramscy** - założyciele chóru.
9. **Sredniowieczny Plock**. Projekt Plockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej miał przybliżyć plockaczom średniowieczny Plock oraz Muzeum Diecezjalne. Były lekcje historyczne dla młodzieży, koncert muzyki dawnej i warsztaty rzemiosła średniowiecznych. Nominowana: **Iwona Krajewska** - prezes PLOT, ks. **Andrzej Milewski** - dyrektor Muzeum.
10. **Hity Buffo w Orlen Arenie** z udziałem muzyków Plockiej Orkiestry Symfonicznej. Wydarzenie zorganizował i sfinansował PKN ORLEN. Nominowany: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEN.

1. **Wojciech Bógdał** gwiazdą X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata w Tajlandii, gdzie na początku mają wywalczyć I miejsce indywidualnie, drużynowo i w klasyfikacji narodowej. Nominowany: **Wojciech Bógdał**.
2. **Drużyna Wisły Płock** pokierzy rozgrywki sezon 2017/2018 na V miejscu w Ekstraklasie. To najwyższa pozycja polskiej drużyny od roku 2005 (V miejsce w ówczesnej I lidze). Nominowany: **Jacek Kruszwski**, prezes klubu Wisła Płock.
3. **Drużyna Klubu Szachowego Hetman Płock** wywalczyła awans do I Ligi Mistrzostw Polski Seniorów w Szachach Klasycznych. To największy od 15 lat sukces płockich szachów. Nominowany: **Mirosław Milewski** - prezes klubu.
4. Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w wioślarstwie, rozgrywanych w Szanghaju, zawodnik PTW Płock **Adrian Pawłowski** wywalczył srebrny medal w ósemce. Nominowani: **Adrian Pawłowski** i trener **Jacek Karolak**.
5. W Porec (Chorwacja) **płocka drużyna Kluge Team** została finalistą Ligi Mistrzów w piłce nożnej 6-osobowej. Wcześniej dwaj płocczanie, Bartek Dębicki i Tomasz Gołatowski wywalczyli z reprezentacją Polski srebrny medal na mistrzostwach świata. Nominowani: **Bartek Dębicki** i **Tomasz Gołatowski**.
6. Najlepszy sezon w karierze zawodnika Stowarzyszenia Integracyjnej Klub Tenisa Kamila Fabisiaka, który wywalczył wszystko, co było do wygrania w Polsce. Nominowani: **Kamil Fabisiak** i **Jacek Wilczyński** - trener.
7. **Festiwal Zorzy Polarnej**. W ub.r. odbyła się siódma edycja festiwalu, a podczas niej festyny, wystawy, konkursy, spotkania w Klubie Podróżnika. Nominowani: **Emilia i Dariusz Schmidtove**.
8. edycja projektu **"Płock za pół ceny"**. Atrakcyjne upusty u płockich gestorów turystycznych przyciągają rzesze zainteresowanych do naszego miasta. Nominowani: **Roman Siemiątkowski** - wiceprezydent Płocka ds. polityki społecznej, **Edyta Mierzejewska** - dyrektor wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka, **Robert Czartek** - dyrektor wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki Urzędu Miasta Płocka.
9. **OPEN Day Zakładu Produkcyjnego PKN ORLEN w Płocku**. W ubiegłym roku odbyły się dwie edycje zwiedzania zakładu przez płocczan, w każdej z nich udział wzięło około 500 osób. Nominowany: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEN.
10. Rower miejski. Płocczanie pozytywnie zareagowali na tę inicjatywę. Na 27 stacjach mieli do dyspozycji 267 jednośladów. W ub.r. rowery wypożyczono 145 tys. razy. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Płocka.

1. **Utworzenie miejsca wypoczynku i rekreacji nad jeziorem Łąckim Dużym.** W ramach projektu starostwa plockiego powstały, w partnerstwie z nadleśnictwem Łąck, nad jeziorem Łąckim Dużym: leśny amfiteatr, plac zabaw, siłownia. Nominowani: **Mariusz Bieniek** - starosta plocki, **Lucjan Żukowski** - nadleśniczy Nadleśnictwa Łąck.
2. W Dobrzykowie (gm. Gąbin), w 79. rocznicę Bitwy pod Dobrzykowem, uroczyste odsłonięto **mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku** - obrońców Dobrzykowa. To inicjatywa Stowarzyszenia Pro Patria - Lokalni Patriotzy z Dobrzykowa, we współpracy z proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzykowie. Nominowani: **Łukasz Strzelecki** - prezes Stowarzyszenia.
3. W Gąbinie **odrestaurowano dwie zabytkowe kamienice** - z 1809 r. i dawny sąd grodzki. Koszt rewitalizacji to 3,2 mln zł. Nominowany: **Krzysztof Jadczyk** - burmistrz Gąbina.
4. **Pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w powiecie plockim i uhonorowanie pamiętkową tablicą ks. Stanisława Bormińskiego.** Uroczystość w Draganiu wpisała się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie zgromadziło wielu zainteresowanych. Nominowany: przewodniczący Rady Powiatu Plockiego **Łuk Dąbrowski**.
5. W Gostyninie oddano do użytku **Klub Dziecięcy "Uśmiech Malucha"**, z którego może korzystać 30 dzieci w wieku od roku do 3 lat, oraz punkt przedszkolny dla 50 dzieci. Nominowany: **Paweł Kalinowski** - burmistrz Gostynina.
6. W Nowej Górze **odbudowano Pomnik Wolności**, który jest więcią kopią pomnika z 1938 r., który podczas II wojny światowej zniszczył Niemcy. Monument upamiętnia mieszkańców ziemi starobrzejskiej poległych podczas I wojny światowej i wojny 1920 r. Nominowany: **Łeszek Jędrzejczak** - przewodniczący Stowarzyszenia Komitetu Odbudowy Pomnika.
7. **Bezpłatne kolonie w Stegnie.** Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Rozwoju Północnego Mazowsza" Nowe Grabie (gm. Gąbin) zorganizowała bezpłatne kolonie dla 30 dzieci z powiatu plockiego i Plocka. Nominowani: **Marcin Groszewski** - prezes, **Tomasz Nowacki** - wiceprezes.
8. **Wrześniowe spotkanie ze sztuką w Sierpcu.** W ruinach średniowiecznego kościoła w Sierpcu zaprezentowano spektakl "Dziady" w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Plocku. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych "Nasze Zatorze". Wiele bezinteresownej pracy, zwłaszcza przy porządkowaniu ruin włożyli sami mieszkańcy osiedla. Nominowani: prezes Stowarzyszenia **Piotr Rzeszotański**, koordynator projektu **Edyta Jagodzińska**.
9. **Modernizacja oczyszczalni ścieków w Stupnie.** Inwestycja, która kosztowała 5 mln zł, pozwoliła na lepsze wykorzystanie oczyszczalni ścieków. Nominowany: **Marcin Zawadka** - wójt Stupna.
10. **Otwarcie Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wądoczynie,** poświęconego kulturze olędrów. To nowa placówka Muzeum Mazowieckiego - na wolnym powietrzu. Nominowany: dyrektor Muzeum Mazowieckiego **Leonard Sobieraj**.

eprasa.pl 7da03e286e

Marta Remplewicz i Zofia Marciniak

Chemiczki, które pokochały zioła

Na łamach Tygodnika Płockiego staramy się zawsze poukazywać tych mieszkańców naszego regionu, którzy dzięki niezwyklej pasji i zaangażowaniu osiągają zamierzone cele w różnych dziedzinach. Tym razem przedstawiamy historię dwóch płocczanek, które działają z sukcesami w branży kosmetycznej.

Można powiedzieć, że Marta Remplewicz oraz Zofia Marciniak – bo o nich właśnie mowa – swoją zawodową karierę oparły na przyjaźni. Wspólnie bowiem rozwijały swoje zainteresowania, co ostatecznie doprowadziło do tego, że obecnie są właścicielkami własnej firmy ko-

Po skończonych studiach Marta zaczęła pracę technologa w jednej z najstarszych firm kosmetycznych, której oddział mieścił się w Płocku na ulicy Kościuszki. Niedługo po niej szeregi firmy zasiłała również Zosia. Firma była mała, ale sprawnie działająca. – *Miałymy dzięki temu*

Marta stwierdziła, że warto użyć zamiast niej naparów z ziół. Tak powstał prototyp bestsellerowego produktu Niszczy Pryszcz. Zachwycona działaniem kremu siostrzenica utwierdziła dziewczyny w przekonaniu, że warto pomagać w ten sposób innym.

I to właśnie świeże napary ziołowe są tym, co czyni Kosmetyki DLA wyjątkowymi i przede wszystkim skutecznymi. – *Tworzymy autorskie produkty, przygotowywane wedle tradycyjnej sprawdzonej metody. Znając skład chemiczny roślin możemy komponować najbardziej skuteczne kosmetyki i pomagać rozwiązywać najtrudniejsze problemy skórne* – wyjaśnia Marta.

Początkowo w tworzeniu kosmetyków dziewczynom bardzo pomogli mieszkańcy Płocka i okolic. – *To oni byli naszą pierwszą grupą klientów. Dzwonili, spotykali się z nami i mówili, że te produkty im naprawdę pomagają. Ze po kilku użyciach np. kremu Niszczy Pryszcz widzą znaczną różnicę* – wspomina Zosia. A jak wiadomo, nic tak pozytywnie nie napędza do działania, jak kolejne pozytywne opinie.

Co się dzieje zanim dany krem dotrze do sprzedaży? Zawsze zaczyna się od wyłowienia potrzeby, która rzecz jasna wychodzi od odbiorcy. Następnie odbywa się konsultacja z fitoterapeutą oraz dermatologiem, po której powstaje wstępny projekt nowego kosmetyku. Trzeba również znaleźć odpowiednie zioła. Dziewczyny korzystają z tych polskich, miejscowych. – *Nie jest to jednak tak, że możemy wyhodować sobie te rośliny, których akurat potrzebujemy i ich użyć. Każdy ze składników musi posiadać atest. Ponieważ to, co robimy, jest dość innowacyjne, nie wszystko jest dobrze dostępne. Poszukiwanie często wydłuża cały proces powstawania np. kremu* – tłumaczy.

Kiedy pojawia się już początkowy produkt, dziewczyny – jak same przyznają – najczęściej lubią go testować na sobie. Często też namawiają do tego znajomych. Wtedy widzą, czy receptura działa, czy też wymaga modyfikacji. Następnie od-

Pozytywny odbiór – siły i chęci do działania

Klienci uwielbiają Kosmetyki DLA. Gdy ktoś użyje któregoś z nich na konkretny problem, zawsze wraca po kolejny, a to oznacza, że produkty działają. Zosia i Marta po prostu realizują to, co założyły sobie już na samym początku – że przy użyciu naturalnych, bezpiecznych składników pomagać ludziom i pokazać, że lokalnie dostępne produkty mogą zdziałać cuda.

– *Niejednokrotnie dopadał nas strach, zwątpienie, a nawet chęć rezygnacji, ale wówczas świat dawał sygnał, że to, co robimy, ma sens. Dzwonił telefon albo ktoś pisał maila z informacją zwrotną od klientów, w którym dziękowano za produkty. I to dodaje skrzydeł* – mówi.

Na początku pomogło im unijne dofinansowanie i własne oszczędności. Teraz już firma działa na tyle prężnie, że utrzymuje się sama. Sprzedaż z roku na rok rośnie, co jest dla dziewczyn dobrym prognozą. Promują się za pomocą internetu i marketingu szeptanego, ale bardzo chciałyby również uzbierać fundusze na reklamę telewizyjną.

Warto wspomnieć, że dziewczyny udzielają się również społecznie – prowadzą w Płocku i okolicach warsztaty dla młodzieży. Na blogu, który prowadzą na swojej stronie internetowej zamieszczają różne „ziołowe porady”. Starają się więc w każdy możliwy sposób przekazywać swoją wiedzę innym. Systematycznie występują w roli ziołowych ekspertów w „Pytaniu na śniadanie” czy „Dzień dobry TVN”, doradzając Polakom w zakresie użycia różnego rodzaju ziół.

Dziewczyny swoją działalnością zaciekwiają osoby pracujące w branży „urodowej”. Można je było zobaczyć nie tylko w wyżej wy-



archiwum Marta Remplewicz i Zofia Marciniak

smetycznej, która swoją siedzibę ma właśnie w Płocku. I znakomicie się uzupełniają – Marta stawia na szybkie działanie i nie ma dla niej rzeczy niemożliwych, a Zosia jest niezwykle opanowana i tonuje ten duet.

Spełnienie dziecięcych marzeń

Wracając do samego początku, czyli tradycyjnego „jak to się wszystko zaczęło”, dziewczyny zawsze opowiadają o tym, że ich przyjaźń zaczęła się już w dzieciństwie, które obie spędzały w podpłockiej wsi. Ich ulubionym zajęciem było wtedy podkradanie kremów cioci, u której wspólnie spędzały wakacje. Były to dla nich niesamowicie pachnące mazidła, kryjące w sobie wiele sekretów.

– *Zawsze intrygowały mnie wszelkiego rodzaju kremy, których używały mama, babcia i prawie wszystkie ciocie. Smarowałyśmy się nimi pokątnie* – opowiada Marta. Dodaje, że bardzo lubiła przyglądać się różnym pielęgnacyjnym rytuałom swojej babci. Nic dziwnego, że później to właśnie ona została głównym testem nowych produktów.

Ta dziecięca ciekawość przerodziła się później w całkiem poważne zainteresowanie chemią kosmetyczną. Obie dziewczyny pragnęły dowiedzieć się, co drzemie w zamkniętych w pięknych opakowaniach kremach.

Najpierw było szkolne kółko chemiczne. Potem oczywiście studia. Początkowo obie uczyły się na Wydziale Chemii UMK w Toruniu, ale później Marta przeniosła się na specjalizację technologią związków biologicznie czynnych i kosmetyków na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Jak wiadomo chemia jest jednym z najtrudniejszych kierunków, ale kiedy w grę wchodzi prawdziwa pasja – żaden egzamin nie jest straszny.

szansę nie tylko tworzenia nowych receptur, ale także poznania całego procesu produkcyjnego od momentu wyszukania i pozyskania surowców, opakowań, przeprowadzenia niezbędnych badań, aż po samą sprzedaż gotowego produktu – wyjaśnia Zosia.

Dziewczyny potwierdzają, że była to ich wymarzona praca. Jednak przyznają, że podczas niej intensywnie się uczyły poprzez obserwowanie wszystkiego, co związane jest z produkcją kosmetyków pielęgnacyjnych. Poza tym współpracowały z osobami posiadającymi 30-letnie doświadczenie w tym zakresie. Jak się okazuje, z niektórymi z nich do dziś konsultują swoje pomysły.

A może by tak... coś swojego?

Marta i Zosia, jak same przyznają, stały się chemiczkami z pasją do ziół. Wiedziały, co kryje się pod skomplikowanymi nazwami w składach drogerijnych kremów i jak wiele chemii się w nich znajduje. Jak każdy kosmolog mogły jedynie przestrzec przed używaniem produktów, których skład jest daleki od naturalnego i w pełni bezpiecznego dla skóry.

– *Gdy miałam problemy z chorobami górnych dróg oddechowych natrafiłam na lekarza, który leczył mnie właśnie stosując naturalne składniki i przede wszystkim zioła. A okazało się, że to właśnie one mi pomogły* – tłumaczy Marta. To sprawiło, że zainteresowała się tzw. fitochemią, czyli po prostu chemią ziół, aby sprawdzić, czy zioła równie dobrze mogą działać na nasze ciało od zewnątrz.

Natomiast pierwszym produktem, który wyszedł spod jej rąk, była emulsja na trądzik dla siostrzenicy. Ponieważ krem składa się w 70 procentach z obojętnej dla skóry wody,

Od tego wszystko się zaczęło. Marta uwierzyła w leczniczą moc ziół, zaraziła pasją do nich Zosię i obie mając w kieszeni wykształcenie chemiczne, głowę pełną pomysłów oraz chęci do działania zaczęły intensywnie myśleć o stworzeniu własnej działalności.

Otworzenie biznesu jest w dzisiejszych czasach wyzwaniem. Dziewczyny przyznają, że wcale nie było to takie łatwe, jak mogłoby się wydawać. – *Z jednej strony kusila nas myśl o prowadzeniu własnego biznesu, a z drugiej pojawiał się rozsądek – czy rzucić się na głęboką wodę i pozostawić dobrze płatny etat? Gdy jedna z nas odpuszczała, druga podejmowała temat na nowo* – mówi Zosia.

Badania nad tworzeniem kosmetyku trwają długo, trzeba też przemyśleć pozyskiwanie potrzebnych surowców. Do tego dochodzą jeszcze wszelkie formalności, których trzeba dopilnować, gdy otwiera się swoją firmę. Dziewczyny jednak poddały wszystkiemu i po kilku miesiącach zmagania w 2011 roku powstały Kosmetyki DLA.

Ziołowa jakość

Działają już od kilku lat, nieustannie z tą samą pasją. Obecnie rośnie świadomość konsumentów, którzy coraz częściej potrafią odróżnić produkt „eco” od innych. No i to jego wybierają, ponieważ chcą w ten sposób dbać o swoje zdrowie. Stawiają przede wszystkim na jakość, którą tworzą przede wszystkim naturalne składniki. Marta i Zosia wpisują się ze swoimi kosmetykami idealnie w ten trend. Ale miejmy nadzieję, że jednak nie jest to chwilowa moda, ponieważ dobroczynne działanie ziół nie jest czymś, co znamy od dziś. Pomagały one ludziom już wiele lat temu.



archiwum Marta Remplewicz i Zofia Marciniak

bywają się badania w zewnętrznym, niezależnym laboratorium. Na samym końcu pozostaje zaprojektowanie opakowań.

Między innymi dlatego asortyment, który można zobaczyć na stronie internetowej firmy dziewczyn, jest starannie wyselekcjonowany. Zdecydowanie pierwszą rolę gra jakość. I to doceniają konsumenci, bo w ciągu miesiąca sprzedawanych jest nawet kilkaset kremów.

mienionych programach, ale też w formatach „Pani Gadzet”, „Maja w ogrodzie” oraz w magazynach takich jak „Glamour” czy „Newsweek”. To, że są doceniane, może być pozytywnym bodźcem dla tych, którzy jeszcze nie mają odwagi, aby zacząć działać. Przykład dziewczyn pokazuje, że warto rzucić się na głęboką wodę i realizować własne marzenia.

Joanna Biała

Plac Narutowicza do przebudowy

Najpierw potrzebny jest projekt

Urząd Miasta ogłosił przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej przebudowy placu Gabriela Narutowicza. Ta inwestycja została zapowiedziana już rok temu po tym, jak rozstrzygnięto konkurs na opracowanie koncepcji placu.

W ogłoszeniu przetargu nie było nic dziwnego, gdyby nie takie samo postępowanie ogłoszone pod koniec lipca ubiegłego roku. Wówczas zostały złożone trzy oferty. 4 września zapadła decyzja o wyborze najkorzystniejszej oferty. Najwyższą ocenę uzyskała propozycja pracowni projektowej Pniewski Architekci z Gdyni z kwotą 289 050 000 złotych. Niżej oceniono dwie tańsze oferty złożone przez pracownie projektowe VITARO z Warszawy (196 800 000 złotych) i MBZ Andler, Tomczak z Włocławka (194 340 000 złotych). Okazuje się jednak, że wybrana firma odstąpiła od podpisania umowy.

Teraz przetarg ogłoszony został na nowo. Termin składania ofert upływa 22 marca, a dokumentacja ma być gotowa do 29 listopada tego roku.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa ma zostać przygotowana na podstawie koncepcji Anny Przybysz – zwyciężczyni konkursu na koncepcję zagospodarowania placu Narutowicza.

Na konkurs nadesłanych zostało trzynaście prac. Sąd konkursowy w składzie: mgr inż. arch. Krzysztof Kwiatkowski – przewodniczący, dr hab. mgr inż. arch. Cezary Głuszek – zastępca przewodniczącego oraz sędziowie: mgr inż. arch. Adriana Hibner, mgr inż. arch. Tomasz Króli-



Plac Gabriela Narutowicza

kowski, mgr inż. arch. Agata Milczarek, mgr Karolina Pacholec, mgr Stanisław Płuciennik, nie przyznał pierwszej nagrody. Drugą w kwocie 25 tysięcy złotych otrzymała Anna Przybysz. Kolejną nagrodę w kwocie 15 tysięcy złotych otrzymał zespół projektantów z Pracowni Projektowej Mamgusta: Sebastian Ta-

będzki, Łukasz Lautsch, Weronika Budnik i Małgorzata Grzybowska. Kapituła przyznała także jedno wyróżnienie w kwocie 10 tysięcy złotych dla Macieja Gozdeckiego i Agnieszki Gozdeckiej z A+U Architektura.

Przebudowa placu zaplanowana jest na lata 2019 – 2020. Według

koncepcji na środku placu oprócz kolumny znajdzie się fontanna. Z jej dysz będzie emitowana para wodna, zamiast tradycyjnych strumieni wody. Chodzi o stworzenie powłoki wodnej na części pieszej. Woda, która razem ze szpalarami drzew będzie tworzyć mikroklimat, nie jest rodzajem tradycyjnej fontanny. Będzie to miejsce dostępne dla przechodniów.

Po stronie północnej (przed księgią diecezjalną) oraz południowej (przed budynkami sądów) projektantka zaplanowała szpalery drzew, dające latem schronienie przed słońcem. To tu staną parkowe ławki, jednak zdaniem kapituły konkursowej nie powinny one zasłaniać budynków. Wydzielone zostały także strefy parkingowa, gastronomiczna, rekreacyjna i izolacyjna. Nic nie zakłóca widoku od strony ulicy Grodzkiej w kierunku Wzgórza Tumskiego z Bazyliką Katedralną i Muzeum Diecezjalnym.

Zlikwidowane zostaną bariery architektoniczne. Wokół placu wyznaczone zostały 24 miejsca parkingowe, w tym trzy dla taksówek. Kolejnych 20 miejsc parkingowych zostało wyznaczonych w sąsiedztwie. Północną stroną placu – tak jak

obecnie – będzie można dojechać do ulic Teatralnej, Małachowskiego i Piekarskiej. W odwrotnym kierunku przejazd zostanie wyznaczony przed budynkami sądów.

Sąd konkursowy wydał między innymi zalecenia dotyczące dostępności miejsc dla służb ratowniczych i komunalnych, dojazdu autokarów do Małachowianki, hoteli Starzyński i Tumski oraz Sanktuarium Miłosierdzia.

Projekt przebudowy będzie musiał uwzględnić kolumnę upamiętniającą bohaterów obrońców Płocka z 1920 roku. Jej projekt przygotował prof. Kazimierz Zemła. Kolumna została odsłonięta podczas obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

W ubiegłym roku koszt przebudowy placu Narutowicza szacowano na około 10 milionów złotych. Ostateczne koszty poznamy dopiero po wyborze wykonawcy przebudowy placu, a do tego momentu droga jest jeszcze daleka. Najpierw musi powstać dokumentacja projektowa i kosztorysowa, żeby można było ogłosić kolejny przetarg – tym razem już na wybór firmy, która zajmie się przebudową placu. (jac)

Przetargi na park wodny i Flow Park unieważnione

Znów za drogo

Urząd Miasta po raz kolejny unieważnił przetargi na budowę wodnego placu zabaw w Parku Północnym na Podolszyczach oraz mającego z nim sąsiadować Flow Parku. Ponieważ za realizację obu inwestycji mieszkańcy opowiedzieli się w ramach głosowania nad budżetem obywatelskim, należy się spodziewać ponownego ogłoszenia przetargów.

Budowa wodnego placu zabaw i Flow Parku od kilku miesięcy napotyka na przeszkody w postaci braku ofert lub zbyt wysokich cen, przez co kolejne postępowania są unieważniane.

W tegorocznym budżecie Urząd Miasta przeznaczył na budowę wodnego placu zabaw kwotę 1,8 mln złotych. Jednak złożone w przetargu oferty znacznie przewyższały tę kwotę. Firma Apis Polska z Jarosławia zaproponowała kwotę 2 573 894,31 złotych, a firma Jarmar z Łącka zaproponowała kwotę 2 629 586,72 złotych.

Według ogłoszenia przetargowego inwestycja miała być zrealizowana do 1 lipca tego roku, wraz z podpisaniem protokołu odbiorczego.

Nie był to pierwszy przetarg, który ma wyłonić wykonawcę tej inwestycji. W ubiegłym roku było pięć takich postępowań. W dwóch nie zostały złożone żadne oferty. W pozostałych były zbyt drogie, nie-

mal dwukrotnie przekraczały środki zarezerwowane na ten cel w budżecie miasta.

Prace miały obejmować budowę palcu zabaw wraz nawierzchniami i zagospodarowaniem terenu wokół. Niezbędna jest budowa podziemnej komory technologicznej, przebiegającej terenowych, drewnianej pergoli, przyłączy wodno-kanalizacyjnych, zewnętrznej instalacji kanalizacyjnej, instalacji elektroenergetycznych i technologicznych do obsługi elementów oświetlenia

Wodny plac zabaw ma być dostępny latem w godzinach od 6.00 do 22.00. Maksymalnie będzie mogło z niego korzystać w tym samym czasie do 50 osób, co ma zapewnić komfort. Taka atrakcja z pewnością urozmaiciłaby spędzanie gorących, letnich miesięcy w mieście.

Identyczna sytuacja jak z wodnym placem zabaw jest z Flow Parkiem, który ma powstać przy ulicy Hubalczyków. Na realizację inwestycji, która ma sąsiadować z Centrum Sportów Ekstremalnych, miasto zamierza przeznaczyć kwotę 478 tysięcy złotych. W przetargu na budowę Flow Parku zostały złożone trzy oferty. Przekraczały one jednak kwotę, którą w budżecie zabezpieczyło miasto: Firma Remontowo-Budowlana Lipowski z Płocka zaproponowała kwotę 1 650 000 złotych, firma Jarmar z Łącka – 1 475 945,99 złotych, a firma Ada Light z miejscowości Budy Kozickie – 1 220 000 zło-

tych. Według ogłoszenia przetargowego termin zakończenia prac wraz z podpisanym protokołem odbiorczym został wyznaczony na 16 sierpnia tego roku.

Flow park ma się składać z trzech części. Pierwsza to strefa do street workout z nawierzchnią bezpieczną poliuretanową. Znajdą się w niej najczęściej użytkowane elementy: drążki do podciągania, poręcze, ławki, drabinki i kółka gimnastyczne. Wszystkie elementy będą wykonane ze stali konstrukcyjnej, zabezpieczonej przed korozją. Kolejna strefa parkour - rurowo-betonowa - z nawierzchnią bezpieczną poliuretanową będzie umożliwiała trening sprawności fizycznej, efektywnego przemieszczania się i pokonywania przeszkód. Elementy wybudowane w tej strefie będą połączone w sposób umożliwiający maksymalne wykorzystanie potencjału miejsca i tworzenie kombinacji o różnym stopniu trudności. Ostatnia strefa, również parkour - drewniana - z nawierzchnią bezpieczną poliuretanową i elementami wykonanymi z belek akacyjnych o wysokiej trwałości pozwoli na stworzenie naturalnych warunków w sposób bezpieczny i kontrolowany.

Wykonawca będzie musiał także wykonać drenaż, oświetlenie, elementy małej architektury, chodnik z kostki betonowej oraz zadbać o posadzenie zieleni.

Kilka tygodni temu służby prasowe ratusza informowały, że brane są pod uwagę różne możliwości rozwiązania sytuacji, w tym zwiększenia środków finansowych, aby Flow Park jednak powstał. Może się to okazać jedynym rozwiązaniem w przypadku obu inwestycji, których realizacja planowa jest na Podolszyczach Północ.

(jac)

List otwarty

Prezydent Płocka pisze do premiera

Szanowny Panie Premierze, o tym, jak ważne są wysokie standardy w oświacie, nie muszę chyba Pana przekonywać. Stworzenie jak najlepszych warunków funkcjonowania dla polskich szkół i przedszkoli powinno być priorytetem każdego rządu. Dlatego tak ważne jest zapewnienie godnej płacy dla pracowników oświaty oraz zagwarantowanie odpowiedniej infrastruktury, bo to jest inwestycja w przyszłość kolejnych pokoleń Polaków.

Zgodnie z obowiązującym w naszym kraju systemem wydatki na placówki oświatowe i pracującą w nich kadrę powinny być w całości finansowane z subwencji oświatowej. To z budżetu państwa przekazywane mają być gminom i miastom środki na utrzymanie szkół, zapłacenie rachunków i na pensje. Samorządy natomiast mogą wprowadzić dodatki do wynagrodzeń czy modernizować bazę oświatową.

W wywiadzie udzielonym Polskiemu Radiu za złą sytuację nauczycieli oskarżył Pan... niektóre samorządy, które „oszczędzają na nauczycielach”. Informuję Pana, że samorząd Płocka nie oszczędza – w 2018 roku wydaliśmy na oświatę w Płocku 302 mln zł, a subwencja wyniosła 170 mln zł. W 2019 roku wydamy na oświatę 320 mln zł, a subwencja wyniesie jedynie 185 mln zł.

Pragnę zwrócić uwagę Pana Premiera, że od trzech lat Ministerstwo Edukacji Narodowej coraz bardziej przerzuca ciężar utrzymania oświaty na samorządy. Minister Edukacji Narodowej wdraża podwyżki pensji nauczycieli, ale nie przelewa samorządom wystarczających środków na te wypłaty.

W 2017 roku MEN po raz pierwszy wdrożył podwyżki bez ich pokrycia w subwencji oświatowej. Z budżetu miasta Płocka dopłaciliśmy wtedy do tej decyzji 1,5 mln zł. W efekcie w 2018 roku wydaliśmy z tego powodu aż 5 mln zł, gdyż inaczej nauczyciele nie dostaliby podwyżek.

W ubiegłym roku Rada Miasta Płocka wystosowała do Pana Premiera i do ministra edukacji apel o zwiększenie subwencji oświatowej, byśmy nie musieli z miejskich pieniędzy pokrywać rządowych zobowiązań. Niestety, przyznane w tym roku przez rząd podwyżki dla nauczycieli, z trzech ostatnich lat, dla tegorocznego budżetu naszego miasta wyniosły 14 mln zł.

Do tej kwoty należy dodać 9 mln zł jako skutek reformy edukacji (podwójny rocznik szkół średnich) objawiający się wzrostem liczby uczniów przeliczeniowych. Powinniśmy więc otrzymać z budżetu państwa o 23 mln zł więcej niż w 2018 roku. Tymczasem w końcu lutego br. otrzymaliśmy informację, że ostateczna subwencja oświatowa będzie niższa o 2,7 mln zł od kwoty podanej przed okolicem ubiegłego roku.

Apeluję do Pana Premiera, aby rząd bardziej odpowiedzialnie traktował sprawy polskiej oświaty i planował w budżecie odpowiednie środki, które zagwarantują godną płacę dla nauczycieli i innych pracowników oświaty, a dzieciom i młodzieży umożliwią zdobycie jak najlepszego wykształcenia i właściwy rozwój. I liczę na to, że ministerstwo edukacji odda naszemu miastu całą, należną nam subwencję oświatową.

**Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski**

Sklep płockich wolontariuszy ma już rok

Przynoszą, sprzedają, pomagają

Sklep charytatywny przy ulicy Tumskiej 9 w Płocku to miejsce, do którego niektórzy przychodzą po prostu zajrzeć, inni poszukać wyjątkowych rzeczy. Bo wśród setek wystawionych na półkach i wieszakach książek, obrazów, bluzek, ozdób trafiają się prawdziwe perełki. Jakies długo szukane kolczyki czy serwisy jakby prosto wystawione z babcinego kredensu. Czasem zupełnie nowe rzeczy w dobrej cenie. Jeszcze inni przychodzą tu porozmawiać. Stali klienci zapytać, co słychać i czy jest coś nowego, czego szukają. Każdy, kto tu przychodzi, pomaga. Zarówno darczyńcy przekazujący rzeczy, jak i kupujący. A pieniądze ze sklepu są przeznaczane na pomaganie.

Jedyny płocki sklep charytatywny prowadzony przez wolontariuszy z Płockiego Wolontariatu to miejsce wyjątkowe. Tu można kupić zabawki i ubrania za kilka złotych, z których dzieciaki już wyrósł. Książkowe perełki też za parę złotych. W dobrej cenie można także kupić eleganckie serwisy, lampy, grafiki. Często na wieszakach można znaleźć zupełnie nowe garnitury, sukienki, bluzki w cenie kilkunastu złotych. Klienci buszujący wśród setek rzeczy wyszukują dla siebie naprawdę niezwykle rzeczy. Wolontariusze sprzedają oddane w sklepie rzeczy i z zebranych pieniędzy pomagają innym. Przez rok zajrzało tu i

nadal zagląda mnóstwo klientów. Niektórzy przynajmniej raz w tygodniu. – *Lubimy tu często zaglądać. Zawsze kupimy coś ciekawego, potrzebnego, a przy tym w dobrej cenie. Jest czysto i*



D. Ossowski

ko, miło. Można porozmawiać – przyznaje pani Ania, która w sklepie kupuje, ale też przynosi sama rzeczy do sprzedania.

Przyciąga dobra atmosfera, przyjazny cennik i super sprzedawcy – wolontariusze, którzy zawsze są gotowi do pomocy. W ciągu roku to miejsce poznali i polubili darczyńcy, którzy przekazują rzeczy. I klienci, którzy coraz chętniej zaglądają do przyjaznego sklepu. Cały dochód przeznaczany jest na pomoc seniorom, działalność stowarzyszenia. – *Są oczywiście kolejne pomysły, które mam nadzieję, że*

dzięki sklepowi uda się zrealizować – mówi Maria Tkaczyńska, jedna z wolontariuszek, która akurat ma dyżur w Kapitałnym Sklepie. – *Sklep to kolejny z naszych pomysłów na pomaganie*

osobom będącym w trudnej sytuacji. Starszych osób samotnych, którym nikt nie może pomóc, przybywa. Często stają one przed dylematem: obiad czy lekarstwa. Jeżeli my możemy rozwiązać te wątpliwości, pomóc, to taka działalność jest potrzebna – dodaje Maria Tkaczyńska podkreślając, że jak ktoś już raz przyjdzie do sklepu, to zawsze wraca.

Wierzyłam w to, że będzie dobrze

W to, że sklep charytatywny to dobry pomysł dla Płocka Beata Ol-

szewska, szefowa Płockiego Wolontariatu wierzyła od początku. – *Naturalnym stało się to, że do naszej działalności dołączamy kolejne pomysły. Wierzyłam, że sklep charytatywny sprawdzi się i wielu ludzi doceni, że mogą w taki sposób pomagać innym – mówi Beata Olszewska, kierownik Referatu Wolontariatu w Urzędzie Miasta Płocka.*

Klienci bardzo szybko docenili nowy pomysł, ale także to, że przekazane rzeczy są elegancko wyeksponowane, pięknie powieszzone, trafiają w dobre ręce i dostają nowe życie. Jak mówią wolontariusze, ludzie, którzy przychodzą do ich sklepu, zostawiają nie tylko rzeczy i pieniądze. Zostawiają wiele swoich wspomnień, opowieści. – *Każda rzecz ma swoją historię, wiele z nich właśnie poznajemy przy przekazywaniu do sklepu. Darczyńcy mówią, że już dawno chcieli przekazać je komuś, ale nie było takiego miejsca. Cieszymy się, że nas i nasz sklep obdarzyli zaufaniem. A dzięki temu razem możemy pomagać i sprawiać radość – wyjaśnia Beata Olszewska dodając, że przy okazji prowadzenia sklepu pokazują, jak ważne jest dzielenie się z innymi i dbanie o to, by góra śmieci rosła znacznie wolniej.*

Masz setki „przydasiów”? Przynieś na Tumską 9

Kapitałny sklep to miejsce w sam raz dla nietrafionych prezentów, zakupów, trzymanyh miesia-

cami rzeczy, które tak naprawdę zalegają na domowych półkach i szafach. W sklepie dostają drugie życie. Może je tu przynieść każdy, a wolontariusze zajmą się ich odświeżeniem, wyeksponowaniem i sprzedażą. Od ubrań, przez książki, bibeloty, zabawki, zastawy stołowe po rzeczy do wystroju mieszkań. – *I nic się u nas nie zmarnuje. Bo wolontariusze mają setki pomysłów, jak to sprzedać. Przykładowo ktoś przekazał resztki wełny, na którą nie było chętnych. To pani Maria zrobiła z nich piękne podstawki pod garnki, które są świetną ozdobą w kuchni – opowiada Beata Olszewska.*

Dzięki pracy wolontariuszy rok działalności sklepu pozwolił na zarobienie pieniędzy pozwalających zrealizować kolejny projekt – zakupić mieszkanie dla dwunastoletniego chłopaka opuszczającego rodzinę zastępczą. Ze wspólnego pomagania przygotowany będzie również w sklepie ciekawy produkt ekologiczny. – *Słyszałam, że w innych sklepach dochody z takiej działalności pojawiają się po dwóch latach. My już po roku działalności możemy planować kolejne akcje pomocowe. Dziękujemy wszystkim, dzięki którym to jest możliwe – mówi Beata Olszewska.*

Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00. W soboty w godzinach od 10.00 do 14.00.

Teresa Radwańska-Justyńska

Pan Jarosław rozgrywał z synem partię szachów, gdy nagle głośny huk rozległ się w całym domu. Szalejąca za oknem wichura połamała gałęzie ogromnego drzewa, które wybiły okno. W takiej sytuacji ubezpieczenie domu to prawdziwy ratunek.

- Z synem mamy małą tradycję, co tydzień w środowy wieczór rozgrywamy partyjkę szachów. Tak miało być i tym razem, wieczór zapowiadał się bez niespodzianek. Jednak ledwo zdążyliśmy rozstawić szachownicę, gdy nagle w domu rozległ się ogromny huk – opowiada pan Jarosław. – Okazało się, że podczas wichury ogromna gałąź z pobliskiego drzewa wybiła okno w sypialni i strugi deszczu lały się do mieszkania. Na szczęście, mamy ubezpieczenie. Od razu zadzwoniliśmy do Warty. Przyślany szklarz szybko zabezpieczył okno, a my mogliśmy zabrać się za sprzątanie. Na drugi dzień szklarz wymienił nam szybę i za nic nie musieliśmy płacić, bo Warta rozliczyła się ze szklarzem. Dostaliśmy też odszkodowanie za malowanie – tłumaczy pan Jarosław.

Silne porywy wiatru, gwałtowne ulewę czy nawet gradobicie – wiosenna pogoda wciąż nas zaskakuje. Jak tłumaczy Iwona Krawczyk, agent Warty w Płocku o tej porze roku do Warty zgłasza się nawet trzy-cztery razy więcej szkód związanych z anomaliami pogodowymi niż zwykle. – Polisa, którą wykupił pan Jarosław, Warta Dom Komfort, daje dużo więcej możliwości niż tylko zabezpieczenie domu. – Dzięki dobrej polisie mieszkaniowej można

Woda lała się przez wybite okno. Na szczęście miał polisę.



Chcesz dowiedzieć się więcej?

Zadzwoń: 694349436, 661525845

napisz: abc_ubezpieczenia@wp.pl

lub przyjdź do agencji ubezpieczeniowych w Płocku, SKARPA, ul. Kredytowa 22 lub C.H. AUCHAN, ul. Wyszogrodzka 140.

warta.

uniknąć wielu nieprzewidzianych wydatków, a sam koszt ubezpieczenia jest nieporównywalnie mniejszy od wartości szkód, które mogą nas zaskoczyć w domu. Na-

prawa klepki podłogowej i usunięcie ściennych zacieków po zalaniu może kosztować ok. 3 000 zł., natomiast ubezpieczenie tych elementów to wydatek na poziomie

ok. 100 zł. Za naprawę telewizora po awarii w wyniku przepięcia zapłacimy średnio ok. 500 zł, a cena nowego sprzętu będzie jeszcze wyższa. Za ubezpieczenie elek-

troniki, które obejmuje m.in. tego typu zdarzenia, zapłacimy jedynie ok. 100 zł.

Przydatna pomoc

Bywają nagłe sytuacje, szczególnie w sezonie wiosennym, kiedy najważniejsza jest natychmiastowa pomoc. Założmy, że gwałtowna wichura zrywa dach w Twoim domu, czy gałąź wybiła szybę okna. Co wtedy?

– W ubezpieczeniach mieszkaniowych Warty klienci otrzymują dodatkowo szeroki pakiet usług assistance, dzięki któremu mogą liczyć na szybką pomoc w różnych sytuacjach awaryjnych. Dekarz zabezpieczy zerwany dach, przed powiększeniem się szkody, a szklarz okno. Jeśli zgubimy klucze, silny mróz albo złodziej uszkodzi zamek w drzwiach, Warta przyśle ślusarza – tłumaczy Iwona Krawczyk, agent Warty.

Ubezpieczenie na medal

Klienci doceniają ubezpieczenia Warty, to nie tylko szeroki zakres i wysoką jakość oferty, ale i przyjazny proces likwidacji szkód. W tym roku po raz kolejny ubezpieczenia mieszkaniowe Warty zostały nagrodzone w rankingach konsumenckich - *Dobry Produkt – Wybór Konsumentów 2019* i *Laur Konsumenta 2019*.

W Książnicy Płockiej na urodzinach Lecha Franczaka

Nauczyciel, sportowiec, poeta zakochany w polszczyźnie

Uprawiał gimnastykę, skok w dal, grał w piłkę ręczną i badmintona. Nauczyciel i trener. Sportowiec i poeta, który całe życie łączy dwie pasje. Lech Franczak to konsekwentny, zakochany w polszczyźnie autor. Opublikował wiele tomików poetyckich i przygotowuje kolejne. Nie da sobie odebrać literackiego podium. W 80. urodziny zaprosił do Książnicy Płockiej czytelników i przyjaciół, by wspólnie świętować Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego.



Od lewej Lech Franczak, Maciej Woźniak, Jan Kalinowski, Marek Grala, Zbigniew Chlewiński, Andrzej Wieczorek

Wychował się na wierszach Wierzyńskiego. Nie ukrywa swojej fascynacji poezją Norwida, Broniewskiego i Herberta. Docenia patrona płockiej alei, autora wierszy dla dzieci Stanisława Jachowicza. To zdaniem Franczaka twórcy, którzy rzeźbią poezję słowem czystym. „Jeśli będzie słowo tworzyło więź z myślą i duchem, a ducha z miłością - to będzie poezja” – powtarza za swoją nauczycielką języka polskiego Zofią Bogucką, która jeszcze w szkole podstawowej w Mojsławicach rozbudziła jego zainteresowanie literaturą. A nic nie wskazywało, że żmudna praca w języku będzie dla Franczaka równie ważna jak sportowe rekordy.

Po traumie wołyńskiego dzieciństwa, którego wspomnienia powrócą dopiero w dojrzałych wierszach,

Lech Franczak
Sonet z kroplą wiersza

dziękuję Panie za kroplę wiersza
najbardziej wieczną wobec historii
dziś, gdy mówi pamięcią idących na rzeź
będę ją poił każdą cząstką ziemi

dziękuję Panie za kroplę wiersza
która płonie w mojej wzburzonej krwi
jej obecność wciąż jak perła świeci
jest słowem duszy choć mocarna milczy

z nadziei czerpie myśli natchnione
zawierza drzewu, które rozdaje miłość
jak Szymon z Cyreny powracający z pola

ta kropla błyska w sumieniach świtu
idąc ku prawdzie rzeźbi ludzkie sumienia
otwierając drzwi betonowych kościołów

wybiera sport. Wysiedlona z kresów rodzina znajduje nowe miejsce początkowo na Rzeszowszczyźnie, później w Lesznie. Lech zostaje uczniem Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie i mistrzem w gimnastyce. W 1959 roku przyjeżdża do Płocka. Stąd pochodziła jego babka, Leontyna Chorzewska. „Musisz tam wrócić” - powtarzała wnukowi, roztaczając przed nim widoki z Tumów.

W Płocku Franczak uczęszcza do Studium Nauczycielskiego, a po dyplomie dostaje etat wuefisty w Zespole Szkół Zawodowych ówczesnej Fabryki Maszyn Zniwnych. – *Uczyłem młodzież, a w klubie Masovia objąłem sekcję lekkiej atletyki i piłki ręcznej mężczyzn. Chodziłem też do innych szkół, zaglądałem nawet w podwórka, wyszukując przyszłe talenty. Do domu wracałem o 22.00* – opowiadał.

W 1977 rozpoczął pracę w LO im. Władysława Jagiełły. Tutaj założył pierwszy SKS, którego dotąd nie było. Wychował wielu świetnych zawodników piłki ręcznej i badmintona w klubach ZKS „Stal” i MUKB-MDK.

Płocki SN to nie tylko przygotowujące do zawodu wykłady, ćwiczenia, praktyki w szkołach. – *Dużo zawdzięczałem trenerowi Edmundowi Niemczewskiemu, mojemu nauczycielowi* – podkreśla. W Studium poznał też poetów z kręgu płockiej grupy „Gościńiec”, nad którą pieczę miał znany krytyk li-

teracki Piotr Kuncewicz i Ula Ambroziewicz. Spotykali się w jej domu, później u Broniewskiego, w klubie pod dębem. – *Pierwsze tomiki pomógł mi wydać Marek Grala. Bardzo go cenię jako poetę* – wspominał podczas spotkania w KP.

Prowadzący wieczór Maciej Woźniak zwrócił uwagę, że w przypadku Franczaka rozmaite dziedziny aktywności się zbiegają i wielbicielowi czystego, klasycznego języka zdarza się wprowadzić do wiersza „smecz i draivy”. Zdaniem Woźniaka, Franczak jest poetyckim wieloboistą.

Lech Franczak wydał dwadzieścia tomików poezji. To m.in. „Witraże cienia” (1978), „Ogień, który jest mową” (1985), „Zwyciężać słowem” (1991), „Pokusa” (1995), „Zranieni jak ziarno z ognia” (2013), „Nieśmiertelni wołają z Wołynia” (2015), „Śnię o kobietach Itaki” (2016), „Trojanie idą do nieba” (na stulecie niepodległości), Sport i poezja spotkały się w dwujęzycznej książce „Bieg nad Olimpią”. Polski Komitet Olimpijski przyznał poecie srebrny medal „Za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego”. Utwory Franczaka znalazły się w dwóch antologiach „Płockie pejzaże” oraz „Słowem malowane”. Od 1993 jest członkiem Związku Literatów Polskich. – *Zawsze walczyłem. Nie bałem się przegrać ani wygrać. Sport mnie dużo nauczył* – podkreślał. Spotkanie z poetą zainaugurowało nowy cykl Książnicy pt. „Płockim Piórem”.

(lesz)

6. rocznica istnienia
Muzeum Żydów Mazowieckich

Wasowskiego piosenki z dobrymi emocjami

Muzem Żydów Mazowieckich zostało otwarte 14 marca 2013 roku. Od tego czasu odwiedziło je blisko 70 tys. osób z całego świata, a płożanie mogli wziąć udział w prawie 300 wystawach, koncertach, spotkaniach i warsztatach. 6-lecie działalności uświetnił spektakl „Walc kameralny, czyli Pan Wasowski mniej znany”.

Zanim usłyszeliśmy piosenki Jerzego Wasowskiego w wykonaniu Klementyny Umer i towarzyszącego jej zespołu muzyków, a ze sceny popłynęły dowcipne anegdoty o współtwórcy Kabaretu Starszych Panów opowiedziane przez syna, Grzegorza Wasowskiego, licznie zgromadzonych gości powitał dyrektor Muzeum Mazowieckiego Leonard Sobieraj. Przypomnił historię powstania placówki z inicjatywy Stowarzyszenia Synagoga Płocka.

Muzeum Żydów Mazowieckich funkcjonuje jako oddział Muzeum Mazowieckiego, które za dwa lata będzie świętowało swoje dwusetlecie. MZM ma siedzibę w budynku dawnej bożnicy. Po wojnie, od 1949 roku przy Kwiatka 7 działała Spółdzielnia Krawiecko-Dziwiarsko-Pończosznicza im. Gerszona Dua-Bogena. W latach 60. właścicielem został Skarb Państwa. W 1997 roku bożnicę odzyskała Gmina Wyznaniowa Żydowska, później odsprzedała ją miastu. W 2004 roku powstało Stowarzyszenie Synagoga Płocka, którego celem stało się zorganizowanie Muzeum w niszczącym budynku. Dzięki członkom Stowarzyszenia (1,3 mln zł), dotacji Unii Europejskiej (7,7 mln zł), porozumieniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazo-

wieckiego i władz miasta co do wspólnego corocznego finansowania, Muzeum Żydów Mazowieckich rozpoczęło działalność.

MZM zajmuje się historią osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich i na Mazowszu - od początków aż po współczesne odrodzenie kultury żydowskiej w Polsce. Ekspozycja jest podzielona na trzy strefy tematyczne. W przedsiönku prezentowane są dzieje Żydów na Mazowszu. W sali głównej poprzez kuchnię, tradycje, architekturę poznajemy życie społeczności żydowskiej. Część poświęcona Holocaustowi bazuje na książce „Kartki z pożo-gi” Symchy Gutermana, naocznego świadka zagłady świata płockich Żydów i archiwalnych fotografiach żydowskich mieszkańców Mazowsza.

Organizuje koncerty, wieczory literackie, wykłady, małe spektakle teatralne, wystawy czasowe, zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży, prezentacje filmów fabularnych i dokumentalnych. Gościli tu m.in. minister Władysław Bartoszewski, prof. Szewach Weiss, naczelny rabin Polski Michael Schudrich, Piotr Paziński, dr Eleonora Bergman, Paweł Smoleński. Muzeum wydało m.in. książki „Żydzi płoccy. Album pamięci” Gabrieli Nowak, „Żydzi raz jeszcze. Płock. Polska” i „Płoccy wypędzeni. Marzec 68” autorstwa Rafała Kowskiego. W 2016 roku rozpoczęto cykl spotkań „Choćby jedno życie, choćby kromka chleba” przedstawiający Polaków, którzy podczas wojny ratowali Żydów. Latem na muzealnym dziedzińcu odbywają się projekcje filmów.

(lesz)

ANDROPAUZA 3

Czyli jak żyć i nie zwariować

Uniwersytet Trzeciego Wieku. Czterech dziarskich studentów w wieku emerytalnym: Hrabia, Behemot, Sławek komandos i Miernota. brutalnie wyrzuceni z klasy przez złą nauczycielkę, podejmują ryzykowną decyzję walki z reżimem szkoły. Zakładają teatr. Aby naprawić rzeczywistość tej, ich zdaniem zbyt- nie zepsutej szkoły, postanawiają wystawić „Dziady” Mickiewicza. Jednak Miernota - reżyser teatralny, który chwilę wcześniej zostaje przez Ministerstwo Kultury pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla potworną inscenizację, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają znaleźć naprawdę dobrego reżysera. Ich wybór pada na Stevena Spielberga. Chcą zaproponować mu kontrakt osobliście. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood jachtem pożyczonym od samego barona Munchausena. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Na pełnym morzu bowiem, okazuje się, że żaden z naszych bohaterów nie ma najmniejszego pojęcia jak się taką jednostką żegluję. Ruszają w świat w poszukiwaniu przygód, barwnego życia i sensu istnienia, niczym czterej muskietierowie Alexandra Dumas: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!” Zapraszamy Państwa na wieczór pełen śmiechu, przygód, sytuacji absurdalnych! Wieczór pełen wzruszeń, zaskoczeń i niespodzianek! Zapraszamy na arcyzabawną opowieść o tym, że prawdziwe życie zaczyna się po sześćdziesiątce! Że nie ważna jest ilość zer przy liczbie twoich lat przeżytych, ale radość i otwarte serce! Jeden z naszych bohaterów, po nieprawdopodobnej przygodzie, która odmieniła na dobre jego życie, krzyczy ponad oceanem: „Teraz dopiero zaczynam żyć!!!!”

Bawcie się, śmiejcie się i płaczcie razem z nami, w myśli refrenu piosenki finałowej:
„Starość nie chroni przed miłością
Lecz miłość chroni przed starością
Bo prawda jest taka, że się nie starzeje
Serce, które kocha i wiecznie się śmieje!”

Obsada wymienne:
Hrabia - M. Damiński, T. Ross
Sławek - D. Gnatowski, A. Zaborski, S. Maciejewski
Behemot - A. Dziurman, B. Kalus, P. Dąbrowski
Miernota - P. Piegowski, J. Kawalec, M. Pietrzak
Rola żeńska - A. Zalecka, K. Mikiewicz, M. Damińska, A. Dąbrowska

**14.04.2019 r.,
godz. 17.00**

Szkoła Muzyczna Płock

**Informacja i rezerwacja 725-107-673
oraz Centrum Informacji Turystycznej
i POKIS.**

Konkurs w Bibliotece Pedagogicznej

Uczniowie powalczą o tytuł mistrza czytania

Po raz XI pasjonaci czytania będą mogli powalczyć o tytuł mistrza pięknego czytania. Do udziału zaprasza Biblioteka Pedagogiczna w Płocku, Filia nr 3 Książnicy Płockiej oraz Zespół Szkół nr 3 w Płocku.

Do udziału w konkursie Pięknego Czytania organizatorzy zapraszają przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Płocka oraz powiatów: płockiego, gostyńskiego i sierpeckiego. Jak co roku konkurs jest okazją do promocji czytelnictwa, budzenia zainteresowania wartościową literaturą dziecięcą i młodzieżową oraz kształtowania umiejętności pięknego czytania wśród dzieci i młodzieży. – Do 15 kwietnia czekamy na zgłoszenia pięknie czytających przedszkolaków i uczniów. Bardzo się cieszymy, że zainteresowanie konkursem z roku na rok wzrasta. Okazuje się, że pomimo tego, iż statystyki czytelnicze nie są zbyt pozytywne, to jednak rośnie nam pokolenie czytających i to pięknie czytających ludzi – mówiła zapraszając do udziału w tegorocznej edycji konkursu Agnieszka Olczyk-Twardy, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Płocku.

Dyrektor Olczyk-Twardy dodawała, że bardzo często debiutujący uczestnicy biorą potem udział w kolejnych edycjach wydarzenia. – Jest to dla nas ważny i pozytywny sygnał, że formuła konkursu podoba się młodym ludziom. Jednym z celów,



Laureaci ubiegłorocznej edycji konkursu

które sobie stawiamy jest nauka rywalizacji w miłej atmosferze i integracja uczestników – każdy, kto był na Konkursie Pięknego Czytania, wie, że to nie tylko konkurs, ale też bardzo dobra zabawa – mówiła Agnieszka Olczyk-Twardy.

Finał konkursu odbędzie się w dniach 25 i 26 kwietnia (czwartek i piątek) w auli Zespołu Szkół nr 3 w Płocku, ul. Ignacego Łukasiewicza 11. Konkurs będzie przebiegał w

czterech kategoriach: I – dzieci w wieku przedszkolnym i uczniowie zerówek (25 kwietnia – czwartek), II – uczniowie klas I-III szkół podstawowych (25 kwietnia – czwartek), III – uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych (26 kwietnia – piątek), IV – uczniowie klas VII-VIII szkół podstawowych oraz III klas gimnazjów (26 kwietnia – piątek).

Warto przypomnieć, że w dotychczasowych edycjach konkursu orga-

nizowanego przez Bibliotekę Pedagogiczną w Płocku wspólnie z Zespołem Szkół nr 3 w Płocku i Książnicą Płocką udział wzięło prawie 400 uczniów z trzydziestu szkół. Najwięcej uczniów (71) wystartowało w ósmej edycji konkursu. Uczniowie przez ten czas przeczytali fragmenty prozy z około 360 pozycji książkowych. A jurorzy przez 11 godzin wsłuchiwali się w emocjonalne interpretacje czytanych

fragmentów baśni, bajek, literatury młodzieżowej i popularno-naukowej. – Te spotkania dla nas organizatorów są bardzo wyjątkowe. Słuchamy i poznajemy młodych ludzi zakochanych w książkach, wrażliwych na piękno słowa pisanego i czytanego. Przekazujących nam niezwykle emocje. Z roku na rok widzimy, że przybywa pasjonatów czytania. Za wszystkie spotkania bardzo dziękujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych – mówiła podczas jubileuszowej edycji konkursu Agnieszka Olczyk-Twardy, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Płocku.

Każda placówka, która chciałaby zgłosić uczestnictwo swoich przedszkolaków lub uczniów, powinna wypełnić kartę zgłoszenia i przesłać ją mailowo na adres m.jaroszewska@bpplock.pl, faksem na numer 24 366 53 70, pocztą tradycyjną na adres Biblioteki Pedagogicznej w Płocku, ul. Gałczyńskiego 26 lub dostarczyć osobiście. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 15 kwietnia do godziny 15.00. Każda placówka może zgłosić maksymalnie dwie osoby do udziału w danej kategorii konkursowej.

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie www.bpplock.pl w zakładce „Konkursy”.

Patronat honorowy nad konkursem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.

Teresa Radwańska-Justyńska

WIEŚCI Z WINIAR



Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. – W tej dziedzinie, jak i każdej innej związanej z leczeniem pacjentów, na jak najwyższym poziomie niezbędne są dwie kwestie: doskonała kadra i najnowszej generacji sprzęt. Nowoczesna technologia to przyszłość dializoterapii, bo oznacza dostosowanie dializ do stanu pacjenta, ciśnienia, nawodnienia, pracy serca i w końcu tolerancji dializy. Dlatego tak wielką uwagę zwracamy na to, by sprzęt był w odpowiednim czasie wymieniany. Wszystkie pracujące na płockim oddziale dializ sztuczne nerki nie są starsze niż 3,5 roku. Jest to wysokiej klasy sprzęt umożliwiający nowoczesny sposób dializoterapii bardzo przyjazny dla pacjenta i mniej obciążający jego układ krążenia. Aparat zapewnia bardzo wysokie standardy zastosowania do warunków, które zmieniają się w trakcie dializy u pacjenta. Bardzo cieszę się, że nasz ośrodek jest tak dobrze przygotowany pod względem merytorycznym i zabezpieczenia w odpowiedni sprzęt. Nadmienię, że jesteśmy najlepszym na Mazowszu ośrodkiem zgłaszającym pacjentów do transplantacji nerek. Osiągamy tu wysokie wskaźniki. Jest to godne pochwały, że tak sprawnie udaje się przygotować pacjentów, bo jest to bardzo trudny proces.

Płocki ośrodek dializ najnowocześniejszy na Mazowszu

W ciągu roku wykonuje 16 tys. zabiegów

Rocznie w płockim ośrodku dializ działającym w oddziale nefrologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego wykonywanych jest ponad 16 tysięcy zabiegów hemodializy. Wyposażony w 26 stanowisk dializacyjnych Ośrodek Dializ pracuje w trybie 3-zmianowym, od poniedziałku do soboty, czyli około 15-16 godzin/dobę przez 6 dni w tygodniu. Jednocześnie zapewnia 24-godzinny dyżur i dostęp do Oddziału Nefrologicznego. Ilość pacjentów przewlekłe dializowanych wynosi obecnie ok. 110 osób. Zapewniona jest też opieka chorym z ostrym uszkodzeniem nerek wymagającym czasowej dializoterapii.

Obchodzony 14 marca Światowy Dzień Nerek jest okazją do przypomnienia, jak ważną rolę pełnią w organizmie nerki. Ta wiedza jest szczególnie istotna i potrzebna, jeśli patrzymy na statystyki. Przewlekła choroba nerek jest drugim, po nadciśnieniu tętniczym, najczęstszym przewlekłym schorzeniem w naszym kraju. Cierpi na nią 4 miliony Polaków.

Płocki Ośrodek Dializ istnieje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku od kwietnia 1980 r. Od 1985 r. jest częścią wyodrębnionego specjalistycznego Oddziału Nefrologicznego, którego twórcą i wieloletnim ordynatorem był śp. dr Marek Świtalski. Oddział obejmuje swoim zasięgiem obszar trzech powiatów, co daje populację ok. 350 tys. osób.

W nowym budynku szpitala Oddział Nefrologiczny funkcjonuje od sierpnia 2010 r. Obecnie posiada 33 łóżka, w tym 4 intensywnego nadzoru. – Płocki oddział jest jednym z największych tego typu oddziałów wśród szpitali wojewódzkich w Polsce. Dysponuje pełnymi możliwościami diagnostyki i terapii. Przeprowadzane są

tu biopsje nerki, wytwarzany jest stały dostęp naczyniowy do hemodializ, wykonywane są specjalistyczne badania ultrasonograficzne, prowadzone jest leczenie w ramach programów terapeutycznych – przedstawia zakres świadczeń realizowanych dla pacjentów Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

Oddział Nefrologiczny posiada także akredytację do prowadzenia specjalizacji w dziedzinie nefrologii. I jak mówi doktor Ostrowski, wraz z Poradnią Nefrologiczną, Ośrodkiem Dializ i Zespołem Domowej Dializoterapii Oczernowej tworzy nowoczesny system zintegrowanej opieki nefrologicznej.

Dzięki pozyskanym środkom z budżetu województwa mazowieckiego oraz Unii Europejskiej, w latach 2018-2019 udało się prawie całkowicie wymienić posiadaną aparaturę dializacyjną, co umożliwia dalsze bezpieczne funkcjonowanie Ośrodka Dializ i zapewnia najwyższy standard terapii nerkozastępczej.

W płockim Ośrodku Dializ prowadzona jest także kwalifikacja



pacjentów do przeszczepu nerki. W 2017 r. przeszczep nerki otrzymało 15 pacjentów zakwalifikowanych w Płocku. To największa liczba ze wszystkich stacji dializ na Mazowszu. – W 2018 r., mimo istotnego spadku ilości transplanta-

cji, mało 11 naszych chorych dializowanych. Łącznie w latach 2001-2018 wystano z Ośrodka Dializ w Płocku do Krajowej Listy Oceny 182 zgłoszenia do przeszczepu nerki, a 175 pacjentów otrzymało przeszczepienie, w tym udało się doprowadzić do 9 przeszczepów rodzinnych. Od początku 2019 r. już 3 następnych naszych pacjentów otrzymało przeszczep, a 4 nowe osoby zostały zgłoszone do transplantacji. Tak się złożyło, że 14 marca, w Światowym Dniu Nerki, kolejna nasza chora otrzymała przeszczepienie – mówi doktor Michał Ostrowski, zastępca ordynatora Oddziału Nefrologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

Zakres i jakość świadczonych usług to zasługa systematycznego rozwoju merytorycznego, jak i sprzętowego. To stwarza warunki płockiemu ośrodkowi nefrologicznemu do zapewnienia najwyższego możliwego poziomu leczenia pacjentów zarówno w przewlekłej terapii, jak i w ostrych schorzeniach nefrologicznych.

rad

Na jednej z posesji w Bromierzu wylana została niezidentyfikowana maź

Mija rok, sprawa nie jest załatwiona

W maju 2018 roku w niewielkiej wsi Bromierz w gminie Staroźreby na jedno z siedlisk wyladowano trzy wywrotki jakiejs mazistej, trudnej do określenia substancji. Natychmiast wezwana została policja i inspektorzy Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z płockiej delegatury.

Niegdyś było tam gospodarstwo rolne. Przez lata siedlisko zarosło chwasty, krzaki, wokół rośnie zboże, którego nikt nie zbiera. Osoba, która kupiła zagospodarowaną działkę, nie mieszka tam. Czasem sąsiedzi widzą, że podjeżdża samochód i właściciel coś wyrzuca, jakieś drobne sprzęty, niepotrzebne meble. Nikomu to nie przeszkadzało. Na wsi tak już po prostu jest.

Ale przyjazd trzech wywrotek i wylanie bliżej nieznaney substancji poważnie zaniepokoił mieszkańców. - *Zaraz po odjeździe samochodów nad wsią zaczął się unosić dotkliwy smród, dlatego szybko poszliśmy w to miejsce. Okazało się, że na teren siedliska wyrzucono maź wyglądającą jak osad chemiczny ze zbiornika. Zaczęliśmy się bać, przecież tam mieszkamy całymi rodzinami, z dziećmi, a kto wie, co to za substancja. Zadzwoniliśmy po policję* – opisał sytuację mieszkaniiec Bromierza.

Policja ustaliła właściciela wywrotek i nie dopuściła, by następne go dnia kolejne pojazdy przywoziły odpady. Do akcji weszli też zaalarmowani przez mieszkańców inspektorzy WIOŚ z Płocka, którzy na szybko ustalili:

„15 maja inspektorzy WIOŚ – Delegatury w Płocku dokonali oględzin miejsca przy udziale funkcjonariuszy Posterunku Policji w Staroźrebach. Potwierdzono, że na polu będącym własnością pana M. (nazwisko znane redakcji) w miejscowości Bromierz znajdują się osady czarnego koloru o zwartej konsystencji i niezbyt intensywnym wyczuwalnym nieprzyjemnym zapachu rozkładających się substancji organicznych i obornika. Policja ustaliła dane firmy transportującej odpady oraz uzyskała informację od właściciela, że od-

pady to obornik z produkcji podłoża pod pieczarki. Obecnie WIOŚ prowadzi dalsze czynności wyjaśniające”.

To była skażona substancja

Zdaniem mieszkańców nie mógł to być nawóz spod pieczarek, bo ten jest zbyt cenny i potrzebny choćby działkowiczom, by go wyrzucać. Ponieważ wstępne ustalenia nie zadowolily nikogo, obiecaliśmy sprawę monitorować.

Inspektorzy WIOŚ Delegatury w Płocku rozpoczęli w tej sprawie czynności kontrolne. Przeprowadzona wizja w terenie potwierdziła, że na polu znajdowały się osady czarnego koloru o zwartej mulistej konsystencji i niezbyt intensywnym, ale wyczuwalnym nieprzyjemnym zapachu.

Jak nas poinformowała Grażyna Młynarczyk, główny specjalista ochrony środowiska, inspektorzy WIOŚ w Warszawie Delegatury w Płocku przeprowadzili czynności kontrolne mające na celu sprawdzenie w szczególności przestrzegania przepisów dot. gospodarki odpadami przez posiadacza odpadów dostarczonych na pole w Bromierzu.

„Przeprowadzono kontrolę następujących podmiotów: u rolnika, który przyjął substancję niewiadomego pochodzenia w celu zastosowania jej do użytku gleby oraz wskazał miejsce, gdzie należy pozostawić przedmiotową substancję. Podczas kontroli zostały pobrane 3 próbki substancji przywiezionej tam za zgodą rolnika uprawiającego ten grunt. Z przeprowadzonych badań wynika, że odpady zawierały żywe jaja pasożytów jelitowych ludzi i zwierząt w ilości powyżej 300

szt./kg s.m. W kolejnych próbkach pobranych odpadów liczba żywych jaj pasożytów jelitowych ludzi i zwierząt wyniosła: 18333 szt./kg s.m.; 2151 szt./kg s.m., 1096 szt./kg s.m. W jednej próbce pobranych odpadów stwierdzono obecność bakterii chorobotwórczych z rodzaju Salmonella”.

Oczywiście od razu zostały podjęte działania. Ponieważ stwierdzono magazynowanie odpadów niewiadomego pochodzenia w miejscu na ten cel nieprzeznaczony, Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska skierował wystąpienie do wójta gminy Staroźreby o podjęcie działań, czyli nakazania posiadaczowi odpadów, w drodze decyzji wydanej z urzędu, usunięcie odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania

Po zakończeniu kontroli Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska obiecał, że zostaną podjęte działania pokontrolne wobec posiadacza odpadów, zmierzające do nałożenia sankcji za nieprzestrzeganie przepisów o ochronie środowiska”.

Mijały miesiące i nic się nie działo

Sąsiedzi działki, na którą wylano czarną kleistą maź, regularnie próbowali wpłynąć na poprzedniego wójta gminy Staroźreby, by ten rozwiązał problem. Niestety efektów nie było. W ubiegłorocznych wyborach samorządowych wójta Jozefa Stradomskiego zastąpił Kamil Groszewski, a my poprosiliśmy o wyjaśnienia, co Urząd ma zamiar zrobić z tą sprawą.

„W odpowiedzi na interwencję Wójt Gminy Staroźreby potwierdza,

że w maju 2018 r. na jedno z pól rolnika z terenu gminy Staroźreby przywieziono substancję nieznanego pochodzenia o ziemistej strukturze i jak wynika z informacji mieszkańców na dzień jej rozładunku - uciążliwej zapachowo. O ww. sprawie niezwłocznie powiadomiono policję i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Płocku, który pobrał próbki substancji i przekazał do analizy. W chwili obecnej trwają czynności zmierzające do jednoznacznego określenia rodzaju przywiezionej substancji. Z ramienia Urzędu Gminy prowadzone jest postępowanie w sprawie nakazania usunięcia odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania. Z uwagi jednak na rozbieżności dotyczące źródła pochodzenia ww. substancji sprawa jest bardzo skomplikowana. Teren na którym gromadzona jest przedmiotowa substancja poddawany jest regularnym obserwacjom przez pracowników Urzędu. Jednocześnie informuję, że podczas dokonywanych oględzin nie stwierdzono uciążliwości odorowych, zalegającej padliny czy plagi szczurów”.

Ptaki i zwierzęta roznoszą robactwo

Pewnie o sprawie zrobiłoby się cicho, w końcu przez 10 miesięcy nic nie udało się załatwić, ale na okolicznych mieszkańców padł błąd strach. – *Moja mama trafiła do szpitala 1 sierpnia, lekarze podejrzewali problemy z trzustką. Zrobione zostały badania, ale wyniki nas nie uspokoiły. Wiedzieliśmy, że coś się dzieje* – opowiada jedna z mieszkanek Bromierza.

21 września mama naszej czytelniczki wyszła ze szpitala do domu.

Niby była sprawna neurologicznie, ale nie mogła się ruszać, była bez sił. 10 stycznia poczuła się na tyle źle, że ponownie trafiła do szpitala na OIOM.

Po badaniach okazało się, że kobieta ma w organizmie dwie bakterie, na które nie działają antybiotyki. – *Nikt nam nie potrafił powiedzieć, co to za bakterie. A nas to interesowało, bo mama ma kontakt z małymi dziećmi. Niestety żadnych informacji nie dostaliśmy, a 11 lutego mama zmarła. Trudno być spokojnym, widząc, że obok na działce u sąsiada leży coś, co śmierdzi, jest roznoszone przez ptaki i psy. Jak popada deszcz, albo zawieje wiatr; to zapach jest porównywalny do gnoju. Sąsiad nie przyjeżdża teraz na swoją działkę, nie możemy nawet z nim porozmawiać, zmusić do usunięcia tej substancji – tłumaczy.*

I dodaje, że to nie jest tylko problem jej rodziny. – *Wiele osób w okolicy się pobudowało, kiedyś przyjeżdżali tu na weekend, odpocząć, teraz omijają to miejsce z daleka, bojąc się o swoje zdrowie. Jak to możliwe, że przez tyle miesięcy nikt nic nie zrobił w tej sprawie. Potwierdzono, że są tam jaja pasożytów i salmonelli, nie możemy dłużej czekać. Czy nie ma w tym kraju osoby lub instytucji władnej nakazać właścicielowi działki przynajmniej przykrycie tego jakąs folią, żeby zabezpieczyć? Najlepiej by było, gdyby ta substancja została zutylizowana, ale widać, że na tym tylko nam zależy* – mówi rozgoryczona.

Jola Marciniak

Interwencje,
tel. 502 301 650,

Fundacja chce kupić grunt pod schronisko

Brakuje pieniędzy

Pomoc zwierzętom i odpowiedzialna opieka nad nimi to tematy coraz częściej poruszane na forum publicznym. Mimo szerokiej debaty i apeli wciąż słyszymy o sytuacjach, które wymagają natychmiastowej interwencji. Psy trzymające całe życie na łańcuchu, zwierzęta po wypadkach komunikacyjnych, porzucone koty – mimo edukacji nadal zdarzają się takie przypadki. Ratunkiem dla porzuconych i cierpiących zwierząt są organizacje pożytku publicznego, które robią wszystko, aby im pomóc. Jedną z nich jest Fundacja Pomocy Zwierzętom “Pomagamy Płockim Zwierzakom”.

Fundacja jest jedną z sześciu organizacji działających na rzecz zwierząt w Płocku. Obecnie pod jej opieką znajdują się 63 koty i 12 psów. – Swoją działalność rozpoczęliśmy oficjalnie w czerwcu 2017 roku. Naszym głównym celem jest niesienie pomocy zwierzacom i to niezależnie pod czyją są opieką. Jeśli potrzebują pomocy, to powinni ją otrzymać. To najważniejsze motto, którym kierujemy się niosąc pomoc naszym pod-

opiecznym – wyjaśnia prezes zarządu Jolanta Blejzol.

Pomoc z ich strony jest nieoceniona. To oni – wolontariusze, miłośnicy zwierząt często jako pierwsi interweniują w przypadkach, gdy zagrożone jest życie czworonogów. Ratują cierpiące, często chore zwierzęta, które biorą pod swoją opiekę. Zapewniają im pomoc weterynaryjną, jedzenie i miejsce, w których mogą dojść do siebie. A kiedy są już w pełni zdrowe szukają nowych, odpowiedzialnych domów. Przez niepełna dwa lata działania udało im się znaleźć nowych opiekunów dla ponad stu kotów i sześciu psów.

Fundacja działa nie tylko w Płocku, ale także na terenie okolicznych gmin. Interweniują tam, gdzie potrzebne jest natychmiastowe działanie, reagują na wezwania zaniepokojonych mieszkańców i po prostu pomagają. Tak było m.in. w przypadku 2 psików, które przyjęli pod swoje skrzydła z okolic Drobina pod koniec ubiegłego roku. Jeden z nich już znalazł nowy dom.

Fundacja ma wiele ambitnych planów. Obecnie dysponuje terenem w Nowym Trzepowie, gdzie mieszkają

zwierzęta, którymi się opiekują. – Teren, który jest przeznaczony dla naszych zwierzaków, wykorzystujemy na zasadzie użyczenia od właściciela. Chcemy kupić go na własność, by stworzyć naszym podopiecznym jak najlepsze warunki. Naszym marzeniem jest uporządkowanie terenu oraz stworzenie kociarni z prawdziwego zdarzenia. Planujemy również wybudowanie zadaszowanego miejsca spacerowego dla psów tak, by wszystkie mogły swobodnie biegać niezależnie od warunków atmosferycznych – mówi Jolanta Blejzol.



Ze zbiorów fundacji

ków atmosferycznych – mówi Jolanta Blejzol.

Potrzeb jest wiele, bo wiele jest zwierząt, które zostały porzucone lub ich dotychczasowi właściciele nie potrafili się nimi zająć. Fundacja

potrzebuje kontenerów, bud i kojców. Ale największym marzeniem wolontariuszy jest zakupienie na własność terenu, na którym stworzyliby azyl dla swoich podopiecznych. To pilna i bardzo ważna sprawa. Jak przyznaje Jolanta Blejzol, właściciel terenu, na którym znajdują się zwierzęta to starszy, schorowany człowiek. Wolontariusze boją się myśleć, co stanie się, kiedy go zabraknie.

Decyzja o zakupie terenu została już podjęta, jednak przy tak dużej liczbie podopiecznych darowizny, z których fundacja się utrzymuje, wystarczają jedynie na zakup karmy i opiekę weterynaryjną. Koszt zakupu terenu to 60 tysięcy złotych, czyli ogromna kwota, której na pewno nie uda się uzbierać bez pomocy ludzi o wielkim sercu.

Członkowie fundacji napotykają na swojej drodze wiele przeszkód, jednak nie poddają się i wierzą, że wśród mieszkańców Płocka i okolicy znajdują się osoby, które pomogą im ratować zwierzęta.

Wolontariusze aktywnie działają na facebooku, gdzie na bieżąco zamieszczają zdjęcia uratowanych zwierząt, opisują ich historię i zachęcają do adopcji. Uczestniczą również w warsztatach, podczas których tworzą różnego rodzaju rękodzieło, które można potem wylicytować na facebookowym bazarku. Są pełni energii i zapału.

W planach mają stworzenie wła-

snej strony internetowej, która zwiększyłaby grono ich odbiorców. – Strona internetowa bardzo pomogłaby nam w poszukiwaniu domów dla naszych zwierzaków. W tym aspekcie potrzebujemy pomocy – nie ma wśród nas osoby, która mogłaby to zrobić. Jeżeli wśród czytelników znalazłaby się taka dobra dusza, to byłibyśmy niezmiernie wdzięczni za okazaną pomoc – mówi Jolanta Blejzol.

Pomoc można na różne sposoby, niekoniecznie finansowo. Fundacja poszukuje wolontariuszy, osób, które chciałaby stworzyć dom tymczasowy czy takich, które zajmowałyby się wpisami na ich funpage'u oraz tych, które mogłyby podarować przedmioty na bazarek dla zwierząt. W najbliższym czasie członkowie fundacji chcą uprzątnąć teren w Nowym Trzepowie, więc każda osoba, która mogłaby w tym pomóc, jest mile widziana. W związku ze sprzątaniem potrzebne są również kontenery na śmieci. We wszelkich sprawach można kontaktować się pod nr tel 603 179 634 lub za pośrednictwem facebooka – <https://www.facebook.com/pomagamyplockimzwierzakom/>.

Oczywiście, codzienne funkcjonowanie fundacji zależy od darowizn. Jeżeli ktoś chciałby przekazać choćby najmniejszą kwotę, to można to zrobić wykonując przelew na następujący nr konta 82175000120000000038221574

637 lat temu Gostynin otrzymał prawa miejskie

A było to w marcu...

8 marca Roku Pańskiego 1382 książę piastowski Siemowit IV nadał Gostyninowi prawa miejskie. Jednak sam gród powstał o wiele wcześniej - w tym roku mija 740 lat od pojawienia się nazwy Gostynin w źródłach pisanych. Wiele wskazuje na to, że powstał siedem wieków temu na ziemiach należących do niejakiego Gostyna.



Zdjęcia ze strony: www.zamek-gostynin.eu

Zamek gostyniński

Zanim powstało miasto, był gród. Gród gostyniński, jak wykazują historycy, został zbudowany około 1240 r. przez Konrada I Mazowieckiego. Jest to miejsce znane dziś jako Łysa Góra, znajdujące się pomiędzy jeziorami Kocioł i Czarne, po lewej stronie rzeki Skrwy. Osada przygródowa znajdowała się wówczas na terenie starego cmentarza rzymskokatolickiego, gdzie wzniesiono kościół pw. św. Jakuba Apostoła - pierwszą siedzibę gostynińskiej parafii. Gród był jedną z wielu inwestycji Konrada (zmarłego w roku 1247) i miał spełniać ważną rolę strategiczną w tej części jego księstwa.

Pierwsza wzmianka o Gostyninie pochodzi z 1279 roku i dotyczy wydania przez księcia płockiego Bolesława II przywilejów dla biskupstwa płockiego. Książę przebywał zapewne w Gostyninie czasowo, dokonując objazdu swego księstwa (co było wówczas powszechnym zwyczajem władców) i załatwiając ważne sprawy państwowe. Autor ostatniej kroniki w Latopisie (Kodeksie) Hipackim stwierdza jednak, że Gostynin miał być ulubionym grodem

Bolesława II. Gród w Gostyninie stał się nawet przedmiotem sporu pomiędzy Bolesławem II Mazowieckim a jego bratem Konradem II. Został zdobyty przez drugiego z nich w 1286 r. przy pomocy wojsk ruskich, po czym spalony. Po tym zdarzeniu na jakiś czas gród podupadł.

Inaczej wypadki potoczyły się w 1300 roku, kiedy to gród w Gostyninie obronił się przed oblężeniem Wacława II Czeskiego, który dewastował ziemie polskie. Miejsce to było także oblegane przez Władysława Łokietka około 1326 r., kiedy to Łokietek zaatakował Mazowsze Płockie w celu zmuszenia rządzącego tą ziemią Wacława do uległości lennej. Dalsze dzieje mówią o tym, że Jan Luksemburski, król Czech i król Polski przejął Gostynin i nadał jako lenno księciu płockiemu Wacławowi, podobnie jak Płock i Wyszogród. Począwszy od roku 1319 znana jest hierarchia grodowa Gostynina, która z czasem przekształcona została w hierarchię ziemską.

Od 1329 r. Gostynin notowany jest jako siedziba kasztelana. Pierw-

szym imiennym kasztelanem gostynińskim był Paweł, którego imię wymienienia dokument z 1345 r. Jednak jako pierwszy tytułu księcia gostynińskiego użył dopiero książę Siemowit III w 1352 r. Od jego rządów rozpoczyna się intensywny rozwój miasta.

Dobroczyńcy grodu

Przez Gostynin przebiegały ważne szlaki handlowe: z Kujaw na Mazowsze, i dalej na Ruś. Biegł tędy słynny Bursztynowy Szlak, a także szlak solny. W okresie rozbicia dzielnicowego osada znalazła się na pograniczu kujawsko-mazowieckim. Za czasów księcia gostynińskiego Siemowita III zaczęło rozwijać się osadnictwo na prawym brzegu tej rzeki, na terenie później lokowanego miasta.

Następcą Siemowita III został jego syn Siemowit IV (zwany też Ziemiowitem). Urodził się około roku 1352. Własną dzielnicę otrzymał jeszcze za życia ojca na przełomie lat 1373 i 1374 - był to okręg Rawy Mazowieckiej. Właściwy dział - ziemię rawską, płocką, sochaczewską, gostynińską, płocką i wiską książę otrzymał jednak dopiero w testamentie zmarłego 16 czerwca 1381 r. ojca Siemowita III. Siemowit IV na trwałe zapisał się w historii miasta - 8 marca 1382 r. nadał Gostyninowi prawa miejskie na prawie chełmińskim. Życie miasta skoncentrowało się wtedy wokół rynku w nowej osadzie. Po wybudowaniu w pobliżu rynku kościoła św. Marcina i przeniesienia tam siedziby parafii gostynińskiej, gród nad Jeziorem Czarnym stracił na znaczeniu.

Należy podkreślić, że przywilej lokacyjny, znany z piętnastowiecznego odpisu, regulował wszelkie prawa i obowiązki mieszczan. Był silnym impulsem do rozwoju gospodarczego nowego miasta i całej okolicy. Przy okazji warto sprostować jeszcze jedną rzecz. Otóż nazwa miasta Gostynin prawdopodobnie wcale nie odnosi się do legendarnej gościnności mieszkańców. Jak dowodzi Przemysław Nowogórski, nazwa ta wywodzi się od imienia członka: był to Gostyn lub Gostin. Mówiąc krótko - Gostynin to forma dzierżawcza od ziemi Gostyna (Gostina), co może oznaczać m.in. obcego przybysza. Gostyn przybył na te ziemie, zamieszkał na nich i stał się protoplastą współczesnych gostynian.

Miasto królewskie

Po 1420 r. Siemowit IV z powodu postępującej ślepoty coraz bardziej oddawał rządy w dzielnicy swoim dorosłym synom. Pod koniec życia w 1425 r. książę wdał się w spór z królem Polski o kwestię podległości księstwa Koronie. Krok ten nie przyniósł niczego dobrego, a tylko zmusił synów księcia i do upokarzającego hołdu lennego. Z małżeństwa z księżniczką litewską Siemowit IV doczekał się pięciu synów: Siemowita V, Kazimierza II, Trojdena II, Władysława I i Aleksandra oraz siedmiu córek: Jadwigi, Cymbarki, Eufemii, Amelii, Anny, Marii, Katarzyny oraz Aleksandry.

Po bezpotomnej śmierci dwóch ostatnich książąt płockich, Siemowita V i Władysława II, do Gostynina zawiązał w 1462 r. król polski Kazimierz IV Jagiellończyk. Mieszkańcy złożyli mu przysięgę na wierność, a on potwierdził wszystkie miejskie przywileje. Tym samym Gostynin został przyłączony do Królestwa Polskiego. W latach 1462-1793 znajdował się w województwie rawskim, jako miasto powiatowe. Koniec wieku XV i cały wiek XVI, to okres pomyślnego rozwoju miasta. Za zgodą Zygmunta I Starego miasto w 1520 r. otrzymało prawo użytkowania okolicznych lasów. Według lustracji województwa rawskiego z 1564 roku, miasto posiadało 265 domów, karczmę, kilka młynów i browar.

Kres pomyślności Gostynina wyznacza rok wybuchu II wojny północnej. Miasto i zamek uległy wtedy dużym zniszczeniom. Lustracja z 1660 r. podaje, że w mieście było zaledwie 20 domów. Następne zniszczenia przyniosły wojska rosyjskie atakujące broniących się konfederatów barskich w 1772 r. Miasto nie odzyskało już swojej dawnej świetności, choć przez cały wiek XVIII przybywało ludności, były w nim trzy kościoły, karczma, browar, trzy młyny i tartak. W drugiej połowie XVIII w. zbudowano drewniany ratusz na rynku.

W 1793 roku do miasta wkroczyły wojska pruskie. Zniszczone mury



www.zamek-gostynin.eu

Pieczęć księcia Siemowita IV

zamku uległy rozebraniu, a cenne archiwum ziemskie zostało wywiezione. W latach 1807-1815 Gostynin znajdował się w granicach Księstwa Warszawskiego. Kolejnym ciosem dla miasta był wielki pożar z 1809 r., który spowodował rozległe zniszczenia. Miasto było wtedy w trakcie upadku, jednakże sytuacja poprawiła się wraz z rokiem 1824, kiedy to do Gostynina przybyło 105 niemieckich sukienników wraz z rodzinami, oraz rozpoczęto budowę pralni i farbiarni. Gostynin ponownie zaczął rozkwitać. W roku 1863 podczas powstania styczniowego w rejonie Gostynina działał oddział powstańczy pod dowództwem lekarza i oficera carskiego Emeryka Syrewicza. Ostatnim tragicznym akcentem historii miasta było włączenie go 20 września 1939 r. do Rzeszy Niemieckiej.

Władca zbudował zamek

Warto jednak powrócić do historii zamku gostynińskiego. Takie ufortyfikowane budowle podnosiły bowiem rangę władcy. Najpierw w 1382 r. powstała murewana wieża obronna, która pełniła funkcję obronną i mieszkalną, a otaczały ją drewniane fortyfikacje. Na przełomie XIV i XV wieku wieżę tę rozebrano i przystąpiono do budowy gotyckiego zamku składającego się z muru zbudowanego na planie prostokąta o wymiarach 37 na 38 m, do którego w narożniku północno-wschodnim przylegała kwadrato-wa wieża o boku 7 metrów. Dziedziniec wypełniała zabudowa drewniana. Od strony północnej zamek znajdowało się otoczone wałem podzamecz (przygródek).

Za czasów panowania księcia Siemowita IV wzdłuż całego muru północnego wzniesiono murewany budynek mieszkalny („Dom

Wielki”) oraz w kurtynie wschodniej wybito nową bramę z niewysoką wieżą, a także zbudowano tzw. przedbramie i most zwodzony. W roku 1414 roku i 1419 na zamku gościł król Władysław Jagiełło. Poza tym w styczniu 1426 r. zmarł na nim książę mazowiecki Siemowit IV, później pochowany w nekropolii mazowieckich Piastów w katedrze płockiej.

W roku 1462 Gostynin został wcielony przez Kazimierza Jagiellończyka do Korony Polskiej, a zamek stał się siedzibą starosty królewskiego. Po 1513 roku starosta gostyniński polecił zbudować nowy budynek wzdłuż muru południowego („Dom Mniejszy”), mieszczący kuchnię i pomieszczenia dla załogi oraz rozbudować budynek bramny. W 1552 r. na zamku przez dłuższy czas przebywał król Zygmunt August. Pod koniec XVI w. zamek opisywano jako opuszczony, jednak w początkach XVII w. został odnowiony. Około 1600 r. na podzamczu wystawiono murewaną kaplicę ze środków starosty Stanisława Garwaskiego.

W 1611 roku w komnacie nad bramą zamkową osadzono będącego w polskiej niewoli cara rosyjskiego Wasyla IV Szujskiego, który miał też na miejsku swoją rosyjską służbę i rodzinę. Opiekę nad carem sprawowali starosta gostyniński Jerzy Garwawski i dworzanie królewski Zbigniew Bobrownicki, umożliwiając im swobodne poruszanie się po zamku i najbliższej okolicy. Cara dozorowało jedynie czterech polskich żołnierzy. Zmarł prawdopodobnie w wyniku epidemii 12 września 1612 r. w swojej komnacie, a po nim zmarła i jego rodzina.

Zamek gostyniński został podczas potopu szwedzkiego obsadzony przez żołnierzy szwedzkich, którzy jednak zostali wycięci podczas potyczki z czeladzią obozową Stefana Czarnieckiego w dniach 14-15 lipca 1656 r. Walki spowodowały jednak częściowe zniszczenie zamku i kaplicy. Kolejne zniszczenia nastąpiły w okresie tzw. wojny północnej na początku XVIII w. oraz w 1772 r. podczas oblężenia przez wojska rosyjskie konfederatów barskich. Po III rozbiorze Polski władze pruskie poleciły rozebrać zamek.

W 1824 r. car Aleksander I przekazał ruiny gostynińskiej parafii ewangelickiej grupującej nowoprzybyłych osadników niemieckich z przeznaczeniem na kościół. Projekt architektoniczny opracował prawdopodobnie znany architekt Hilary Szpilowski, a budowla w stylu neogotyckim została wzniesiona pomiędzy latami 1825-1840, przy wykorzystaniu fragmentów dawnego zamku książęcego, który został wtopiony w jej mury. Budynek służył ewangelikom do 1945 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej kościół zajęła parafia rzymskokatolicka, która użytkowała go do 1978 r. Opuszczone wzgórze zamkowe przejęły Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam”, aby utworzyć zakładowy dom kultury. Plany te nie udały się, więc w 1995 r. obiekt nieodpłatnie przejęło miasto.

Z inicjatywy władz Gostynina w 2009 r. na terenie dawnego zamku zbudowano nowy, stylizowany na zamek, obiekt hotelowy, który przylega do neogotyckiego kościoła (obecnie ta część zwana jest Salą Kolumnową) zawierającego w swoich murach fragmenty średniowiecznego zamku. Odbywa się na nim wiele imprez o charakterze społecznym i kulturalnym - zamek jest wizytówką liczącą siedem wieków historii miasta. (eg)



Zdjęcia ze strony: www.zamek-gostynin.eu

Pomnik księcia Siemowita IV na Rynku

Wiosenne poszukiwania w skansenie

W tym tygodniu oficjalnie swoje rządy rozpoczyna wiosna. I tradycyjnie na jej poszukiwanie w skansenie wyruszą dzieciaki, które przegonią zimę. Przy okazji wędrowania uczestnicy poznają tradycje związane z pierwszym dniem wiosny i obrzędy ludowe służące pożegnaniu zimy oraz pobudzeniu przyrody do życia.

Poszukiwania rozpoczynają się w czwartek, 21 marca już od godziny 10.00. – *Coraz cieplejszy wiatr i klucze wracających do nas ptaków są niezawodnym znakiem, że już niedługo przyjdzie wiosna. Nadeszła pora pożegnać ciepłe kurtki, swetry, mroźne poranki, przebieganie i długie wieczory. Zgodnie z tradycją wszelkie zimowe zmartwienia powinna zabrać ze sobą słomiana kukła nazywana Marzanną. Młodzież wiejska wynosiła ją nad rzekę, by tam spać, a dla pewności jeszcze utopić – mówią o wiosennych zwyczajach pracownicy skansenu zapraszając do udziału w spotkaniach w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.*

Skansen po raz kolejny zaprasza 21 marca dzieci i młodzież do wspólnego poszukiwania wiosny. Tego dnia odbędzie się tu impreza plenerowa „Powitanie wiosny w skansenie”. Wydarzenie ma charakter wspólnej zabawy. Jego uczestnicy poznają tradycje związane z pierwszym dniem wiosny i obrzędy ludowe służące pożegnaniu zimy oraz pobudzeniu przyrody do życia. Warunkiem udziału w imprezie jest wykonanie słomianej kukły, która weźmie udział w konkursie na najciekawszą Marzannę. Powinna ona swoim wyglądem nawiązywać do zmiany pór roku, a także trosk trapiących uczniów na co dzień. Komisja konkursowa oceni nie tylko ich walory estetyczne, ale też kreatywność uczestników i zgodność z regulaminem konkursu i trwałość prac. Nim jednak ogłoszony zostanie wynik, uczestnicy ruszą nad rzekę, by zgodnie z dawnym zwyczajem przepędzić zimę pod postacią Marzanioka. Na jej miejsce wniosą zieloną gałąź ustrojoną w papierowe kwiaty i wstążki – gaik, symbol wiosny.

Po części konkursowej na osoby biorące udział w wydarzeniu czeka wiele atrakcji. Wraz z przewodnikami zwiedzą wystawę „Wielkanoc na

jak na dawnej wsi mazowieckiej wyglądało codzienne życie i jakie były najważniejsze związane z tą porą roku zwyczaje. – Wraz z

ją mogą wiosenne promienie słońca. Dla ludzi był to czas przygotowań do prac w polu i zagrodzie. Gospodynie wymiatły zaległy w kątach kurz, wietrzyły derki i pościeli, zaś mężczyźni reperowali sprzęty niezbędne do pracy. Nie można też było zaniedbać zwyczajów i obrzędów zapewniających urodzaj i zdrowie – słyszymy w sierpeckim skansenie.

Goście odwiedzający skansen mają okazję poznać zwyczaje i obrzędy uczestnicząc w programach edukacyjnych takich jak: „Zwyczaje wiosenne na Mazowszu” i „Wiosna w ulu”.

Zajęcia prowadzone w ramach wiosennych programów edukacyjnych stanowią fascynującą podróż w świat wierzeń, zdobnictwa i obrzędowości ludowej. Pozwalają uczestnikom dowiedzieć się jak świętowano, bawiono się i czym zajmowano się na wsi w okresie wiosennym. Poznają oni najważniejsze symbole łączone z Wielkanocą i czynności mające zapewnić urodzaj i ochronić przed chorobą. Propozycje skierowane są do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych, średnich i osób dorosłych. Wszyscy mają okazję zwiedzić wraz z przewodnikiem wystawę „Wielkanoc na Mazowszu” ukazującą życie codzienne i czas wiosenny świętowania mazowieckiej wsi na przestrzeni prawie stu lat. Jest też możliwość wykonania tradycyjnej palmy wielkanocnej, ozdobienia pisanek, stworzenia karty świątecznej, a także odlania świeczki z wosku. Warsztaty wielkanocne prowadzone są również w sierpeckim ratuszu. Zgłoszenia uczestnictwa w programach przyjmowane są pod adresem: rezerwacje@mwm-skansen.pl i nr tel. 24 275 28 83, wew. 36, 37 i 53. **rad**



D. Krześniak MWM Sierpc

Mazowszu” prezentowaną we wnętrzach chałup chłopskich, przejadą się wozem po wiejskiej drodze, a także będą mieli okazję upiec przy ognisku kielbaski.

Wraz z początkiem wiosny w sierpeckim skansenie rozpoczynają się spotkania prezentujące

pojawieniem się na niebie pierwszych kluczy ptaków, roztopieniem lodu na rzekach i pojawieniem pączków na drzewach rozpoczyna się wiosna. Dawni mieszkańcy mazowieckiej wsi wierzyli, że zimą cała przyroda zapada w sen, z którego wybudzić

Licealiści z Sierpca walczą o indeksy

Czwórka uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu wystartowała w finale Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Wygraj Indeks”, którego organizatorem jest Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej.

Konkurs to przedsięwzięcie, które ma zainteresować młodych ludzi matematyką, podnosić poziom wiedzy matematycznej oraz stwarzać uczniom okazję do sprawdzania własnej wiedzy i umiejętności w zakresie matematyki. Ma także wyszukiwać utalentowaną młodzież w zakresie matematyki oraz rozwijać zainteresowania tym przedmiotem wśród szerokiego

grona uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Etap I polegał na rozwiązaniu otwartych zadań konkursowych i zakończył się 31 stycznia. Po sprawdzeniu prac Komisja Konkursowa wyłoniła spośród uczestników I etapu finalistów, którzy 9 marca zmierzali się z zadaniami finałowymi w AUDYTORIUM MAXIMUM Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej, ubiegając się o indeks tej uczelni. – *Z naszej szkoły z zadaniami finałowymi zmierzali się: Joanna Szymańska, Alicja Laskowska, Martyna Radwańska i Kacper Sokołowski – tłumaczy Ewa Jancewicz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu. – To już kolejny finał ogólnopolskich konkursów z matematyki, w których startują uczniowie naszego Liceum. Jestem z was dumna, cieszę się, że osiągnęliście tak wysoki wynik w prestiżowym Konkursie Matematycznym. To wielki sukces. Gratuluję – mówi Beata Zdrojewska, opiekun merytoryczny i metodyczny uczniów.*

Laureaci Konkursu uzyskują na zasadach preferencyjnych prawo podję-

cia studiów stacjonarnych na Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej, kierunek: matematyka. – *Czekamy na wyniki – dodaje Beata Zdrojewska.*

Na wyniki czekają także uczniowie Liceum biorący udział w finale Konkursu matematycznego „CONTINUUM”. – *Na 29 finalistów pięcioro uczniów reprezentowało barwy naszego Liceum. Alicja Laskowska, Martyna Radwańska, Joanna Szymańska, Patryk Dołasiński i Kacper Sokołowski zmierzali się z zadaniami finałowymi. Po raz kolejny gratuluję moim finalistom i trzymam kciuki w oczekiwaniu na wyniki finału. To już jest sukces – przyznaje Beata Zdrojewska, która przygotowała uczniów do konkursu.*

Finałiści i laureaci Konkursu mogą zostać przyjęci poza procedurą kwalifikacyjną na wybrany przez siebie kierunek studiów prowadzony na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii lub Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku lub na wybrany przez siebie kierunek studiów prowadzony na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. **rad**



LO Sierpc

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Trwa wybór sołtysów i rad sołectkich w kadencji 2019-2024. Najbliższe zebrania wiejskie odbędą się w środę, 20 marca w Niszczach, Niszczach Pieńkach, Goślicach, w czwartek 21 marca w Machcinie i Konarach, w piątek, 22 marca w Gilinie i Drwałach, w poniedziałek, 25 marca w Szewcach i Bielsku.

Bodzanów

III edycję deblowego turnieju tenisa stołowego o puchar wójta gminy wygrali zawodnicy z Sochocina Marek Kamiński i Piotr Michalski. Marek Kamiński jest aktualnym wicemistrzem Polski w kategorii weteran. Do turnieju organizowanego przez gminę i Gminne Centrum Kultury i Sportu zgłosiło się 14 debli.

Brudzeń Duży

Na ostatniej sesji radni pozytywnie zaopiniowali uchwałę Sejmiku Województwa Mazowieckiego w sprawie Nadwiślańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu położonego na terenie powiatów płońskiego, płockiego i sochaczewskiego.

Bulkowo

SP w Blichowie zaprasza przyszłych przedszkolaków i uczniów klas pierwszych na „Dzień otwarty”, który odbędzie się w czwartek, 21 marca w godz. 16.00-18.00. W programie zwiedzanie szkoły, zapoznanie z ofertą edukacyjną, spotkania z nauczycielami i niespodzianki dla dzieci.

Drobin

W ostatnim tej zimy turnieju halowej piłki nożnej rozegranym w hali MOKSiR-u zagraли najmłodsi adepci futbolu z rocznika 2011 i młodsi. W turnieju wystąpiło 10 drużyn. Wygrała ekipa AP Sochaczew, drugie miejsce zajęli Błękitni Gąbin, a trzecie Amator Maszewo. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Jakub Bogusiewicz (AP Sochaczew), bramkarzem Gracjan Kokoszkiewicz (Amator Maszewo), a tytuł króla strzelców zdobył Kacper Kowalski (Błękitni Gąbin).

Gąbin

Szkoła muzyczna i burmistrz zapraszają na pierwsze spotkanie w ramach „Wieczorów muzycznych”. Koncert odbędzie się we wtorek, 26 marca o godz. 17.00 w budynku dawnego sądu grodzkiego przy ul. Kościuszki. Towarzyszyć mu będzie wystawa prac plastycznych uczniów profilu artystycznego przygotowana pod kierunkiem Iwony Motylewskiej-Białek.

Gostynin

W piątek, 22 marca w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Gozdowo

Podczas walnego zgromadzenia delegatów zarząd Spółki Wodnej Gozdowo otrzymał absolutorium. Podczas zebrania przedstawiono sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej Spółki Wodnej Gozdowo za 2018 rok.

Spacerkiem po gminach

Kutno

W ramach IV Festiwalu „Nowe Brzmienia Nowe Media” Centrum Teatru, Muzyki i Tańca zaprasza w czwartek o godz. 18.00 na koncert „Natalia Przybysz & Raphael Rogiński”, a w sobotę, 23 marca o godz. 18.00 na koncert „KASAI & Łukasz Czekala”.

Łąck

We wtorek, 19 marca w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Mała Wieś

Do środy, 20 marca w MultiOsadzie można zgłosić swój udział w eliminacjach gminnych konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”. Eliminacje odbędą się 27 marca o godz. 11.00 w MultiOsadzie. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach: kl. I-III, kl. IV-VI i kl. VII-VIII i III gimnazjum.

Mochowo

Do piątku, 12 kwietnia trwać będą wybory sołeckie na terenie gminy Mochowo. Będą one prowadzone w 39 sołectwach.

Nowy Duninów

Lena Kruszewska i Dorota Szwech z SP w Nowym Duninowie zdobyły „Orla czytelniczego” i tytuł finalisty ogólnopolskiego konkursu czytelniczego „Kreator”.

Pacyna

Do końca marca trwa rekrutacja dzieci do przedszkola samorządowego w Pacynie z siedzibą w Skrzyszewach. Przedszkole w Skrzyszewach oferuje pobyt dziecka w godz. 7.00-16.00, natomiast filia w Luszyńcu w godz. 8.00-13.00.

Raciąż

Dobrze spisali się tancerze z MCKSiR podczas VI Ursynowskiego Przeglądu Tanecznego Dzieci i Młodzieży. Zarówno w grupie młodszej jak i starszej raciążanie zajęli trzecie miejsce. Grupy prowadzi Hanna Mosakowska.

Radzanowo

Bezpłatne zajęcia fitness odbywają się w każdą środę o godz. 19.00 w salce fitness w Szkole Podstawowej w Radzanowie.

Rościszewo

W każdą środę, w godzinach od 10.00 do 14.00, mieszkańcy gminy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych. Porady udzielane są w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Rościszewie przy ul. Armii Krajowej 13.

Sanniki

Trwa procedura wyboru partnera, z którym Miasto i Gmina Sanniki będzie wspólnie realizowała projekt związany z edukacją przedszkolną.

W Bielsku, Dobrzykowie i Drobinie

Będą nowe żłobki

Dobra wiadomość dla rodziców najmłodszych dzieci – w gminach powiatu płockiego powstaną nowe żłobki i kluby dziecięce. Dotacje z rządowego programu „Maluch+” na powstanie nowych placówek dostały samorządy z Bielska i Gąbina, a na rozbudowę już istniejących – samorząd Drobin.

Największą dotację – 900 tys. zł – otrzymał samorząd Bielska. Te pieniądze zostaną przeznaczone na utworzenie od podstaw klubu dziecięcego „Maluszek”. Gmina dołoży ze swojego budżetu 225 tys. zł. Tym samym Bielsk dołączy do „żłobkowej” mapy powiatu płockiego. – *Pojawiało się coraz więcej próśb o utworzenie tego typu placówki. Gmina się rozwija, przybywa młodych osób i tym samym małych dzieci, więc potrzebna jest placówka sprawująca opiekę nad najmłodszymi* – mówi wójt Bielska, Józef Jerzy Rozkosz.

Większość środków pochłonie adaptacja budynku na potrzeby klubu dziecięcego. Ma się on znaleźć w budynku w pobliżu przedszkola. Jak mówi wójt, adaptacja pomieszczeń będzie wymagała sporo pracy i będzie to poważna inwestycja. Józef Jerzy Rozkosz nie wyklucza, że w ramach prac powstanie dodatkowa sala, aby można było przyjąć więcej dzieci.

Na razie w założeniach klub dziecięcy „Maluszek” w Bielsku będzie przeznaczony dla 30 dzieci, w wieku od roku do 3 lat. Powstanie klubu musi zakończyć się w tym roku, a

Krzysztof Jadczyk. Żłobek w Dobrzykowie ma przyjąć docelowo 20 dzieci.

Gąbin był pierwszą gminą w powiecie płockim, w której powstał samorządowy żłobek. Było to zaledwie pięć lat temu. Placówka w Gąbinie po roku została rozbudowana i dzisiaj sprawuje opiekę nad blisko 40 maluchami. Kolejny żłobek powstał w Nowym Grabiu. On też został rozbudowany. Uczęszcza do niego ok. 30 najmłodszych mieszkańców gminy. Teraz przyszła kolej na Dobrzyków.

220 tys. zł otrzyma także samorząd Drobin. – *Środki te zostaną przeznaczone na rozbudowę działającego w mieście klubu dziecięcego „Wesołe drobinki”*. Pomysł powstania placówki dla najmłodszych przyjął się i teraz trzeba ją rozwijać – mówi burmistrz Drobin, Andrzej Samoraj.

Klub dziecięcy „Wesołe drobinki” oficjalnie ruszył na początku ubiegłego roku. Uczęszcza do niego 16 dzieci. Po rozbudowie przybędzie 10 dodatkowych miejsc. Jak zaznaczył Andrzej Samoraj budynek, w którym funkcjonuje klub, można rozbudowywać, więc nie wykluczone, że jeśli będzie zainteresowanie ze strony rodziców, „Wesołe drobinki” znowu się powiększą.

Z rządowego programu „Maluch+” popłynęły dotacje nie tylko na stworzenie nowych placówek, ale także na utrzymanie już tych istniejących. Dofinansowanie otrzymały placówki w gminie Gąbin, Drobin i Słupno.



Rodzice dzieci ze żłobka w Nowym Grabiu nie ukrywają, że powstanie placówki znacznie ułatwiło im życie

placówka ruszy od stycznia 2020 r. Wójt przewiduje, że nabór do „Maluszka” rozpocznie się jesienią. – *Gdy już powstanie klub dziecięcy, to łącznie z przedszkolem stworzy taki duży kompleks edukacyjny dla najmłodszych mieszkańców gminy* – mówi Józef Jerzy Rozkosz.

Dotację w wysokości 220 tys. zł dostanie Gąbin. Pieniądze zostaną przeznaczone na powstanie żłobka w Dobrzykowie. Będzie to trzecia tego typu placówka na ziemi gąbińskiej. Pod tym względem miasto i gmina Gąbin jest rekordzistą nie tylko w powiecie płockim, ale prawdopodobnie w całym województwie. Nigdzie w gminach wiejskich lub miejsko-wiejskich nie ma tylu placówek zajmujących się opieką nad dziećmi do 3 roku życia.

– *Od wielu lat stawiamy na edukację. W naszym mieście i gminie jest coraz więcej młodych rodzin z małymi dziećmi. Tworzymy więc dla naszych mieszkańców odpowiednią infrastrukturę społeczną. Uważam, że jest to dobra inwestycja, bo przyciąga do nas kolejne osoby. Powstanie żłobka w Dobrzykowie to odpowiedź na zapotrzebowanie na tego typu placówkę w tej części naszej gminy* – mówi burmistrz Gąbina,

Okazuje się, że powstawanie żłobków lub klubów dziecięcych w gminach było strzałem w dziesiątkę. Zwłaszcza w gminach wokół większych ośrodków miejskich, z których mieszkańcy chętnie przenoszą się na tzw. wieś. Wątpliwości co do słuszności powstawania żłobków nie mają rodzice maluchów z placówki w Nowym Grabiu. Podkreślają, że powstanie żłobka znacznie ułatwiło im życie. – *To bardzo potrzebna placówka. Dzięki żłobkowi mogłam wrócić do pracy. Gdyby go nie było, to akurat to, co bym zarobiła, musiałabym wydać na opiekunkę. Poza tym, gdy dziecko jest w żłobku, jestem spokojniejsza, a na dodatek nasz żłobek jest bardzo fajny* – mówi Agata Bloch, mama 2-letniej Marysi.

Wątpliwości co do powstania żłobka nie ma pani Iza: – *Mam troje małych dzieci i pewne doświadczenie związane z opieką nad nimi. Przy pierwszej dwójce nie było jeszcze żłobka i muszę przyznać, że nie było łatwo. Nie każdy może skorzystać np. z pomocy dziadków. Teraz moja roczna córeczka z pewnością pójdzie do żłobka. Dzięki temu będę mogła wrócić do pracy. Nie mam najmniejszych wątpliwości co do tego, że żłobek to potrzebna instytucja*. **Grzegorz Szkopek**

Jubileusz w Brudzeniu Dużym

Stulatka z Krzyżanowa

Apolonia Berlińska mieszkanka Krzyżanowa (gm. Brudzeń Duży) świętowała swoje setne urodziny. Na tak dostojnym jubileuszu nie zabrakło szczególnych życzeń i oficjalnych gości.

gratulacji i życzeń dołączyli się przewodniczący Rady Gminy Lech Rutkowski i kierownik USC w Brudzeniu Dużym Stanisław Jaskólski.

Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku Marlena Mazurska prze-



Ze zbiórow UG Brudzeń Duży

Wójt Brudzenia Dużego, Andrzej Dwojnych nie krył radości, że jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem, a w swoim imieniu i całej społeczności gminy złożył gratulacje i życzenia. – *100 lat to piękny wiek, nacechowany szczególną wartością, którą tworzyły lata doświadczeń, naznaczone blaskami i cieniami codziennego życia. To przeogromna skarbnica, źródło nadziei, z której korzystały, czerpiąc wiedzę i dojrzałość, najdroższe jubilatce osoby. Ten jubileusz jest także szczególnym powodem dumy mieszkańców i władz samorządowych gminy* – mówił wójt, życząc pani Apolonii dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i wielu lat zasłużonego wypoczynku w gronie kochającej rodziny. Do

kazała jubilatce specjalny list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego i życzenia od wojewody Zdzisława Sipiera. List gratulacyjny od prezesa KRUS wraz z wiadomością o przyznaniu świadczenia honorowego wręczył jubilatce Roman Lutomierski, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Płocku.

Podczas uroczystości Apolonia Berlińska otrzymała bukiet kwiatów, okolicznościową księgę pamiątkową oraz upominki. Na tę niezwykłą uroczystość przygotowany został specjalny tort, a jej uczestnicy odśpiewali chóralnie „200 lat”.

Apolonia Berlińska wychowała 7 dzieci, doczekała się 13 wnuków, 15 prawnuków oraz 4 praprawnuków.

(gsz)

Sukcesy uczniów z Gąbina

Potrafia grać na akordeonie

Z tarczą wrócili z Kielc uczniowie szkoły muzycznej w Gąbinie, którzy brali udział w II Ogólnopolskim Festiwalu Akordeonowym im. Mirosława Niziurskiego.

Festiwal w Kielcach to duże przedsięwzięcie. W konkursie udział wzięli uczniowie klas akordeonu państwowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I i II stopnia. Podczas przesłuchań zaprezentowało się 104 solistów i 14 zespołów ze szkół z całej Polski, w sumie 169 osób. Soliści zostali podzieleni na siedem grup wiekowych. Dokonania młodych muzyków oceniało międzynarodowe jury.

W tym gronie dobrze spisali się uczniowie Szkoły Muzycznej z Gąbina. Jan Zieliński wywalczył drugie miejsce w kategorii 10-11 lat. Natalia Bieńkowska była trzecia w kate-

gorii 14-15 lat. Michał Zawadzki i Arkadiusz Gajewski zdobyli wyróżnienia w kategorii 12-13 lat.

Jan Zieliński wykonał „Etiudę 1” K. Naklickiego, „Chaconne” G. F. Heandela i „Paradę krasnali” J. Gąsiora. Arkadiusz Gajewski wykonał Sonatinę Picola cz. I-III B. Dowłasza, Bajkę Muzyczną „Kopciuszek” cz. III, IV, V i Suitę Tańców cz. IV Bałkański M. Kałamuckiego. Natalia Bieńkowska zaprezentowała Preludium A. Korbienikowa, Tarantellę M. Gullianiego, „Bajki na dobranoc” cz. I B. Dowłasza i Suitę Bułgarską cz. I W. Sienionowa. Michał Zawadzki wykonał Etiudę e-moll D. Samojłowa, Arię G. F. Heandela, Toccatinę 2 K. Naklickiego, Taniec Spartan Ch. Camilleriego. Uczniów przygotował do konkursu Maciej Kałamucki. (gsz)

Brak ich w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, ale...

Wyjątkowi strażacy z Załdzierza

Jednostka OSP w Załdzierzcu (gm. Łąck) nie należy do „olbrzymów” w ramach ochotniczych straży pożarnych. Nie jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, nie dysponuje ciężkim sprzętem, nie ma na koncie dziesiątek wyjazdów do akcji. Ale w pewnym sensie jest wyjątkowa. To za sprawą Kącika Pamięci Narodowej, który strażacy powołali do życia blisko 40 lat temu. – Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy jedyną jednostką w powiecie płockim, która może pochwalić się takim Kącikiem Pamięci Narodowej – mówi Jarosław Klimek, prezes OSP Załdzierz.

Jednostka w Załdzierzcu powstała w 1927 r. Przez ponad 90 lat swojej historii przechodziła różne koleje losu – przestawała istnieć, potem była reaktywowana. Kronika jednostki systematycznie prowadzona jest od 1983 r. Tak jak i w innych jednostkach OSP, tak i u strażaków z Załdzierza były daty przełomowe. Należy do nich rok 1983, czyli oddanie do użytku remizy. Bardzo ważny był 1984 r., bo ochotnicy z Załdzierza otrzymali sztandar. Byli pierwszą jednostką OSP w gminie Łąck, która mogła się nim pochwalić.

Dzisiaj, jak mówi Jarosław Klimek, jednostka z Załdzierza należy do średnich w powiecie płockim. Ma ok. 40 członków. Jest też pięcioosobowa młodzieżowa drużyna pożarnicza, a siedem pań tworzy drużynę żeńską. Strażacy-ochotnicy z Załdzierza dysponują lekkim samochodem ratownictwa technicznego i dwoma łodziami. W ubiegłym roku otrzymali z Ministerstwa Sprawiedliwości defibrylator – jedyny w gminie. W 2018 r. wyjeżdżali do akcji 17 razy. To oznacza, że wśród jednostek, które nie są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, znaleźli się w pierwszej dziesiątce w powiecie płockim.

Siedmiu strażaków z Załdzierza przeszło kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy. Jak mówi Jarosław Klimek, to dużo jak na jednostkę, która nie jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Druhowie z Załdzierza aktywnie udzielają się w pracy z młodzieżą. Prowadzą w szkołach szkolenia z pierwszej pomocy, zajęcia w ramach akcji związanych z bezpiecznymi wakacjami czy feriami.

Prezes OSP Załdzierz podkreśla, że jednostka jest bardzo młoda, bo średnia wieku druchen i druhów to niespełna 30 lat. Jarosław Klimek od 13 lat jest prezesem OSP Załdzierz, a od dwóch także zarządcą gminnego OSP. – *Gdy zostawałem prezesem w Załdzierzcu, miałem 24 lata i byłem chyba najmłodszym prezesem jednostki OSP w całym województwie. Zresztą wtedy został wybrany bardzo młody zarząd. I właśnie z uwagi na nasz wiek pojawiły się nawet wątpliwości, czy będziemy w stanie utrzy-*



Prezes OSP Załdzierz, Jarosław Klimek jest przekonany, że Kącik Pamięci Narodowej będzie się rozrastał

mac i rozwijać nasz Kącik Pamięci Narodowej – mówi Jarosław Klimek.

Bo Kącik Pamięci Narodowej to „oczko w głowie” strażaków z Załdzierza. Do życia został powołany uchwałą w 1983 r. Ekspozyty do niego zbierał były prezes Emilian Wójcik. Część została przekazana przez mieszkańców. Jednym z najważniejszych eksponatów jest urna z ziemią z mogiły 265 bohaterów poległych i pomordowanych na terenie gminy Łąck podczas II wojny światowej. Urna nabrała nowego blasku po renowacji w ubiegłym roku. Taka sama urna z taką samą zawartością została wmurowana pod głazem-pomnikiem poświęconym osobom poległym podczas wojny. Został on uroczystie odsłonięty w 1988 r. – *Miałem wtedy z siedem lat i pamiętam, gdy podczas odsłonięcia mówiłem wierszyk z koleżanką – wspomina Jarosław Klimek.*

Wśród eksponatów są łuski po pociskach, fragmenty karabinów, polski hełm z 1939 r. i niemiecki z dziurą po pocisku, bagnety, strzemiona z kawaleryjskiego siodła, poobijana żołnierska menażka, maska gazowa czy apteczka. Spore wrażenie robią archiwalne zdjęcia czy korespondencja z okresu II wojny światowej. W zbiorach Kącika Pamięci Narodowej są fotografie datowane na 1922 r., np. szwadronu 3 Pułku Ułanów w

Tarnowskich Górach. Jest kartka pocztowa datowana na 30 grudnia 1939 r. Została wysłana z Węgier prawdopodobnie przez polskiego żołnierza, który po Kampanii Wrześniowej trafił na Węgry. Pisał on do „drogiej Władzi”, która mieszkała w Górkach i życzył dobrego nowego roku.

W Kąciku Pamięci Narodowej nie zabrakło też akcentów strażackich. Pokazny regał zajmują archiwalne wydania czasopisma „Strażak”. Jest manekin ubrany w bojowy mundur strażacki z lat 80. ubiegłego wieku oraz mundur młodzieżowej drużyny pożarniczej z tego samego okresu. Poczesne miejsce jest też przeznaczone na kilka strażackich toporków. Ale nie są one wykorzystywane w akcjach. – *Zostały niedawno odnowione i cieszą się sporym zainteresowaniem. Są bowiem wypożyczone na strażackie śluby – mówi prezes OSP Załdzierz.*

Grzegorz Szkopek



Jednym z najważniejszych eksponatów jest urna z ziemią z mogiły 265 bohaterów poległych i pomordowanych na terenie gminy Łąck podczas II wojny światowej



Kącikiem Pamięci Narodowej opiekuje się Krzysztof Fijałkowski

Grzegorz Szkopek

Grzegorz Szkopek

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Strażacy z OSP Warzyn – Skóry zajęli I miejsce w Powiatowym Halowym Turnieju Piłki Nożnej Drużyn OSP o puchar Starosty Sierpeckiego. W zawodach uczestniczyło 5 drużyn. Zawodnicy grali systemem każdy z każdym.

Ślubice

W czytelni Gminnej Biblioteki Publicznej można odebrać bezpłatne kody dostępu na ten rok do bazy e-booków w ramach Mazowieckiego Konsorcjum Bibliotek Publicznych.

Ślupno

Trzy oferty wpłynęły na przetarg dotyczący trzeciego etapu przebudowy drogi gminnej Liszyno-Ślupno wraz z przebudową mostu i infrastrukturą. Gmina chce na te inwestycje wydać nieco ponad 1,5 mln zł. Jedna z ofert jest poniżej tego progu.

Stara Biała

Ogorzelice to kolejna miejscowość, w której montowane będą nakładki radiowe na wodomierze przez Gospodarkę Komunalną „Stara Biała”. Każdy odbiorca o terminie montażu nakładki będzie informowany indywidualnie. Osoba umawiająca termin montażu nakładki jest dostępna pod nr tel. 24 365-61-79 w godzinach pracy spółki: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 7.00-15.00, środa: 8.00-15.00. Pracownicy spółki będą wyposażeni w stosowne upoważnienia oraz identyfikatory.

Starożreby

W ramach dyżuru gminnych radnych w poniedziałek, 25 marca, w godz. 14.30-17.30 w biurze Rady Gminy będzie dyżurował Łukasz Kinałski, przewodniczący Rady Gminy.

Szczawin Kościelny

Zbigniew Filipiak z Kutna wygrał konkurs na stanowisko sekretarza gminy.

Szczutowo

Gmina rozstrzygnęła przetarg na budowę oczyszczalni przydomowych w miejscowościach Mościska, Cisse, Agnieszkowo, Ślupia, Białasy. Wpłynęło 10 ofert. Wybrano firmę JFC Polska z ofertą na kwotę 959 372, 20 zł.

Wyszogród

W czwartek, 21 marca w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy i Miasta dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Zawidz

Na lutowej sesji radni gminni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji szkół podstawowych w Osieku i Ślupie.

Żychlin

Żeńska drużyna Zespołu Szkół w Żychlinie wygrała turniej siatkówki o puchar dyrektora gostynińskiego oddziału Alior Banku. W imprezie wystartowało sześć drużyn. Indywidualne wyróżnienie zdobyła Aleksandra Kowalska. (gsz), rad

Podziękowania dla wspaniałych wolontariuszy WOŚP

Co roku w powiecie plockim zbierane są ogromne pieniądze podczas Finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem jednak przeszliśmy samych siebie – udało się zebrać blisko 320 tys. zł! Ogromna w tym zasługa wytrwałych wolontariuszy, którzy po raz kolejny pokazali, ile dobra mają w sercach.

Młodzi i starsi, panie i panowie, dziewczęta i chłopcy. Wolontariuszem WOŚP może zostać każdy, najważniejsza jest chęć pomocy innym. To dla nich – fantastycznych wolontariuszy, którzy przed dwoma miesiącami zbierali datki do puszek z charakterystycznym czerwonym serduszkim, zostało zorganizowane uroczyste podsumowanie WOŚP w powiecie plockim.

Spotkanie odbyło się w środę, 13 marca w Starostwie Powiatowym w Płocku. Jego gospodarzami byli starosta plocki **Mariusz Bienie** oraz przewodniczący Rady Powiatu w Płocku **Lech Dąbrowski**. Uroczystość otworzyła **Karolina Koper** – dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji w Starostwie Powiatowym w Płocku, która serdecznie przywitała licznie zgromadzonych wolontariuszy, ich opiekunów, rodziców i szefów sztabów WOŚP w poszczególnych gminach, a także przybyłych gości. Wśród nich byli: wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Płocku **Magdalena Woja** oraz członkowie Zarządu Powiatu: **Bogdan Banaszczak**, **Paweł Bogiel** i **Paweł Jakubowski**.

– Niestety, nasze możliwości lokalowe nie pozwoliły zaprosić wszystkich wolontariuszy, którzy kwestowali podczas tegorocznego Finału WOŚP. Dlatego zaprosiliśmy przedstawicieli z każdej gminy, którym udało się zebrać najwięcej. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy – mówiła dyrektor **Karolina Koper**.

Starosta **Mariusz Bienie** podkreślał, że tegoroczna kwota, którą udało się zebrać w naszym powiecie – przypomnijmy: to prawie 320 tys. zł – pokazuje, jak bardzo chcemy pomagać drugiemu człowiekowi. – Składamy każdemu z państwa ogromne, serdeczne podziękowania za to, co robicie. Pamiętajcie również, że zawsze możecie na nas liczyć, jesteście tu dla nas – powiedział starosta.

Przewodniczący **Lech Dąbrowski** zwrócił uwagę, że każdy Finał WOŚP uczy, wychowuje, ale też ma wymierny efekt w postaci pieniędzy na ratowanie ludzkiego życia. – Są tacy, którzy chcieliby, aby tej akcji nie było, ale to mniejszość, bo my wszyscy pragniemy robić same dobre rzeczy dla innych. Mam nadzieję, że WOŚP rzeczywiście będzie trwała do końca świata i o jeden dzień dłużej – powiedział przewodniczący.



oraz **Miasta i Gminy Wyszogród**. Zebrano tu łącznie blisko 53 tys. zł. Kolejna była **gmina Bodzanów** z niezastąpionym **Wojciechem Janowskim** – Groszek OFF Road i Przyjaciele zebrali ponad 18 tys. zł, a w całej gminie łącznie ponad 50 tys. zł. Trzecie miejsce zajęła gmina Słupno – ponad 41 tys. zł.

Następnie były podziękowania i okolicznościowe dyplomy. Później przyszedł czas na występ artystyczny. Przed przybyłymi wystąpiła niesamowita **Grupa ART**, działająca przy Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie, w

składzie: **Justyna Stalczeńska, Julia Kopka i Karol Pisarski**. Młodzi artyści, którym jak zawsze mocno kibicowała Dyrektor ZS w Wyszogrodzie **Joanna Misiakowska**, dostali ogromne brawa i nie obyło się bez bisu.

Wolontariusze, ich opiekunowie oraz szefowie sztabów usłyszeli również mnóstwo ciepłych słów od obecnych na uroczystości radnych Powiatu Plockiego.

Magdalena Woja: – Dziękujemy za miłość i serce dla drugiego człowieka. Udowodniłiśmy, że pomaganie rzeczywiście jest dziecinnie proste, trzeba tylko chcieć pomóc. Wolontariusze chcą, a ich gorące serca

rozgrzewają wszystkich. W sposób szczególny dziękuję panu staroście, który po raz kolejny wsparł sztab w Bielsku.

Bogdan Banaszczak: – Dziękuję wszystkim państwu za to, że jesteście wzorem do naśladowania. W sposób szczególny pragnę podziękować sztabowi w Drobinie i jego szefowej, pani **Justynie Gomułskiej**, która debiutowała w tej roli. Sprawdziła się doskonale, o czym świadczy kwota, którą zebraliśmy – ponad 25 tys. zł! To rekord w naszej gminie.

Paweł Bogiel: – Ja również dziękuję wszystkim ludziom o wielkich sercach, szczególnie tym młodym, którzy wybierają pomoc innym zamiast rozrywek charakterystycznych dla rówieśników. Dziękuję też wspaniałym artystom z Grupy ART, których talent, jako muzyk, doceniam od dawna. Jesteście niesamowici!

Paweł Jakubowski: – Jako członek Zarządu Powiatu, radny i mieszkaniec Ziemi Płockiej, serdecznie dziękuję wszystkim wspaniałym wolontariuszom, szczególnie tym z gminy Radzanowo, wśród których, jak widać, są nawet kilkuletnie dzieci. To zaszczyt móc reprezentować takich mieszkańców w radzie powiatu plockiego.

Zwieńczeniem uroczystości był przepyszny i zarazem piękny tort.

Opr. (gsz)

Starosta **Mariusz Bienie** przypomniał jeszcze, jak wyglądała zbiórka w poszczególnych gminach. W tym roku najlepszym wynikiem mógł się pochwalić połączony sztab **gminy Mała Wieś**



Podziękowania za aktywny udział w 27. Finale WOSP otrzymali:

MAŁA WIEŚ

Hubert Damaziak
Kamila Dąbrowska
Patrycja Krysa
Ewa Grzelak
Monika Rosińska-Araucz
WYSZOGRÓD
Aleksandra Misiakowska
Alicja Dziewulska
Zofia Zielińska
Kinga Caban

BODZANÓW

Wojciech Janowski
Anna Szymańska
Karolina Szymańska
Patrycja Bombała
Barbara Kołodziejka
Wanda Jakubowska-Nowacka
SŁUPNO
Jędrzej Sobolewski
Karolina Zaborska
Agata Bogucka
Magdalena Kubacka
BULKOWO
Tomasz Grochulski
Natalia Pęcherzewska
Zuzanna Skibińska

Mieczysław Józwiak

RADZANOWO
Jakub Biały
Edyta Ziemkiewicz
Weronika Gołębiowska
Magdalena Kosielińska
BIELSK
Ireneusz Gralicki
Robert Gralicki
Krystian Tomaszewski
Sabina Zdrojewska
DROBIN
Katarzyna Cichocka
Anna Lemanowicz
Agnieszka Bogdańska
Justyna Gomułska

GABIN

Michał Żuchowicz
Kacper Szmulewicz
Jakub Szmulewicz
Paulina Kaczmarczyk
STAROŻREBY
Nikola Grotkiewicz
Aleksandra Popielarek
Oliwia Lewandowska
Amelia Podowska
Maria Bożykowska
Edyta Ręczkowska
STARA BIAŁA
Maria Świetlik
Aleksandra Białaszewska
Wiktor Szpiek

Wiktor Klonowski
Klaudia Bańka
Kacper Walkiewicz
Anna Jarzębowska-Krześniak
Agnieszka Rybka
BRUDZEŃ DUŻY
Weronika Ceglińska
Mateusz Kociemski
Monika Chmielewska
Klaudia Zarzycka
Karolina Rudzińska
22. Drużyna Harcerska
przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym
w Brudzeniu Dużym

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zdobądź Fundusze Europejskie



Zorganizuj!



Kto może startować?



- Publiczne Służby Zatrudnienia,
- Ochotnicze Hufce Pracy,
- Agencje Zatrudnienia,
- Instytucje Szkoleniowe,
- Instytucje Dialogu Społecznego,
- Instytucje Partnerstwa Lokalnego.

- Indywidualny Plan Działania
- Staże
- Szkolenia
- Doradztwo Zawodowe
- Pośrednictwo Pracy

dla osób do 29 r.ż.

Kiedy?



nabór trwa
od **29 marca**
od godziny 8:00
do **12 kwietnia**
do godziny 14:00.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI

NA STRONACH WWW:

- power-wupwarszawa.praca.gov.pl
- funduszeuropejskie.gov.pl

INFORMACJE KONTAKTOWE:

Punkt Informacyjny EFS,
Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie,
ul. Młynarska 16, 01-205 Warszawa,
tel. 22 578 44 34,
e-mail: punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl

ORAZ FACEBOOKOWYM PROFILU:



Aktywni na Mazowszu

Lech Dąbrowski: „proszę uwierzyć, ziemia pachnie...”

Sekrety nowoczesnego sadownictwa

Lech Dąbrowski znany jest płocczanom i mieszkańcom powiatu plockiego jako wieloletni radny powiatowy oraz przewodniczący Rady Powiatu. Tym razem przedstawimy go jednak z innej strony. Bo jest on przede wszystkim sadownikiem. Sad to jego oczko w głowie. Jak sam przyznaje, spędza tam bardzo dużo czasu, nie tylko dlatego, że musi, ale także dlatego, że po prostu to lubi.

Zaczął się od ciągnika

Lech Dąbrowski wychował się na wsi, jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Od najmłodszych lat pomagał im w codziennych gospodarskich obowiązkach, podobnie zresztą jak wielu innych chłopców w jego wieku. Jak wspomina gospodarz, uprawa ziemi było w jego życiu od zawsze, ale moment, w którym na poważnie zaczął myśleć o rolnictwie, nastąpił, gdy w gospodarstwie jego rodziców pojawił się ciągnik. – *W pewnym momencie odezwało się we mnie coś z rolnika. Kiedy mój ojciec kupił nowy ciągnik, to jako młodego chłopaka bardzo mnie to interesowało i chciałem nim pojeździć. Wyjechałem przed wieczorem orać ziemię i wtedy poczułem jej zapach. Zapach oranej przed wieczorem ziemi jest wspaniały. Najbardziej da się to odczuć przed pojawieniem się mgły* – mówi.

Jak wspomina sadownik, lata 70. XX w. były momentem, kiedy wieś się otworzyła, kiedy można było kupić nowe maszyny. Nastąpiła mechanizacja, części osób udało się zakupić samochody dostawcze i sprzęt rolniczy. – *To połączyło mnie i kilku innych kolegów, których rodzice również mieli gospodarstwa. Interesowały nas podobne rzeczy, rywalizowaliśmy w pozytywnym sensie, tworzyliśmy zwartą grupę. Dla każdego chłopaka w tamtym czasie maszyny rolnicze były czymś bardzo interesującym. W ten sposób rodziło się moje zamiłowanie do ziemi* – wspomina Lech Dąbrowski.

To, że został na swojej ojcowiznie, było dla niego zupełnie naturalne. Gospodarstwo przejął po swoim tacie, który zmarł w młodym wieku. Był rok 1987, czyli zupełnie inne czasy niż teraz. – *Miałem wtedy dobrą pracę, moja żona również. Zastanawiałem się, co zrobić z gospodarstwem. Były pewne obiekcje. Pamiętam ciężkie lata, kiedy gospodarstwo nie było tak zmechanizowane i zamiast jechać na wakacje pieliliśmy buraki czy ziemniaki. Ale udało nam się. Oprócz pracy zawodowej zajęliśmy się również gospodarstwem. Krok po kroku dochodziliśmy do tego, co jest teraz* – mówi Lech Dąbrowski.

Sadownik wspomina, że początkowo nie wiedział, co zrobić z gospodarstwem. Na pomoc przyszedł mu kolega, który podpowiedział mu, żeby założyć sad. Zaczął od 2 hektarów. Jak przyznaje, nie zdawał sobie wtedy sprawy, jak ciężka jest to produkcja i jak dużego zaangażowania i wiedzy wymaga. Po pierwszych zbiorach ocenił, że brakuje mu maszyn, przechowalni i przede wszystkim wiedzy na ten temat. – *Postanowiłem, że pierwszym krokiem, który powinienem zrobić, jest dokształcenie się. Jeździłem do Skierniewic, gdzie prężnie działał instytut sadownictwa, który organizował konferencje, badania. Miałem tam bezpośredni kontakt z naukowcami. Skierniewice w tym okresie były moim drugim domem, otrzymałem stamtąd wiele wsparcia* – mówi.

Inwestycja w naukę się opłacała. Doświadczeni sadownicy zaczęli bacznie przyglądać się jego działaniom i podpytywać o rady dotyczące uprawy. To była dla niego ogromna

satisfakcja i znak, że to, co robi, ma sens i jest doceniane.

Po etapie zdobywania wiedzy przyszedł czas na modernizację sprzętu i budynków gospodarczych. Jak przyznaje, cały czas starał się, aby w jego gospodarstwie pojawiały się nowe maszyny. Kupił młockarnię i snopowiązałkę, dzięki którym zarabiał na kolejny sprzęt pracując usługowo u innych gospodarzy. Dobrał w ten sposób na rozbudowę gospodarstwa.

Przełomowy moment

Zdaniem pana Lecha najlepszym momentem dla polskiego sadownictwa i rolnictwa była decyzja o wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wtedy to polscy rolnicy otrzymali ogromną szansę na zdobycie środ-

dy. Unijne fundusze dały ogromne możliwości rozwoju rolnictwa. Oprócz stricte rolniczych programów były również takie dotyczące infrastruktury. Dzięki skorzystaniu z nich Lech Dąbrowski utwardził podwórkę i drogę do gospodarstwa. Dzięki temu mógł szerzej wejść w mechanizację i zwiększenie produkcji. Jak podkreśla, unijne fundusze okazały się impulsem do głębokich zmian w rolnictwie.

Nowoczesne sadownictwo

Gospodarstwo Lecha Dąbrowskiego ma 14 hektarów powierzchni. Żeby pokazać skalę produkcji owoców, nadmienimy jedynie, że na jednym hektarze ziemi można zasadzić od 2,5 do 3 tysięcy drzew. Drzewa,

owoce są dokładnie takie jak po zbiorze, mają odpowiednią twardość i smak. Lech Dąbrowski w swoim gospodarstwie ma obecnie trzy takie komory, w których może przechowywać 300 ton jabłek.

Istotne zmiany w stosunku do lat wcześniejszych zaszły nie tylko w przechowywaniu owoców, ale także w zakresie ochrony przed szkodnikami oraz w zakresie zbiorów.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wszystko było wykonywane ręcznie. Teraz proces ten został bardziej zmechanizowany, choć wciąż najważniejszą część zadań, czyli zrywanie jabłek z drzew, nadal wykonują ludzie. – *Wcześniej zbieraliśmy jabłka ręcznie do skrzyniopalet i to już był duży postęp w stosunku do poprzednich lat. Obecnie mam już w swoim*

stosuje i w jakim momencie. – *Jest specjalny program ochrony opracowany przez instytut sadownictwa i w tym programie jest wskazanie, w którym momencie można zastosować dany środek na konkretnego agrofaga. To jest bardzo skrupulatnie wyliczone, tu nie ma miejsca na przypadek. Wszystko zależy od czasu rozkładu danego środka. To są konkretne wytyczne, które trzeba przestrzegać. Nie ma czegoś takiego jak opryskiwanie na zapas – trzeba obserwować sad, żeby móc odpowiednio ochronić owoce. Każdy sad jest inny, dlatego bardzo ważna jest wiedza i doświadczenie sadownika* – wyjaśnia Lech Dąbrowski.

Ochrona przed szkodnikami jest szczegółowo uregulowana. Lech Dąbrowski uczestniczy w programie zintegrowanej ochrony jabłoni. – *Gdybym zastosował środki niedozwolone w danym okresie, które nie zdążą się rozłożyć w odpowiednim czasie, to muszę oddać jabłka do badania, żeby uzyskać certyfikat* – wyjaśnia sadownik.

Taki certyfikat to gwarancja bezpieczeństwa żywności. Sieci handlowe wymagają ich od swoich dostawców, co oznacza, że żywność jest w 100 procentach bezpieczna. Nieprawidłowe działania ze strony producentów zostają wykryte, dlatego tak ważne jest stosowanie się do obowiązujących zasad. Każdy sadownik prowadzący produkcję musi być tego świadomy.

Problemy i mity

Pan Lech zwraca uwagę na kwestię oprysków stosowanych przez rolników i sadowników. Jak wyjaśnia, w społeczeństwie pokutuje mit, że w sadach towarowych nadmiernie się je stosuje. – *Stosujemy taką ochronę, ale to wszystko jest pod kontrolą i dajemy gwarancję, że nasze produkty są bezpieczne. Z pasożytami walczymy nie tylko za pomocą środków chemicznych, ale także naturalnymi sposobami. Przykładem może być to, że z przedziorkami walczymy za pomocą pożytecznych roztoczy* – mówi Lech Dąbrowski.

Jego zdaniem największymi problemami sadownictwa w ostatnim czasie jest rosyjskie embargo na polskie jabłka oraz znaczna nadprodukcja, która miała miejsce w poprzednim roku. Producent nie ukrywa, że dla wielu sadowników zeszłoroczny wyjątkowo obfity zbiór oznacza bankructwo.

Embargo jest dla sadowników bardzo uciążliwe. Problemem są również braki kadrowe. Coraz mniej osób chce pracować u sadowników. Wiąże się to bezpośrednio z tym, że jest to ciężka, fizyczna praca, a jednocześnie dość niskopłatna i zazwyczaj sezonowa.

Problemem jest także brak odpowiedniej promocji polskich owoców. – *W najlepszych latach w Polsce produkuje się ok. 4 – 4,5 mln ton jabłek. Jesteśmy światową potęgą w zakresie ich produkcji, ale jako kraj nadal nie potrafimy tego wykorzystać. Za słabo promujemy nasze produkty, w tej kwestii potrzeba dużych zmian – potrzebujemy przemysłowej polityki* – podsumowuje Lech Dąbrowski. **Eliza Kinałska**



Dariusz Ossowski

ków i rozwój. – *Pojawiły się możliwości, o jakich wcześniej nie mogliśmy nawet marzyć. Pierwszym programem dla rolnictwa, z którego mogliśmy skorzystać, był program przedakcesyjny SAPART. Z tego funduszu skorzystałem jako jeden z pierwszych w powiecie plockim* – wspomina pan Lech.

Sadownik zdecydował się na podjęcie tego wyzwania nie bez przyczyny. Jak wspomina, zrobił to trochę z przekory. Rolnicy, z którymi się spotykał, byli silnie przekonani, że nikt nie da im nic za darmo. Byli bardzo podejrzliwi w stosunku do Unii Europejskiej i jej funduszy. – *Bardzo ich namawiałem na to, żeby głosowali za wejściem do UE i korzystali ze środków unijnych, ale ciężko było ich do tego przekonać. Dlatego postanowiłem im pokazać, że można, że to jest realna pomoc. Można powiedzieć, że byłem jednym z prekursorów korzystania ze środków unijnych* – opowiada Lech Dąbrowski.

Największe zmiany w szeroko pojętym rolnictwie zaszły właśnie wte-

które posiada sadownik, to odmiany karłowe, które wymagają odpowiedniego nawodnienia oraz specjalnych konstrukcji zabezpieczających. Koszt założenia jednohektarowego sadu to ok. 70 tysięcy złotych.

Największe koszty związane z sadownictwem to infrastruktura przechowalnicza. – *Komora chłodnicza musi być zbudowana tak, żeby mogła modyfikować atmosferę, w której przechowywane są jabłka. Wygląda to tak, że po zbiorze w ciągu pierwszej doby, jabłka się stopniowo schładza, dochodząc do temperatury 2-3 stopni Celsjusza. Po załadowaniu takiej komory uruchamia się system modyfikacji atmosfery, który sprawia, że w komorze pozostaje sam azot. To powoduje, że jabłka znajdują się w procesie hibernacji, który sprawia, że nie dojrzewają* – tłumaczy Lech Dąbrowski.

Jabłka w takiej komorze można przechowywać od 4 do 6 miesięcy w zależności od potrzeb. W komorze pozostaje ok. 2 procent tlenu, aby nie rozwinięły się beztlenowce. Dzięki takiemu przechowywaniu

gospodarstwo specjalny kombajn do zbiorów. Urządzenie znacznie ułatwia zbiór, bo choć nadal jabłka zrywają ludzie, to nie muszą już dźwigać, bo zebrane owoce kładą bezpośrednio na taśmę

– wyjaśnia Lech Dąbrowski.

Producent podkreśla, że w swoim sadzie jest kilka razy dziennie. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że sadownictwo jest jego pasją, ale także ze względu na potrzebę obserwacji. Jego zdaniem nowoczesne sadownictwo polega przede wszystkim na monitorowaniu zagrożeń agrofagami. Sadownik musi być świadomy, co ma w sadzie. Częste lustracje, zakładanie pułapek na szkodniki, odliczanie ich ilości i prognoza zagrożenia to podstawa dobrego prosperującego gospodarstwa sadowniczego.

Bardzo ważna jest ochrona przed szkodnikami, które mogą w mgnieniu oka zniszczyć wieloletnie wysiłki. Jak podkreśla sadownik, ochrona nie polega na tym, ile razy stosuje się opryski, lecz na tym, jakie środki

Urząd Stanu Cywilnego do przebudowy

Włocławek przygotowuje projekt

Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Kolejowej 9 zostanie wyremontowany. Pierwszym krokiem jest przygotowanie dokumentacji projektowej, która ma być gotowa do końca października tego roku.

Na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej Urząd Miasta przeznaczył 300 tysięcy złotych. Oferty złożyły biura projektowe: Biuro Projektowania i Realizacji Architektury WAW Włodzimierz Kaniewski z Włocławka z kwotą 147 600 złotych, konsorcjum Demiurg Projekt i Demiurg z Poznania z kwotą 386 660 złotych, WK Architekti ze Swarzędza z kwotą 218 940 złotych oraz Domagało Wnuk Architekti z Łodzi z kwotą 412 000 złotych. Maksymalną ocenę komisji przetargowej otrzymała oferta firmy z Włocławka i to ona przygotowuje dokumentację projektową i kosztorysową.

Budynek przy ul. Kolejowej 9 był własnością małżeństwa Aliny i Ludwika Flatau – znanych płockich

filantropów. Stąd jego nazwa Pałac Flatau. W latach 1917- 1925 znajdowała się w nim siedziba Banku Przemysłowego Warszawskiego, później do roku 1938 w budynku mieściły się biura Powiatowej Kasy Chorych. Po II wojnie światowej zajmowali go różni lokatorzy i instytucje: w 1945 roku mieścił się tu Komitet Polskiej Partii Robotniczej, w dzisiejszej Sali Ślubów była hala produkcyjna spółdzielni dziewiarskiej, część budynku zajmowały pracownie Teatru Płockiego oraz Naczelna Organizacja Techniczna.

Po przejściu budynku przez Urząd Miasta w roku 1980 jego stan był bliski ruiny. Dotychczasowi użytkownicy doprowadzili do całkowitego zatarcia pierwotnego wyglądu Sali Ślubów – zdarto sztukaterie, zamurowano arkady, usunięto kute żyrandole, zdewastowano stolarkę. W roku 1980 rozpoczęto roboty budowlane, które trwały cztery lata. Po odrestaurowaniu budynku władze miasta przeznaczyły budynek na Pa-

łac Ślubów. Budynek odznacza się niepowtarzalną formą, interesującymi detalami ozdabiającymi elewację frontową, jak rzeźby czy wystrój okien oraz ciekawymi wnętrzami.

Pałac Ślubów został zbudowany prawdopodobnie przed rokiem 1890 w stylu późnego klasycyzmu. Dziś składa się z pięciu części – Urzędu Stanu Cywilnego, szatni i sanitariatów na parterze, a na piętrze znajdują się: Sala Ślubów, Sala Toastów, Sala Kolumnowa oraz Sala Nadawania Imion. Ozdobą Pałacu są stylowe bogato rzeźbione drzwi na piętrze wykonane na wzór zachowanych egzemplarzy. Budynek jest częściowo podpiwniczony, ma też nieużytkowe poddasze. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków.

Budynek ma zostać przebudowany wewnątrz i rozbudowany. W dobudowanej części będzie zamontowana winda dla osób niepełnosprawnych. Na działce przy obiekcie powstanie między innymi altanka do udzielania ślubów. (jac)

O 30% większe przewozy kolejowe za 5 lat?

W ORLEN KolTrans i Unipetrol Doprawa

Wzrost przewozów kolejowych o ok. 30% do poziomu 11,2 mln ton rocznie planuje Grupa ORLEN w ciągu 5 lat. W tym celu zakładane jest pozyskanie kilkudziesięciu nowoczesnych lokomotyw przewozowych, co umożliwi realizację wyznaczonych celów zarówno na rynku polskim, jak i czeskim.

konkurencyjność transportu kolejowego będzie rosła w związku z przeprowadzanymi remontami i modernizacją infrastruktury. Skróć się tym samym czasy przejazdu, a kolej będzie w stanie zapewnić lepszą ofertę oraz lepiej zarządzać swoim taborem.

Celem prowadzonego postępowania będzie poznanie dostępnych

nowe, w tym z sukcesem wdrożył system RFID czyli technikę zdalnego odczytywania danych identyfikacyjnych.

ORLEN KolTrans istnieje od 2001 roku. Oferuje kompleksową obsługę transportu kolejowego obejmującego krajowy i międzynarodowy transport towarów, serwis i naprawę taboru kolejowego, dzierżawę wagonów, obsługę bocznicy i spedycję. Na rzecz GK ORLEN w 2018 r. zrealizował przewóz 6 mln ton produktów paliwowych oraz petrochemicznych w relacjach krajowych i międzynarodowych. Główne realizowane przez spółkę relacje to Płock – Świnoujście, Płock – Terminale Paliw PKN ORLEN oraz Płock – Trzebinia – Płock. Oprócz tego istotne są również relacje międzynarodowe z Polski do Czech (Kralupy, Litvinov) oraz na Litwę (Możejki). Obecnie Spółka dysponuje flotą 41 lokomotyw i 567 wagonów cystern. Zatrudnia ponad 400 osób. Posiada nowoczesny tabor elektryczny oraz zmodernizowany tabor spalinowy. Eksploatuje 15 rodzajów wagonów cystern – przetestowanych pod względem wymogów bezpieczeństwa. Każdego dnia uruchamiane jest ok. 16 pociągów z logo Spółki. Przewożą one produkty rafinerijno-petrochemiczne na poziomie 500 tys. ton/msc. Potencjał Spółki budowany jest poprzez ciągłe unowocześnianie posiadanej floty kolejowej i inwestycje w nowe technologie.

Unipetrol Doprawa to trzeci co do wielkości prywatny przewoźnik kolejowy w Czechach należący do Grupy Unipetrol. Rocznie transportuje około 3 mln ton towarów, głównie produktów chemicznych wytwarzanych przez spółki GK ORLEN. Jego klientami są także zagraniczne firmy transportowe i zakłady chemiczne. Specjalizuje się również w spedycji, wynajmie wagonów kolejowych, serwisie i naprawie taboru kolejowego oraz doradztwie.

(opr. t)



ORLEN KolTrans wraz z Unipetrol Doprawa, czyli przewoźnicy kolejowi z Grupy Kapitałowej ORLEN, ogłosili właśnie postępowanie dotyczące pozyskania kilkudziesięciu lokomotyw przewozowych do realizacji usług w Polsce i Czechach. Jest to odpowiedź na rosnące potrzeby transportowe kluczowych klientów: PKN ORLEN, ORLEN Południe czy czeskiego Unipetrolu.

– Jesteśmy na etapie analizowania możliwości rozwoju. Branża kolejowa w najbliższych latach będzie w tendencji wzrostowej. Trwa bowiem modernizacja sieci linii kolejowych zarządzanych przez PKP PLK ze środków UE na łączną kwotę 66 mld zł. Każdego roku wzrasta także masa przewiezionych wolumenów transportem kolejowym, w tym udział w rynku naszej spółki – mówi Piotr Szymański, prezes zarządu ORLEN KolTrans. – Dodatkowo

ofert pod kątem zakupu na własność, leasingu lub długoterminowego wynajmu lokomotyw elektrycznych i spalinowych. Spółki z Grupy Kapitałowej ORLEN zainteresowane są w szczególności lokomotywami elektrycznymi ze spalinowymi modułami dojazdowymi, jak również hybrydowymi (spalinowo-elektryczne) – obecnie dysponują wyłącznie lokomotywami spalinowymi i elektrycznymi. Istotny jest także dla spółek aspekt serwisowania nowych lokomotyw w perspektywie długoterminowej.

W ramach Grupy ORLEN w ostatnich latach prowadzone były intensywne prace zmierzające do rozwoju przewozów kolejowych. W tym czasie ORLEN KolTrans pozyskał kilkanaście nowoczesnych lokomotyw od polskich i zagranicznych dostawców. Z kolei PKN ORLEN wymienił park wagonów na

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Sposób na duże leszcze

Pojedyncze piknięcie sygnalizatora brań i opadający swinger nie budzą zbyt wielkiego entuzjazmu wśród karpiarzy. Zazwyczaj oznacza to, że na przynętę połakomił się leszcz. To, co dla wielu karpiowych specjalistów stanowi prawdziwe utrapienie, dla innych wędkarzy jest radosnym zwiastunem spotkania z wielkim leszczem. Bowiem wiedzą oni, że w łowiskach, gdzie regularnie łowi się karpie, można złowić prawdziwą „łopatę” w rozmiarze XXL. Wynika to m.in. z dużej ilości zanęty, którą wrzucają do wody swoim ulubiencom łowcy cyprinów. Tego pożywienia wystarcza też dla leszczy, które buszując w zanęconych miejscówkach, szybko napełniają sobie brzuchy. Tak więc, karpiove łowiska, są również doskonałym miejscem na urządzenie zasilarki na okazale leszcze.

Uważam, że największe szanse na złowienie prawdziwej „łopaty” mamy wiosną i wczesnym latem. Zgodnie z wędkarskim doświadczeniem, najbardziej efektywne są godziny nocne. Pod osłoną ciemności doświadczone duże leszcze stają się mniej płochliwe i nie są tak ostrożne jak w dzień. Na początku ubiegłego sezonu, jeden z moich przyjaciół, w ciągu sześciu nocy złowił blisko 50 leszczy. Największe egzemplarze, które trafiły na jego matę do odhaczania, ważyły ok. 6 kg. Oczywiście, leszcze same nie wskakują do podbieraka. Rekordowego leszcza w rozmiarze XXL trzeba sobie starannie wypracować. Zaczniemy od wyszukania odpowiedniej miejscówki.

Mój przyjaciel zauważył, że leszcze dość niechętnie udają się na poszukiwania pożywienia w zarośnięte

Wiemy już, w jakim miejscu mamy szansę na spotkanie z dużym leszczem. To jednak dopiero połowa sukcesu. Trzeba teraz jeszcze nakłonić ryby, aby w to miejsce przypłynęły. Do tego będzie nam potrzebna oczywiście zanęta, i to w sporej ilości, gdyż leszcze to prawdziwe kule zanętowe, które przygotowuję z mieszanki method mix o smaku pikantnego mięsa, kruszonych kulek proteinowych, słodkiej kukurydzy z puszką, rozdrobnionego pelletu halibutowego i atraktora o rybnym zapachu. Mieszanke tę nawilżam jeszcze przed zasilarką, a nad wodą ponownie ją moczę. Konsystencja zanęty musi być taka, aby można było z niej formować zwarte kule, które będą wystrzeliwane z procy. Kiedy już się ściemnia i nadchodzi czas grubych leszczy, wystrzeliwuję kule w kierunku upatrzonej miejscówki.

Na hak (ewentualnie na włos) zakładam wyłącznie kukurydzę, a dokładniej – łańcuszek kukurydzy składający się z dwóch słodkich ziaren i jednego ziarna sztucznego. Żółte, plastikowe ziarno ma za zadanie lekko unosić całą przynętę nad dnem, dzięki czemu leszczom jest łatwiej ją zauważyć. Plastikowe kukurydziane ziarno ma jeszcze jedną zaletę. Działa ono jako stoper i zapobiega spadnięciu przynęty z włosa podczas energicznego rzutu.

Sam zestaw jest podobny do zestawu karpiego, z tą różnicą, że jego poszczególne elementy są o jeden numer mniejsze. Przypon długo-



Wiosenny leszcz złowiony na zestaw włosowy w karpioym łowisku

fragmenty łowiska. Zdecydowanie wolą czyste dno. Tak więc najpierw należy odszukać miejsce wolne od podwodnej roślinności. W tym celu mocuję na linie głównej spory ciężarek, zarzucam go i ściągam w swoim kierunku, szorując po dnie. Jeżeli ciężarek często się zaczepia i zatrzymuje, oznacza to, że znajduje się tam omijana przez leszcze podwodna roślinność. Należy więc kontynuować poszukiwania. Jeżeli podczas podciągania ciężarka szczytówka wędziska wibruje, jest to sygnał, że dno jest zwierzopale – i to jest idealne miejsce do zapolowania na duże leszcze.

Tak namierzoną miejscówkę należy dobrze zapamiętać, aby móc ją bez trudu odnaleźć, także w ciemności. W tym celu szukam na przeciwnym brzegu charakterystycznego punktu, który będzie również widoczny nocą (mogą to być np. wysokie drzewo, słup energetyczny lub jakiś budynek). Aby nie przerzucić miejscówki, po pierwszym udanym rzucie zakładam na linkę powyżej kołowrotka mały stoper z cienkiej gumki. Dodatkowo mocuję linkę w klipsie na szpulę kołowrotka.

ści 20 cm o wytrzymałości 4 kg jest wykonany z plecionki w otulinie. Hak nr 10 mocuję używając węzła bez węzła. Na ostatnich centymetrach przed hakiem usuwam otulinę z przyponu. Dzięki temu przynęta może się swobodnie poruszać. Kiedy jednak leszcz zassie łańcuszek kukurydzy, to sztywny przypon utrudnia mu jego wypłucie.

Ciężarek centryczny o wadze 60 g zapewnia skuteczne samozacięcie. Kiedy leszcze są szczególnie ostrożne, to pomiędzy przyponem a linką główną możemy zamontować dodatkową kawałek lead core'u, który układa się płasko na dnie, dzięki czemu ostrożne ryby nie spłoszą się wskutek przypadkowego kontaktu z linką. Aby jeszcze szybciej odnalazły moją przynętę, ugniatam jeszcze wokół ciężarka ciasto. Do zarzucenia tak ciężkiego zestawu potrzebuję wędziska karpiego o teście ugięcia 2, 75 lb.

Zachęcam was, aby na początku sezonu poświęcić nieco czasu na łowienie dużych leszczy. Taka „łopata” ważąca kilka kilogramów jest w stanie dostarczyć więcej wędkarskich emocji niż niejednego karp.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)



Nie musisz się martwić. Obowiązków będzie mniej, a okazji do spotkań z ciekawymi ludźmi więcej. Odkryjesz, że wielu osobom zależy właśnie na tobie. Możliwe niezapowiedziane wizyty i zaproszenia na wspaniałe imprezy. Tydzień bardzo sprzyja niezwykłym znajomościom. Pod byle pretekstem ruszysz szukać nowych przygód.

BYK (21.04-21.05)



Jowisz uczyni cię spokojnym i trochę leniwym. Zbyt ambitne plany zamiast zmobilizować, zniechęca cię do działania. Zwolnij i tym razem nie wymagaj od siebie zbyt wiele. W razie kłopotów, proś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Odpocznij i nikomu się z tego powodu nie tłumacz.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Saturn pomoże ci popatrzeć na trudne sprawy inaczej niż dotychczas. Będziesz zachęcać innych do mądrych i nowoczesnych projektów. W miłości czekają cię sympatyczne niespodzianki. Dawne znajomości powrócą i będą wymagały podjęcia jednoznacznych decyzji. Ufaj swojej intuicji, a nie opiniom otoczenia, a najlepiej na tym wyjdiesz.

RAK (22.06-22.07)



Warto poświęcić trochę więcej uwagi rodzinnym sprawom. Czas zadzwonić do krewnych i omówić wspólne plany. W tym tygodniu łatwo zdecydujesz się na większe inwestycje lub wspólny zakup, a intuicja we właściwym wyborze tym razem cię nie zawiedzie. Wszyscy będą zadowoleni, a ty poczujesz się wszystkim bardzo potrzebną.

LEW (23.07-22.08)



Będą niespodzianki. Ktoś postąpi inaczej, niż się spodziewałeś i będziesz zmuszony do zmiany swoich planów. Nie wpadaj w panikę, bo całkiem dobrze na tym wyjdiesz. Dzięki mądrej taktyce i talentowi do negocjacji szybko zapanujesz nad sytuacją. W miłości czekają cię nowe pokusy i uczuciami warto się teraz bardziej przejmować.

PANNA (23.08-22.09)



Poczujesz przypływ optymizmu i chęci do życia. Zerwiesz z rutyną, wprowadzisz kilka zmian do codziennego planu zajęć. Ten tydzień szczególnie sprzyja różnym podróżom i związanymi z nimi korzystnymi znajomościami. Trzymaj jednak w tajemnicy swoje miłosne sukcesy, bo czyjaś zazdrość może pokrzyżować twoje romansowe plany.

WAGA (23.09-23.10)



Nie dla ciebie ryzykowne decyzje czy szalone wyprawy w nieznaną. Postanowisz unikać ryzykownych sytuacji i niemiłych osób. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia ze starszymi krewnymi. W pracy zajmiesz się porządkowaniem zaległości. Niejasne sprawy finansowe zaczną się wreszcie wyjaśniać.

SKORPION (24.10-22.11)



Odkryjesz, że wiele twoich spraw zależy od tego, co sądzą lub robią inni ludzie. Bądź ostrożny, a w pracy nie obiecyuj zbyt wiele. Czyjeś decyzje mogą cię zdenerwować, a nawet sprowokować do kłótni. Nie poddawaj się woli osób, które myślą tylko o swoich interesach. W końcu uda ci się zaprowadzić porządek i znajdziesz więcej czasu dla siebie.

STRZELEC (23.11-21.12)



Czas wziąć trudne sprawy w swoje ręce, bo właśnie teraz szczęście ci sprzyja. Mimo początkowych przeciwności, sporo się uda załatwić. Działaj szybko, mów otwarcie, nie chowaj się za plecami silniejszych od ciebie. W pracy sukces, w szkole lepsze oceny. W miłości nadchodzą romantyczne chwile. Będzie ci łatwiej odnaleźć się w nowej relacji, a twoje zalety zostaną zauważone i docenione.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Merkury skieruje twoją uwagę na towarzyskie sekrety i tajemnice. Możesz jednak wyolbrzymiać niektóre ze swoich problemów. Jeśli spokojnie się zastanowisz, to przestaniesz denerwować się na ludzi, którzy nie zasługują na tyle twojej uwagi. W pracy znajdziesz sposób, aby postawić na swoim. Przejrzyj rachunki, przypilnuj spraw urzędowych, a unikniesz zamieszania.

WODNIK (21.01-20.02)



Mars upodobał sobie twój znak zodiaku i doda ci optymizmu. Pojawiają się nowe miłosne szanse i związane z nimi emocje. Merkury też będzie sprzyjać twoim pomysłom zawodowym i sprawom finansowym. Spotykaj się z ludźmi, omawiaj ambitne plany, nie bądź zbyt skromny i nieśmiały. Projekty, o których dotychczas wszyscy tylko plotkowali, teraz ostro ruszą do przodu.

RYBY (21.02-20.03)



Będziesz miał okazję do wykazania się swoimi zdolnościami. Uda ci się naprawić błędy, jakie przytrafiły ci się w niedalekiej przeszłości. Będziesz mógł liczyć na pomoc przyjaciół i ludzi, którzy są ci z różnych powodów wdzięczni. W pracy powalcz choć trochę o swoje pieniądze i zyski, bo Wenus sprzyja korzystnym umowom i negocjacjom.

Eksperci plockiego oddziału ZUS odpowiadają na pytania klientów



PIOTR
OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

Anna: Po przejściu na emeryturę podjęłam zatrudnienie. Czy można przeliczyć w związku z tym wysokość świadczenia?

Emerytura przyznana na nowych zasadach może być przeliczona, jeżeli po dniu przyznania emerytury osoba podlegała ubezpieczeniom. Wniosek w sprawie ponownego obliczenia świadczenia można złożyć nie wcześniej niż po upływie roku kalendarzowego lub po ustaniu ubezpieczeń emerytalno-rentowych. Można go złożyć osobiście, przez pełnomocnika lub pocztą. Decyzja w sprawie zostanie wydana w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Alicja: Niedawno podjęłam pracę. Mam teoretyczne pytanie: po jakim czasie mogę skorzystać z zasiłku chorobowego? Nie jestem oczywiście chora (i nie planuję choroby), ale spotkałam się z różnymi wersjami i chciałam to wyjaśnić.

Odpowiedź zależy do tego, czy ubezpieczenie chorobowe jest w danym

przypadku obowiązkowe czy dobrowolne.

Ubezpieczony obowiązkowo (tj. na podstawie umowy o pracę) nabywa prawo po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego. Od tej zasady są wyjątki:

- do okresu wyczekiwania zalicza się poprzednie okresy podlegania ubezpieczeniu (obowiązkowo i dobrowolnie), jeżeli przerwa między nimi nie przekracza 30 dni lub była spowodowana urlopem wychowawczym, bezpłatnym;

- prawo do zasiłku chorobowego bez okresu wyczekiwania nabywa osoba, która posiada 10-letni okres ubezpieczenia (obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego).

Natomiast ubezpieczony dobrowolnie, np. prowadzący działalność gospodarczą, nabywa prawo po upływie 90 dni tego ubezpieczenia.

Janusz: Pracownikowi w okresie pobierania zasiłku chorobowego zakład pracy wypłaca dodatek stażowy w pełnej wysokości. Jeśli zasiłek chorobowy będzie przysługiwał za okres po ustaniu zatrud-

nienia, czy zakład pracy powinien w druku ZUS Z-3 przy wynagrodzeniu zasadniczym wykazać również dodatek stażowy?

Tak. W druku ZUS Z-3 należy podać wszystkie składniki wynagrodzenia, które stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, także te co do których pracownik zachowuje prawo za okres pobierania zasiłku chorobowego oraz na których przyznanie i wypłatę pobieranie zasiłku chorobowego nie miało wpływu. Podstawa wymiaru zasiłku chorobowego należnego pracownikowi za okres po ustaniu zatrudnienia zostanie ustalona na podstawie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku stażowego za okres 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Danuta: Czy wdowie pobierającej rentę rodzinną przysługuje matczyzna emerytura?

Emerytura matczyzna, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty w wysokości co najmniej najniższej emerytury.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Marzec miesiącem pań

W Salonie Cleopatra trwa wiosna. To dobry czas na przeprowadzenie zabiegów poprawiających wygląd zmęczonej zimową aurą cery lub takich, które pomogą ujędrnić i wymodelować ciało. A może panie mają ochotę na profesjonalny make up zgodny z najnowszymi trendami? Wizażystki Cleopatry wyczarują nie tylko modny, ale przede wszystkim piękny i trwały makijaż.

Kadra kosmologów Salonu Cleopatra przywiozła dużo nowinek z targów Beauty Forum w Warszawie. To największa w kraju impreza dla profesjonalistów z szeroko pojętej branży beauty. Firmy kosmetyczne prezentują na niej najnowsze produkty i zabiegi. Odbywają się też wtedy Polskie Mistrzostwa Makijażu, warsztaty i seminaria. Nowe trendy w makijażu, produkty i receptury już niedługo poznamy w Plocku. Wizażystki Cleopatry przeszły też nowe szkolenia z tego zakresu. Jeśli więc któraś z pań chciałaby mieć makijaż wedle najnowszej mody – w

Cleopatrze to nie problem. – *Marzec ogłosiliśmy w Salonie miesiącem kobiet. Celebryjemy piękno, zdrowie i dobre samopoczucie. Pozytywną energię chcemy przekazywać naszym pacjentkom* – mówi kosmolog, właścicielka Salonu Cleopatra Anita Gołębiowska. – *Instytut Pantone wybrał kolorem roku „living coral”.* Może pojawić się jako dodatek do make up'u w postaci szminki lub w ubiorze (apaszka, torebka). Zapraszamy do nas na indywidualne sesje makijażu z uwzględnieniem trendów 2019.

W kosmetycznym menu Cleopatry znajdziemy intensywne zabiegi na twarz, zabiegi modelujące ciało, pedicure podologiczny, manicure (autoryzowany salon Shellac). Wielkim powodzeniem cieszy się resurfacing - przebudowa i rewitalizacja skóry dobrana indywidualnie do jej rodzaju. Z uwagi na porę roku warto wybrać się na zabiegi oczyszczania. Dodatkowo do odżywionej i zrewitalizowanej po zimie cery mogą być warsztaty makijażowe albo dobry

krem do pielęgnacji domowej ze sklepiu Salonu. Na każdego pacjenta czeka wiosna niespodzianka. A dla stałych gości - unikatowy program lojalnościowy.

Dla naszych czytelników Salon Cleopatra ufundował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać należy zadzwonić do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.30-9.45 (tel. 24 262 55 88).

m.a.

PROMOCJA



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00



D. Ossowski

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **19 marca** – Bogdan, Józef, **20 marca** – Maurycy, Klaudia, **21 marca** – Benedykt, Lubomir, **22 marca** – Bogusław, Katarzyna, **23 marca** – Feliks, Pelagia, **24 marca** – Marek, Gabriel, **25 marca** – Maria, Mariola.

Życzę Ci, abyś odnalazła:
w ciszy swoje myśli i marzenia,
w bliskich Ci osobach siłę i piękno stworzenia,
w otaczającym świecie radość istnienia,
w kolorach, smakach i zapachach wielkość natchnienia,
a w sobie miłość.
Życzenia imieninowe **Klaudii Kinałskiej-Sztuczce** przesyła siostra Eliza.

Kochanej **Agnieszce** przyjaciółka Asia składa życzenia wytrwałości i cierpliwości, niesłabnącej siły do pokonywania każdego problemu, mnóstwa uśmiechu, który będzie odganiał czarne chmury i jeszcze więcej miłości od bliskich osób – o ile to możliwe. Spełnienia wszystkich marzeń!

Tacie Zbigniewowi syn Łukasz z okazji imienin składa życzenia: Z okazji Twojego święta życzę Ci Ta-to tego, co najlepsze, niech każdy Twój dzień będzie zawsze pełen przyjemności, spokoju i byś nigdy nie stracił nic ze swojej wytrwałości.

Z okazji urodzin, które obchodził nasz redakcyjny kolega **Grzegorz Szkopek**, zespół Tygodnika Płockiego życzy szczęścia pod dostatkiem, aby troski i kłopoty, odpłynęły gdzieś ukradkiem. Słońce niech Ci zawsze świeci, a na twarzy uśmiech gości. I by nigdy Ci nie brakło marzeń, wiary i miłości.

Z okazji Twego święta życzymy Ci kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, abyś potrafił się cieszyć życiem w każdym jego momencie – dla **Rafała Jachimiaka** od znajomych.

Życzenia dla Ciebie:
Nie zerkaj za siebie,
Idź śmiało przez życie,
Podkochuj się skrycie,
Kontroluj swe żądze,
Zarabiaj pieniądze,
Lekceważ pętałów,
Unikaj cwaniaków,
Przepisów przestrzegaj,
Na sobie polegaj!
Lecz przede wszystkim

Pokaż im wszystkim!
Życzenia **Mateuszowi Rudowskiemu** składają znajomi.

Kochana **Kasiu**, w dniu Twoich imienin pragnę złożyć Ci życzenia pomyślności, zdrowia i radości. Bukietów kwiatów, sterty czekoladek i obecności bliskich osób. Wszystkiego, co sobie wymarzysz! Siostra Marta.

Mam dla Ciebie bukiet życzeń,
Moja Mamo ukochana,
Niech Twa buzia będzie zawsze
Tylko roześmiana,
Niech Ci szczęście oraz zdrowie
Nieustannie dopisują
niech się Twoje marzenia
w każdym dniu realizują.
Życzenia **mamie Beacie** przesyła syn Łukasz.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie
pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Filmoterapia w NK Przedwiośnie

Gdzie są nasze granice?

22 marca w NK Przedwiośnie odbędzie się kolejny seans z cyklu „Filmoterapia z Sensem”. Uczestnicy obejrzą film „Człowiek delfin” i wezmą udział w spotkaniu z psychologiem i psychoterapeutą psychoanalitycznym **Krzysztofem Jusińskim**.

Podczas comiesięcznych spotkań w NK Przedwiośnie widzowie nie tylko oglądają wartościowe filmy z festiwalu Millennium Docs Against Gravity, ale także rozmawiają o ważnych dla naszego życia i dobrego funkcjonowania w społeczeństwie kwestiach, takich jak: miłość, pasja, samotność, zmiana. W dyskusjach biorą udział

psycholodzy i terapeuci. Autorką narzędzi oraz projektu Filmoterapia.pl jest **Martyna Harland** – psycholog Uniwersytetu SWPS, dziennikarka kulturalna w TVP. W Płocku spotkania prowadzi **Anna Dymek**.

Bilet na seans w ramach „Filmoterapii z Sensem” kosztuje 15 zł. Podczas najbliższej projekcji uczestnicy zobaczą film „Człowiek delfin” w reż. **Lefteriasa Charitosa** o jednym z najlepszych nurków w historii, wielokrotnym rekordziście świata w nurkowaniu głębinowym. **Jacques Mayol** określany mianem człowieka delfina, teoretyk i pasjonat nurkowania, współtworzył scenariusz do filmu **Luca Bessona** „Wielki Błękit”. Był pierwszym wolnym nurkiem, który zszedł na głębokość 100 metrów, a jego koncepcja jedności człowieka z oceanem, w tym z delfinami, przedstawiona w biograficznej książce „**Homo Delphinus**” jest pozycją obowiązkową dla wszystkich pasjonatów nurkowania. **Mayol** był nominowany do nagrody International Awards for Valor in Sports za wytrwałość i dzielność w pokonywaniu nowych granic.

Oparty na archiwum **Mayola** film portretuje jego życie i filozofię, która jest efektem poszukiwania granic ludzkiego ciała i umysłu oraz związku pomiędzy człowiekiem i morzem. Wraz z bohaterem podróżujemy przez Japonię, Marsylię, wyspy **Kalymnos** i **Elbę**. Współczesne zdjęcia podwodne przeplatają się w filmie z komentarzami najbliższych przyjaciół **Mayola**, rodziny oraz mistrzów świata w nurkowaniu: **Williama Trubridge’a**, **Mehgan Heaney-Grier** i **Umberto Pelizzariego**. Narratorem filmu jest **Jean-Marc Barr** – odtwórca roli **Mayola** w filmie „Wielki Błękit”. Seans rozpocznie się o godz. 18.15.

(l.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Czas na placek

W średniowieczu życie ludzi przesycane było religią. To epoka wierzeń i wielkich zbiorowych porywów, wynikających z irracjonalnych pobudek, pielgrzymek, wypraw krzyżowych o niejasnych celach społeczno-mistycznych, bądź przesądów i dewocyjnej bigoterii (przesadna, manifestacyjna nadgorliwość w wypełnianiu zewnętrznych praktyk religijnych połączona z brakiem wewnętrznej religijności). Wiara ludu była jednocześnie silna, naiwna, gwałtowna i agresywna. Kontroli jej podejmowały się licznie powstające wówczas klasztory, stanowiące centra życia kulturalnego i ekonomicznego. To tam powstawały reguły zakonne, które wyznaczały zasady funkcjonowania zakonników w klasztorze, ale również definiowały wzór cnotliwego życia. Jednym z punktów wspólnych wszystkich średniowiecznych reguł zakonnych był zakaz spożywania mięsa. W przekonaniu świątobliwych mnichów mięso miało rozpalać namiętności i rodzić lubieżność. Poza tym, dużo kosztowało, stąd nie było stosowne, żeby osoby ślubujące ubóstwo się nim odżywiały. Oczywiście zakaz ten budził kontrowersje wśród zakonników. Niektórzy sugerowali nawet, iż masło, ser bardziej nakłaniają do rozwiązłości niż mięso. Niemniej mięso czworonogów zasadniczo było zabronione. Zakaz ten w zasadzie nie dotyczył drobiu. Uważano wówczas, że ptaki są mniej „mięsem” niż inne zwierzęta, bo zostały stworzone tego samego dnia co ryby. Dlatego we wczesnym średniowieczu zakonnicy mogli je jeść. Z czasem i to zabroniono, czyniąc wyjątek dla chorych, którzy i tak po wyzdrowieniu musieli prosić o przebaczenie podczas kapituły win (rodzaj publicznej spowiedzi). Zakonne ograniczenia pokarmowe nie dotyczyły zaś maki i cukru. Nawet w Wielkim Poście, aby złagodzić rygory postu i pomóc przetrwać zakonnikom długie nabożeństwa, od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, aż do jego końca, w klasztornym reflektarzu (jadalni), można było podawać wielki słodki placek.



Piotr Chudzyński

Drożdżowe ciasto florenckie

Skład:

- 600 g mąki pszennej;
- 250 ml ciepłej wody;
- 20 g świeżych drożdży;
- 4 żółtka;
- 150 g cukru kryształu;
- opakowanie cukru waniliowego;
- 90 g masła;
- skórka otarta z jednej pomarańczy;
- szczypta soli;
- cukier puder do posypania ciasta.

Wykonanie:

W ciepłej wodzie rozpuszczamy drożdże i odstawiamy je do wyrośnięcia na 15 minut. Po tym czasie wsypujemy do dużej miski mąkę i do niej dodajemy rozpuszczone w wodzie drożdże. Zagniatamy elastyczne ciasto, formujemy je w kulę i odkładamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia na godzinę. Następnie rozgrzewamy masło. Wyrośnięte ciasto ponownie wyrabiamy i dodajemy do niego stopniowo żółtka, oba cukry, sól oraz otartą skórkę z pomarańczy. Na koniec dodajemy letnie, płynne masło. Wyrobite ciasto przekładamy do formy o wymiarach 20x30 cm i odstawiamy do wyrośnięcia na jeszcze około dwie godziny. Ciasto piecemy w rozgrzanym do 180 st. C piekarniku przez ok. 30 minut. Upieczone ciasto po ostudzeniu obficie posypujemy cukrem pudrem.

„Życie uświęcone” to życie w czystości. Zakonnikom nie zawsze udawało się jej dochować (choć na swoje usprawiedliwienie przytaczali przypadki zaniejszych mężów jak król Dawid, silny Samson czy mądry Salomon, którzy też nie zdołali oprzeć się kobiecym wdziękom). Niemniej z lektury klasztornych kronik wynika, że częstsze wśród braci zakonnej były wybuchy gniewu, przypadki przywłaszczania cudzych rzeczy czy uchylanie się od pracy, niż wykroczenia przeciwko czystości. Może brak mięsa w zakonnej stravie faktycznie gasił erotyczne namiętności?

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



Podziękowanie dla

Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, Starosty Powiatu Płockiego Mariusza Bieńka - honorowego patrona, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Płocku Stanisława Kwiatkowskiego, szefa delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasza Kominka, aktora Piotra Bały i wszystkim, którzy się włączyli w akcję, aby wywołać uśmiech na twarzach kobiet z okazji ich święta

inicjator Prezes Stowarzyszenia "Gaudium: **Piotr Karol Cak**

SA-118

POŻYCZKA ekspresowa
 wystarczy dowód osobisty
 gotówka w jeden dzień
797-703-503
 EdenFinance
 nawet do **5000 zł**
 Maksymalne RRSO 689 %
 fotopiękarnia@wp.pl

Biuro Ogłoszeń
 09-400 Płock
 ul. Stary Rynek 27
 tel. 024 262-77-66
 tygodnik PŁOCKI

**2.000.000
 ODSŁON
 tp.com.pl**
 Zapraszamy
 do reklamy
 od 50 zł

www.euromed.com.pl
ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA
 z poradnią
 okulistyczną **euromed**
OPERACJE ZAĆMY
 • PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
 • DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
 • komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
 • soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego
**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
 PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**
 Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie
Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437

Zainteresowanych nadaniem komunikatu na całą Polskę zapraszamy na łamy "Rzeczpospolitej".
 RZECZPOSPOLITA
 Druk reklamy wystarczy zlecić naszej redakcji, a ogłoszenie ukaże się w "Rzeczpospolitej".
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
 09-400 Płock, Stary Rynek 27,
 tel/fax (0-24) 262-77-66
 e-mail: reklama@tp.com.pl

newser24.pl
 krótko, ciekawie **na żywo**
Złap newsa !
 Najwięcej informacji z naszego regionu

LOKAL DO WYNAJĘCIA
105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1
Tel. 24 364-01-09

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



Stanisław
Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

OGŁOSZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku

Tomasz Peda (tel. 24 262-24-30, fax 24 268-86-79)

ogłasza, że dnia **09-04-2019 r. o godz. 10:30** w budynku Sądu Rejonowego w Płocku mającego siedzibę przy Al. Kilińskiego 10b w sali nr 114, odbędzie się **DRUGA licytacja** nieruchomości stanowiącej: nieruchomość gruntową siedliskową, położoną we wsi Proboszczewice Stare przy ulicy Bielskiej, gm. Stara Biała, powiat płocki, woj. mazowieckie, oznaczoną w ew. gr. nr 658/1 o pow. 5000 mkw. w kształcie nieregularnego prostokąta, zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz trzema budynkami produkcyjno-usługowymi i gospodarczymi dla rolnictwa. Siedlisko wraz z pozostałymi budynkami usytuowane przy drodze wojewódzkiej nr 540, nieruchomość od strony drogi w 1/2 części ogrodzona, obsiana roślinnością trawiastą wraz z nasadzeniami w postaci drzew i krzewów ozdobnych, wyposażona w energię elektryczną, wodociąg gminny, szambo bezodpływowe. Pozostała 1/2 części działki za siedliskiem nieogrodzona, uprawiana rolniczo. Wg MPZP/SUIKZP gminy Stara Biała, nieruchomość zlokalizowana jest na terenach zabudowy zagrodowej i usług; położonej: 09-412 Proboszczewice, Stare Proboszczewice, dla której Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **PL1P/00101837/9**.

Suma oszacowania wynosi: **391.600,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi: **261.100,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **39.160,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **Bank Gospodarki Żywnościowej SA 85 20300045 1110 0000 0203 0240 NAJPÓŹNIEJ W DNIU POPRZEDZAJĄCYM PRZETARG.**

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

SA-115-1

RESTAURACJA "AKAPIT" STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja

Tel. 729 523 300

PARKING

w ścisłym centrum Płocka

**95
MIEJSC**



Promocyjna cena 1 zł / 1 godz.
Abonament już od 100 zł netto

SA-26-3

Ogłoszenie o pisemnym przetargu nieograniczonym

Polski Związek Działkowców Stowarzyszenie Ogrodowe w Warszawie
Rodzinny Ogród Działkowy "Magnolia" w Płocku,
09-407 Płock, ul. Graniczna 41

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę wewnętrznej elektroenergetycznej instalacji zasilającej 0,4 KV
w ROD "Magnolia" w Płocku

Planowany termin rozpoczęcia prac czerwiec 2019 r.

Termin składania ofert upływa 30.03.2019 r.

Miejsce składania ofert: siedziba Zarządu ROD "Magnolia" w Płocku,
ul. Graniczna 41 (informacja telefoniczna co do godzin pod numerem
telefonu: 508-332-790, pan Andrzej Woźniak).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.04.2019 r., o godz. 15.30.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami dostępna
jest w formie papierowej w siedzibie Zarządu ROD, Płock, ul. Graniczna 41,
po uprzednim uzgodnieniu godziny. Tel. 508-332-790, pan Andrzej Woźniak.

Zastrzegamy sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyn.

g-145

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami
(t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od dnia 13 marca 2019 roku na okres
21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul.
Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta –
umgostynin.bip.org.pl zostanie umieszczony wykaz
nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie
bezpłatnym dot.:
• części działki o nr ewid. 2646/4 o pow. 31 m kw. położonej przy
ul. Rynek.

Gostynin, dnia 13.03.2019 r.

SA-2-9

TANIE ZNICZE u Iwonki

Szeroki asortyment:

- zniczy
- najlepszych wkładów
długopalcowych
- kwiaty, wieńce
- wianki

09-400 Płock,
ul Rembielińskiego 6A



STU Płock

www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE



NAWOZY PŁYNNE



NAWOZY DOLISTNE



Nawozy sztuczne – Autoryzowany
Sprzedawca Grupy Azoty



NASIONA KWALIFIKOWANE



SZNUREK I SIATKI



ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



Przewozy produktów rolnych: rzepaku,
zboż, ziemniaków itp.



FOLIE DO SIANKISZONKI



FOLIE PRYZMOWE

INNOWACYJNE ROLNICTWO

SA-19-3

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

CATERING:

- OBIADY FIRMOWE
- kanapki śniadaniowe
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Zapraszamy
do skosztowania naszych
specjałów i przyłączenia się
do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

Życzymy Państwu smacznego

Złóż zamówienie!
518-493-130



AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

23-683-10-85
46-880-50-31
509-574-644

24-368-32-17
54-233-81-41
505-526-036

www.konstal-garaze.pl



GARAŻE WZMOCHIONE

SA-56

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

BALUSTRADY
nierdzewne,
łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-48

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
Rolety, żaluzje, parapety,
moskitiery, bramy garażowe,
montaż nawietrzaków
oklennych. **Montaż - demontaż.**
Naprawa i konserwacja okien



24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abcbstalarm.pl

SA-31

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/135/19

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ,
GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków.
Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki,
piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-31-2

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 698-469-291.

g/43/19

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu,
roboty drogowe i rozbiórkowe.
Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki.
Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi
wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-31-1

MALOWANIE, gładzie, płytki. 606-981-926.

g/144/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

SA-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubo-
bowlarstwo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

SA-118c

SAUNY zewnętrzne z kanadyjskiego drzewa cedrowego. Sprzedaż, montaż. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubo-
bowlarstwo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

SA-118

UKŁADANIE kostki brukowej. 722-151-509.

Ku-38

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/111/19

WAS-KOP. Przyłącza wod.-kan., odwodnienia wykopów, projekty, transport sprzętu budowlanego. 509-924-712, 606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP. Wynajem kruszarki, sprzedaż tłucznia betonowego, od 25 zł/tona. 606-38-00-98, 509-924-712.

SA-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

SA-118d

WYKOPY, niwelacje terenu, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. 509-924-712, 501-044-011.

SA-118a

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/147/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/112/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

ZABUDOWY k-g, gładzie, remonty. 601-417-710.

SA-100

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

SA-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181334

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

Sa-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

KREDYTY, Pożyczki, Ubezpieczenia: KredytOK. Szybka decyzja, minimum formalności. Akceptujemy różne źródła dochodu, w tym 500+. KredytOK. Jachowicza 44, (24)268-50-91. Zapraszamy do kontaktu.

Sa-49

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: (32)706-10-89.

Sa-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

p/90/19

56-LATEK szuka partnerki na stałe. 787-968-611.

Ku-39

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.

g/136/19

POSZUKUJĘ Pana do lat 63 z okolic Płocka. 690-240-055.

g/122/19

MEBLE

MONTAŻ mebli i AGD. Usługi elektryczne. Gwarancja. 575-357-233.

Ku-150

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

- * leczniczy,
- * relaksacyjny,
- * odchudzający,
- * reflektoryczny stóp,
- * świecowanie uszu,
- * bańka chińska

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM na wsi, dobry stan (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) 165.000 zł, kierunek Płock-Sierpc, (24)276-12-47, 512-744-516.

g/137/19

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DOM z budynkami gospodarczymi przy trasie Płock-Sieprz z możliwością kupna ziemi. 501-027-773.

Sa-51

HOMEK jednorodzinny, piętrowy na działce 700 mkw., blisko las, Wiśła, czyste powietrze, stan deweloperski, 285.000 zł, Murzynowo. 500-260-670.

g/137/19

DZIAŁKA 3.000 mkw., Łąck, prąd na działce, woda w drodze. 606-138-039.

Ku-31

DZIAŁKĘ 31 arów, uzbrojoną, wszystkie media, dwie hale 800 mkw. w literze L. Mańkowo, 514-134-695.

g/92/19

DZIAŁKĘ budowlaną 1059 mkw., ogrodzoną z fundamentem, Topólno, 3 km od Gębina. 516-434-634.

g/120/19

DZIAŁKĘ budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

g/59/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ rekreacyjną 900 mkw. z domem letniskowym nad jeziorem Zdwońskim w Matyldowie. 601-200-700.

g/75/19

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną na leśnym i ekologicznym terenie, kierunek jezioro Skrzyneckie. 508-814-744.

g/150/19

DZIAŁKI budowlane, Cekanowo. 660-204-076.

g/91/19

DZIAŁKI, Radzanowo. 510-077-616, 696-387-921.

g/94/19

MIESZKANIE 64 mkw. z zejściem do pawilonu 38 mkw., Padlewskiego 11, centrum Płocka, 235.000 zł. 603-846-516.

g/113/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/103/19

SEGMENT 89 mkw. z działką w Bielsku. 733-991-033.

g/127/19

WYNAJME

DO wynajęcia lokal 40 mkw. handlowo-usługowy, Płock. 607-553-557.

g/107/19

LOKAL przy ul. Rembielińskiego 6, I piętro, 38,5 mkw. 509-185-181.

graf

ODDZIAŁ Miejski PTTK w Płocku w swojej siedzibie w Odwachu Tum-ska 4 wynajmie pomieszczenia na działalność usługowo-gospodarczą. 601-809-329.

g/139/19

WYNAJME lokal, Rembielińskiego 6a, Płock. 691-089-735.

g/102/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/20/19

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów, nocle-gi. 665-957-012.

g/147/19

POKOJE DLA FIRM - Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

SA-31

518-301-190 | 797-940-069

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

**(24) 2771-081,
506-155-599**

OPAL

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

SA-24

www.tp.com.pl

1.000.000 odsłon

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

SA-111

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy
olej opałowy
EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

PRACA

DAM

CENTRALNE Biuro
Antykorupcyjne poszukuje
kandydata na stanowisko
konserwator. Miejsce
pracy: Lucień. Wymagania:
doświadczenie na stanowisku
elektromontera, uprawnienia
SEP do 1 KV.
Kontakt: (22)437-15-06,
rekrutacja@cba.gov.pl

SA-117

FERM-PASZ, 09-130
Baboszewo, zatrudni kierowcę
C+E. Tel. 602-182-456.

Ku-44f

Praca
doradca klienta
517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl

SA-22-1

Wynagrodzenie podstawowe
2000 zł + **premia**

EdenFinance
Finansowanie przedsiębiorstw

Mile widziani emeryci!
Koszt pomocy wjazdowej 5000 zł

OPIEKUNKA Seniorów
w Niemczech, legalna praca,
pełna organizacja wyjazdu.
Akceptujemy język na poziomie
podstawowym i organizujemy
kursy niemieckiego od podstaw
w Płocku. Promedica24,
Królewiecka 5, 1 piętro,
519-690-460.

SA-48

PRZYJME Panie do sprzątania ga-lerii handlowej. Serwis od pon. do nd. w godz. 6-14 i 14-21 zmianowo. Mile widziane osoby z orzeczeniem. Atrakcyjne wynagrodzenie. 692-141-779.

Ku-42

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.

SA-82

ZATRUDNIĘ konserwatora (złota rączka) z kwalifikacjami SEP gr. 1, „E” do 1 kV, prawo jazdy kat. B. Płock i okolice. Mile widziane doświadczenie. Tel. 691-380-730.

p/167/19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszka-nie, zrobię zakupy, umyję okna oso-bie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

181654

UMYJĘ okna, posprzątam mieszka-nie. 600-749-913.

181653

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha, Ciółkowo. 505-091-366.

Ku-45

2 jałoszki siwe, 3 byczki żarłoki. 501-524-642.

g/143/19

AGREGAT uprawowy, opryskiwacz Pilmet 12m, pług dwuskbowy, brony ciągnikowe „5”, obsypnik do ziemniaków, sadzarkę do ziemniaków, dwukółkę ciągnikową, silnik elektryczny 7,5 KW. 601-39-24-09.

g/130/19

AGREGATY prądotwórcze z silni-kiem spalinowym 20 KW, duży wy-bór. 509-282-300.

SA-106/6

AKUMULATORY, najniższe
ceny, Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolíńskiej).
603-685-664.

SA-109

BECZKI asenizacyjne 4000 l, 5000 l, 6000 l, 7000 l, 10.000 l (duży wybór). 609-001-020.

SA-106/1

BECZKOWÓZ Azere HTS 10000 l plastikowy zbiornik. 509-282-300.

SA-106/7

BECZKOWÓZ, przyczepę samo-zbierającą, C-360. 727-472-512.

g/146/19

BRONY talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.

SA-106/17

C-360-3P, rozrzutnik 1-osiowy. 517-381-591.

g/132/19

CIĄGNIK rolniczy Case Internatio-nal 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.

SA-106/18

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511 z ładowaczem czołowym, 7900 Mtg, stan bardzo dobry, import Niemcy. 609-001-020.

SA-106/5

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

SA-106/12

CIĄGNIK rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.

SA-106/4

DZIAŁKĘ rolną 0,52 ha, 1 km od jeziora Białego, 37.000 zł. Klusek, powiat Gostynin. 793-777-035.

g/96/19

JAŁOSZKĘ mięsną. 694-601-924.

g/121/19

JAŁÓWKI,
wycelenie 20.03.2019.
511-436-400.

rcgr

KOMBAJN zbożowy John Deere 952, heder 3 metry, sieczkarnia do słomy, sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

SA-106/14

KOMBAJN zbożowy, 1991 rok. 797-234-030.

g/101/19

KOMBAJNY Grinma: SE-7530, 1998 r.; SE-15060, 2002 r.; SE-17060, 2006 r.; SR-8040, 1996 r., duży wybór. 609-001-020.

SA-106/20

KROWĘ cielną, gm. Słupno, (24)261-94-36, wieczorem.

g/138/19

KURKI odchowane zamawiać Boże-wo k. Mochowa, (24)276-93-19.

Ku-13b

KURKI,
koguty odchowane, szczepione.
Zamawiać: Białyszewo
Towarzystwo, Trzepowo,
Borzechowo, 663-704-896.

Ku-13

KURKI, koguty odchowane. Zama-wiać: Stróżewko k. Płocka, (24)264-28-58.

Ku-13a

ŁYŻKĘ do tura 4w1, otwierana do-łem, szerokość 1,60 cm, 2017 r; gru-bera 5 łap. 604-390-861.

g/140/19

MELASA dla bydła, 1000
kg. Dostawa i rozładunek.
(23)661-19-88, 789-333-677.

Ku-44b

NAWOZY: azotowe,
fosforowe, wieloskładniki,
inne. Dostawa i rozładunek.
696-009-079, (23)661-1013.

Ku-44d

NIERUCHOMOŚĆ rolną w Siecie-niu o pow. 3 ha, zabudowaną budy-nkiem gorzelni. 607-220-177.

Ku-30

OPRYSKIWACZ Rau-Pol. 693-270-112.

g/149/19

OTRĘBY pszenne,
jęczmienne workowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44

OWIES. 789-101-800.

g/123/19

PŁUGI obrotowe 3, 4, 5, 6-skbowe Kverneland, Rabewerk, Krone, Hu-ard, Frost; wały do pługów od 1,40 do 3 metrów, Kroskil + Cambell. 609-001-020.

SA-106/11

PRASA rolująca John Deere 590, rok 1996, szeroki podbieracz, pasówka, zmiennokomorowa. 509-282-300.

SA-106/13

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.

g/757/18

PRZETRZAŚARKI i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Claas, Krone. 509-282-300.

SA-106/16

PRZYZEPA rolnicza HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.

SA-106/20

PSZENŻYTO jare, ozime. 604-815-721.

Ku-35

ROZDRABNIACZ do zboża z sil-nikiem 11 KW, mieszalnik pasz 800 kg z wagą firmy Odolanów, stan bdb., słomę w kulach 120x120 spod dachu, 501-027-773.

SA-51a

ROZRZUTNIK obornika Forsznit T0-88, w całości odbudowany, pod-łoga ocynkowana. 509-282-300.

SA-106/15

ROZSIEWACZE do nawozu Ama-zone, Rauch, duży wybór, import z Niemiec. 609-001-020.

SA-106/3

SIANO, słomę, sianokiszonkę. 510-373-204.

g/116/19

SIANO. (24)231-44-38.

181531

SIEWNIK do buraków 12-rzędowy Becker hydraulicznie składany. 509-282-300.

SA-106/9

SIEWNIKI do zboża 3 m Amazone, Pottinger, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.

SA-106/2

SŁOMĘ suchą, prasę, Ursusa C-330. 573-470-886.

g/142/19

SŁOMĘ w belach. 783-482-873.

g/131/19

SORTOWNIĘ do ziemniaków. 609-001-020.

SA-106/21

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa,
słonecznikowa Big/Bag
workowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-18-93, 789-333-677.

Ku-44a

TAŚMOCIĄG do warzyw, duży wy-bór: 4-, 6-, 8-metrowy. 509-282-300.

SA-106/8

WYCINAKI do kiszzonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020

SA-106/19

WYSŁODKI Tofi
oraz niemelasowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44c

KUPIĘ

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kom-bajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372.

g/134/19

GRUNTY rolne wezmę w dzierżawę, atrakcyjne warunki. 577-959-491.

g/81/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

g/16/19

ROZRZUCANIE obornika z możli-wością załadunku. 507-595-372.

g/134/19

SKUP zbóż.
FERM-PASZ,
09-130 Baboszewo,
z odbiorem, 25 t. 602-179-925.

Ku-44c

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI
LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-20

USŁUGI

DOPLATY, wypełnianie e-wnio-sków, dojazdów do rolnika, pomiary GPS. 662-860-456.

Ku-37

DOTACJE PROW 2014-2020. Małe Gospodarstwa (60 tys.), Młody Rol-nik (nowa kwota 150 tys.), Rozpo-częcie Działalności przez rolników (nowa kwota 250 tys.). Modernizacja Gospodarstw (zakup maszyn, inwe-tystycje budowlane). Wkrótce nabory. Wypełnianie dokumentów, dojazd do rolników. 795-931-529.

SA-57

PUNKTOWY siew kukurydzy nowym siewnikiem Gaspardo Maga 6-rzędo-wym z podsiewaczem nawozów i mi-krogranulatem. Regulowana szerokość od 45 cm do 80 cm. 606-152-433.

g/141/19

OGRODNICZE

TUJĘ szmaragd 0,62 zł. 518-518-835.

Ku-34

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP
złomu, metali
kolorowych
i akumulatorów
BINPOL
Płock - Radziwie,
ul. Portowa 10,
tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t.
Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

SPRZEDAM siodło na kuca. Tel. (24)277-72-79.

Sa-107

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

NAGROBKI
GRANITOWE

CENA NAWET
990 ZŁ



CARO w Gostyninie
☎ 697-057-761, 24 235-55-55

SA-64-1

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-37

RADCA prawny na Podolszycach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

Sa-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/97/19

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/842/18

502-939-307: masaże.

g/148/19

511-942-181: masaż.

g/148/19

513-515-072: miły masaż.

g/148/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697.

g/151/19

DOMATORKA. 504-912-888.

g/109/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/148/19

PRACA dla pań. 516-118-394.

g/148/19

PRZYJACIÓŁKA. 511-770-614.

g/152/19

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Brwilno i Maszewo nad Wisłą wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), realizując uchwałę Nr 267/XXVIII/18 Rady Gminy Stara Biała z dnia 22 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Brwilno i Maszewo nad Wisłą, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów Brwilno i Maszewo nad Wisłą wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27 marca 2019 r. do 30 kwietnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała (Referat Inwestycji i Rozwoju, pok. nr 2), w godzinach pracy Urzędu (poniedziałek-piątek: 7⁰⁰ - 15⁰⁰, środa: 8⁰⁰ - 16⁰⁰). Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała, w godzinach pracy Urzędu. Ponadto projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie na stronie internetowej www.bip.starabiala.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 kwietnia 2019 r.** (środa) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała, **o godzinie 15⁰⁰.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu lub prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Stara Biała na piśmie, zgodnie z wymogami ww. ustawy:

- bezpośrednio lub listownie do Urzędu Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała,

- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej: /1419132/UGStaraBiala

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w okresie **od 27 marca 2019 r. do 17 maja 2019 r.**

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Stara Biała. Uwagi nieuwzględnione przez Wójta będą przedmiotem rozpatrzenia przez Radę Gminy Stara Biała.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Stara Biała: <http://bip.starabiala.pl/> oraz w Urzędzie Gminy Stara Biała, ul. Jana Kazimierza 1, 09-411 Biała.

Wójt Gminy Stara Biała
/- / Sławomir Wawrzyński

SA-104-1



PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

OBWIESZCZENIE
z dnia 12 marca 2019 roku
Prezydenta Miasta Płocka
miasta na prawach powiatu

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 poz. 1474 z późniejszymi zmianami) oraz art. 10 §1 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 roku poz. 2096 z późniejszymi zmianami),

zawiadamiam

że w dniu 11 marca 2019 roku Prezydent Miasta Płocka
wydał decyzję Nr 3/2019, znak WRM-IV.6740.4.1.2019.MJ

zmieniającą decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
Nr 2/2018 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 14 czerwca 2018 roku
znak WRM-IV.6740.4.2.2018.MJ

dotyczącą budowy dróg gminnych wchodzących w układ drogowy przyszłych terenów inwestycyjnych i łączących się przez skrzyżowania z Nową Przemysłową, w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Budowa Nowej Przemysłowej na odcinku od węzła „Trzepowo” w Płocku do skrzyżowania z drogą powiatową 5205W wraz z uzbrojeniem terenów inwestycyjnych na terenie osiedla „Trzepowo” w Płocku - Etap II – „Budowa układu komunikacyjnego wraz z niezbędną infrastrukturą dla strefy inwestycyjnej miasta Płocka na osiedlu „Trzepowo”.

Decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej objęta jest nieruchomość o numerze ewidencyjnym gruntów: **151/2 (151) w granicach obrębu ewidencyjnego 0002–Trzepowo, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock - znajdująca się w liniach rozgraniczających pasa drogowego** oraz nieruchomość o numerze ewidencyjnym gruntów: **151/1 (151) w granicach obrębu ewidencyjnego 0002–Trzepowo, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock - znajdująca się poza liniami rozgraniczającymi pasa drogowego.**

Uwaga: przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie podano numer działki według stanu istniejącego (podlegającą podziałowi).

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Płocka w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Z aktami sprawy oraz treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, można zapoznać się w terminie **14 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Referacie Administracji Architektoniczno–Budowlanej w Wydziale Rozwoju i Polityki Gospodarczej Miasta Płocka przy ulicy Zduńskiej 3 w pokoju nr 317 (segment C, IIIp. wejście od ul. Zduńskiej) w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 7⁴⁵- 15¹⁵, w czwartki w godzinach 8⁴⁵– 17¹⁵, w piątki w godzinach 8⁴⁵– 15¹⁵, tel. (024) 367-15-13.

Zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadkach szczegółowo określonych w art. 18 ust. 1e, wysokość odszkodowania za nieruchomość, powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

SA-1-8



z tradycyjnego pleca opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon
Rabatowy
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Sa-506

Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8



 /zbrojownia.plock

CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA

SA-95

TANIE
ZNICZE
Płock, ul. Rembielińskiego 6A

u Iwonki



Działacze Wisły rozmawiają z piłkarzami o kontraktach

Budujemy zespół na następny sezon

Drużyna Wisły jest jeszcze w trakcie rozgrywek, które nie wiadomo jeszcze jak się zakończą. Nad tym będziemy się zastanawiać za kilka tygodni, ale w klubie już myśli się o tym, w jakim składzie będą grać Nafciarze w kolejnym sezonie. Na dziś Cezary Stefańczyk, któremu kończy się 30 czerwca kontrakt, jest zawieszony na pół roku. Kilku zawodników ma umowy z klubem do końca sezonu. Co z nimi?

Po dość żywiołowej dyskusji z sędzią w meczu z Cracovią, gdy nie została uznana zdobyta przez płocczan bramka, Cezary Stefańczyk ujrzał czerwony kartonik. Arbiter opisał go jako karę za „naruszenie nie-tykalności sędziego”. Komisja Ligi była bezlitosna i zawiesiła 35-letniego zawodnika na pół roku. Stefańczyk, któremu 30 czerwca kończy się kontrakt z możliwością jego automatycznego przedłużenia, zapewnił, że będzie się odwoływał.

– Mówiąc żartem cieszę się, że Czarka nie było na meczu w Gdańsku, bo mogło być jeszcze gorzej. Dla mnie ta decyzja jest niezrozumiała. Kiedy Stefańczyk zadzwonił do mnie po Komisji Ligi, przedstawił sytuację i informację o wysokości kary, to prawie spadłem z krzesła. Zdawaliśmy sobie sprawę, że kara musi być, bo to co Czarek zrobił było złe i niewłaściwe. Ale półroczna dyskwalifikacja dla zawodnika, który rozegrał ponad 400 spotkań i nigdy w całej swojej karierze nie ujrzał bezpośredniej czerwonej kartki,

jest grubą przesadą – zapewnia Tomasz Marzec, wiceprezes Wisły Płock.

I kontynuuje: – Nie powinno być brane pod uwagę, jak byli karani inni zawodnicy, tylko potraktowana ta sprawa indywidualnie. Powodem tak wysokiej kary nie powinien być fakt, że inny zawodnik w podobnej sytuacji dostał także półroczne zawieszenie. To jest jego kontrakt i jego życie. Nie jest najmłodszym zawodnikiem i taka kara może spowodować, że już nigdy więcej nigdzie nie zagra. To jest problem, my z taką karą się nie zgadzamy i postaramy się pomóc w odwołaniu. Podejmiemy wszelkie kroki, aby kara została zmniejszona.

A co z kontraktem Stefańczyka? – Jako klub nie zostawimy Czarka samemu sobie. Jest to bardzo ważne ogniwo w naszej drużynie. Miał zapisane w kontrakcie, ile meczów musi rozegrać, by kontrakt został automatycznie przedłużony. Ale jesteśmy po wstępnych rozmowach,

że nawet jeśli kara nie zostanie zmniejszona, to jest z nami od 6 lat i nie wyobrażam sobie, żeby w taki sposób się rozstać. Mam jednak nadzieję, że wszystko dobrze się skończy i kontrakt na następny sezon zostanie podpisany – mówi wiceprezes.

W drużynie jest jeszcze kilku zawodników, którzy mają kontrakty do końca czerwca 2019 roku. Czy klub zamierza przedłużyć z nimi umowy?

Angel Garica Cabezali, młody 25-letni obrońca dobrze spisuje się na swojej pozycji, zastępując Arkadiusza Recę. – Zawodnik ma tak skonstruowany kontrakt, że jeśli nie będzie przeszkód, to z automatu przedłuży mu się umowa o kolejny rok.

Wiceprezes opisuje także sytuację pozostałych piłkarzy: – W przypadku Adama Dźwigały sytuacja jest taka sama jak z Czarakiem Stefańczykiem, po rozegraniu konkretnej liczby minut kontrakt mu się przedłuża, ale nawet

jeśli nie uda mu się ich rozegrać, to chcemy przedłużyć umowę. Igor Łasicki to zawodnik wypożyczony, będziemy rozmawiali z jego klubem na temat wykupienia, to też jest bardzo ważny dla nas piłkarz. Marcin Warcholak teraz ma trudną sytuację, bo o pozycję musi walczyć z Angelem, ale poczekajmy do końca sezonu. Ariel Borysiuk jest wypożyczony z Lechii Gdańsk. W umowie był zapis, że nie może zagrać w meczu z Lechią. Oczywiście mógłby, ale musielibyśmy słono za to zapłacić. Jesteśmy z Arielem umówieni, że po sezonie siadamy i rozmawiamy, czy będzie możliwość wykupienia go z Lechii. Uważam, że jest to bardzo dobry zawodnik, ale wiele zależy będzie od warunków, jakie postawi Lechia. Kuba Łukowski jest z nami od kilku sezonów. Myślę, że będziemy rozmawiać z nim o przedłużeniu kontraktu.

Jest jeszcze Justinas Marazas, młodzieńki 18-letni Litwin, który

zagrał znakomicie przeciwko Cracovii. – Bardzo młody zawodnik, został powołany do reprezentacji Litwy seniorów. Jest wypożyczony, ale w kontrakcie ma zapisaną konkretną kwotę wykupu. Oczywiście o tym, czy zostanie u nas, zadecyduje sztab szkoleniowy. Cieszy nas, że w tak młodym wieku może bez kompleksów grać w polskiej ekstraklasie. To może być melodia przyszłości, zawodnik, na którym klub może sporo zarobić – tłumaczy Tomasz Marzec.

Ostatni zawodnik, któremu kończy się kontrakt to Semir Stilić. – Po sezonie sztab szkoleniowy zadecyduje, czy zostanie on przedłużony – wyjaśnia wiceprezes.

Z kolei Mateusz Szwoch ma ważny kontrakt do 30 czerwca 2021 roku, ale z powodu kontuzji dawno nie występował w barwach drużyny. – Myślę, że po przerwie reprezentacyjnej zobaczymy już zawodnika w osiemnaste meczowej – kończy Tomasz Marzec.

Jola Marciniak

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

IV liga, 23 marca:

Mazur Gostynin – Pogoń II Siedlce, Kasztelan Sierpc – MKS Przasnysz, Hutnik Warszawa – Wisła II Płock, Żąbkovia Żąbki – Drukarz Warszawa, Mławianka Mława – Mazovia Mińsk Mazowiecki, Wkra Żuromin – MKS Ciechanów, Korona Ostrołęka – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, Huragan Wołomin – KS Łomianki.

Batalię o miejsca w tabeli na koniec sezonu rozpoczynają piłkarze nożni z niższych lig, w najbliższy weekend w IV lidze oraz lidze okręgowej, tydzień później w Klasie A. Drużyny najniższych lig na murawę wracają 6 kwietnia.

Tylko ekipa Wisły II Płock nie jest zagrożona spadkiem do Ligi Okręgowej, zajmując IX miejsce. Pozostałe ekipy muszą się mocno natrudzić, by następny sezon spędzić w IV lidze.

Przed rozgrywkami tabela IV ligi grupy północnej wygląda następująco.

Tabela po 16. kolejce

1.	Huragan Wołomin	34	38-21
2.	Żąbkovia Żąbki	31	37-16
3.	Ożarówianka	31	27-20
4.	MKS Przasnysz	30	37-18
5.	Mazovia Mińsk Maz.	28	28-21
6.	KS Łomianki	27	28-20
7.	Hutnik Warszawa	25	24-19
8.	Pogoń II Siedlce	23	23-21
9.	Wisła II Płock	23	25-20
10.	Drukarz Warszawa	21	26-34
11.	Korona Ostrołęka	20	18-18
12.	Wkra Żuromin	18	21-36
13.	MKS Ciechanów	16	17-37
14.	Mazur Gostynin	15	12-22
15.	Mławianka Mława	10	13-30
16.	Kasztelan Sierpc	9	15-36

Liga okręgowa, 23 marca:

Orzeł Golezdyn – Pogoń Słupia, Start Proboszczewice – Unia Iłów, Delta Słupno – Amator Maszewo, Unia Czeremno – Zryw Bielsk, Świt Starożyby – Stocznowiec Płock, Skra Drobin – Stegny Wyszogród, Skrwia Łukomie – Błyskawica Lucień.

Tabela po rundzie jesiennej

1.	Świt Starożyby	27	34-19
2.	Zryw Bielsk	25	32-23
3.	Stocznowiec Płock	25	37-24

4.	Skra Drobin	25	37-23
5.	Amator Maszewo	23	34-26
6.	Delta Słupno	23	28-27
7.	Orzeł Golezdyn	20	32-24
8.	Unia Czeremno	19	34-24
9.	Start Proboszczewice	15	24-39
10.	Błyskawica Lucień	12	24-38
11.	Pogoń Słupia	12	24-34
12.	Skrwia Łukomie	12	23-31
13.	Unia Iłów	11	29-36
14.	Stegny Wyszogród	9	11-35.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, TOP 16, 24 marca, godz. 16: Orlen Wisła – Pick Szeged.

Mecz rewanżowy zostanie rozegrany 31 marca o godz. 17.00.

Superliga mężczyzn, 20 marca, godz. 20.15:

Orlen Wisła – MMTS Kwidzyn,

26 marca godz. 18.00: Orlen Wisła – Zagłębie Lubin.

Do końca rundy zasadniczej pozostał Orlen Wisła jeden mecz, z Azotami w Puławach, zaplanowany wstępnie na 3 kwietnia oraz półfinał Pucharu Polski, również z Azotami, ale tym razem w Płocku – 6 kwietnia.

Na 16 kwietnia zaplanowano pierwsze mecze fazy finałowej.

I liga mężczyzn, 24 marca:

Orlen Wisła II Płock – AZS AWF Biała Podlaska.

Bieg Wagarowicza

21 marca o godz. 10.45, na terenach przy Zespole Szkół nr 1 w Płocku, czyli na osiedlu Międzytorze, rozpocznie się 28. Bieg Wagarowicza. W zawodach wezmą udział dzieci ze szkół podstawowych oraz młodzież ze szkół licealnych.

Organizatorem imprezy jest UKS „Czwórka” przy ZS nr 1 w Płocku oraz ZS nr 1 w Płocku. Dla młodych biegaczy zostały przygotowane trasy o długości: około 970 m dla dziewcząt i chłopców z rocznika 2007 i młodszych, około 1160 m dla dziewcząt i chłopców z roczników 2006 i 2005 oraz około 1330 m dla dziewcząt i chłopców z roczników 2000, 2001, 2002, 2003, 2004.

W ramach 28. Biegu Wagarowicza odbędą się 19. Mistrzostwa Szkoły Podstawowej nr 2 oraz 6. Mistrzostwa IV Liceum Ogólnokształcącego. Dla tych kategorii zostały przewidziane oddzielne klasyfikacje. Zgłoszenia zawodników odbywać się będą w Zespole Szkół nr 1 w Płocku w Biurze Zawodów, wejście do szkoły zaplanowano od strony „Orlika”.

Jak co roku bieg odbędzie się bez względu na pogodę. Uczestnikom nie trzeba przypominać, że obowiązuje strój sportowy, czyli obuwie bez kołców-wkrętów. Jol.

Light contact Grand Prix Płock 2019

Medale i doświadczenie

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 23 rozegrany został Light contact Grand Prix Płock 2019. Organizatorem turnieju był LKS Puncher Płock oraz Polski Związek Kickboxingu. W Pucharze Polski Juniorów i Seniorów w formule Light contact wystartowało 130 zawodników i zawodniczek z 31 klubów.



Uczniowski Klub Sportowy San-da Płock reprezentowała dziesiątka fighterów, którym udało się zdobyć pięć medali. Na najwyższym stopniu podium stanęła seniorka Agata Fijałkowska, która wystartowała w kategorii do 65 kg. W walce półfinałowej, jednogłośnie decyzją sędziów pokonała Dianę Urban z X Fight Piaseczno, a w finale jej rywalką była bardzo doświadczona Agata Piechowicz z Klubu Bokserskiego Legia Warszawa. Po bardzo zaciętym pojedynku sędziowie przyznali zwycięstwo płocczance.

Radosław Kuzia, senior do 63 kg, stoczył trzy zwycięskie pojedynki. W pierwszej walce rękawice skrzyżował z Krzysztofem Sypką z Krakowskiej Szkoły Sportowej Smok. W półfinale jego rywalem był Maciej Mucha z Klubu Sportowego C.S.E. Sparta Chrzanów, a w starciu finałowym swojego przeciwnika Andrzeja Tomaszewskiego z KS WDA Świecie Nad Wisłą pokonał

przez przewagę techniczną i tym samym został zdobywcą Pucharu Polski.

Srebrny medal w kategorii senior do 94 kg wywalczył Damian Soczewka. W pierwszej walce jednogłośnie pokonał Piotra Paszczaka z Krakowskiej Szkoły Sportowej Smok. W finale rękawice skrzyżował z Piotrem Wypchałem z Krakowskiej Akademii Taekwon-do. Po

bardzo zaciętym pojedynku sędziowie przyznali zwycięstwo rywalowi. Na najniższym stopniu podium stanął debiutujący w kickboxingu Michał Karowski, walczący w kategorii senior do 89 kg.

Jedyny medal w grupie juniorów wywalczył Paweł Grzymała, startujący w kategorii do 57 kg. W walce półfinałowej bez problemu poradził sobie z Jakubem Piotrowiczem z Akademii Sportów Walki i Rekreacji ALEX Kutno. Niestety w walce finałowej musiał uznać wyższość Alberta Mederskiego, który został wybrany najlepszym juniorem turnieju.

Miłym zaskoczeniem dla zawodników, jak i trenera Piotra Paśnika, była nagroda specjalna w postaci pucharu dla najlepszego klubu w kategorii seniorów. Bez medali ale z cennym doświadczeniem swoje starty zakończyli: Dominika Tchorek, Klaudia Kozłowska, Cezary Nowacki, Jakub Gil oraz Adam Nieklan.

Jol.

Trener Roku 2018 Wojciech Jankowski:

Trudno namówić do ciężkiej pracy

Członkiem klubu PTW Budowlani został 3 października 1978 roku. Taką ma wpisaną datę do legitymacji członkowskiej, wtedy jeszcze jako zawodnik. Największy sukces – brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Od 19 lat jest trenerem kadry narodowej wioślarstwa.

Sporym zaskoczeniem było, że szkoleniowiec, który po zakończeniu kariery zawodniczej rozpoczął pracę z kadrą narodową, zostaje po wielu latach Trenerem Roku w Płocku. A jednak tak właśnie zdecydowali czytelnicy, którzy na Wojciecha Jankowskiego oddali najwięcej głosów.

Najpierw wyprowadził się z Płocka i rozpoczął tworzenie ósemki. – W tym roku będzie 20. rocznica zdobycia z juniorami mistrzostwa świata na ósemce, w której było wtedy trzech płocczan: Bogdan Zalewski, Piotr Buchalski i Łukasz Olczak. Przez te wszystkie lata sporo działałem w tej dyscyplinie. Jako trener wyjeżdżałem z moimi osadami na Igrzyska. Zaczęło się od Sydney, przez Ateny, Pekin, Londyn. Miałem też jechać do Rio, ale niestety była mała rewolucja związkowa i ktoś inny został zatrudniony na moje miejsce. Teraz mam szansę na wyjazd do Tokio, tyle że nie z ósemką, a z dwójką i czwórką, obie bez sternika, na które ósemka została podzielona – tłumaczy.

A dlaczego trzeba było podzielić reprezentacyjną ósemkę? – Jeśli coś długo się dzieje w tym samym składzie, to mimo że wszyscy chcą sukcesu, efektów brak, bo być może nastąpiło przegrzanie materiału. Wszyscy chcieli nadal pływać w ósemce, ale już nie było tej atmosfery co dawniej. Już nie słychać było deklaracji – ja za siebie, ty za mnie, jeden za wszystkich wszyscy za jednego. Mimo że dużo czasu spędzałem z zawodnikami i ich obserwowałem, to jednak nie wylapałem, że stosunki między nimi nie są już tak dobre, jak na początku pracy. Mówi się, że jeśli

każdemu zależy, żeby osiągnąć najlepszy wynik i sukces, to bez względu na stosunki, można to zrobić. Mamy jeden cel do spełnienia, siadamy do łódki i walczymy, a na brzegu nie musimy się znać. Ale tu chodzi też o atmosferę, którą powinniśmy tworzyć i na łódce, i na brzegu. W tej

teraz jest klarowna. Mamy za zadanie zdobyć kwalifikacje olimpijskie do Igrzysk w Tokio i wywalczyć finał w zawodach – zdradza.

Mimo wieloletniej pracy z reprezentacją, Jankowski przyznaje się, że tęskni za Płockiem, za klubem. – W końcu tu się wychowałem, tu

jako szkoleniowiec Adriana Pawłowskiego, akademickiego wicemistrza świata z Szanghaju.

– Adrian jest wychowankiem Jakka Karolaka, ale pracował przez cały sezon ze mną i wicemistrzostwo było efektem tej współpracy. Przez rozbiór wspomnianej ósemki ktoś musiał ucierpieć i akurat Adrian trafił do osady akademickiej. Ale to okazało się dobrym wyjściem, bo wywalczył z kolegami srebrny medal. Gdyby sytuacja była klarowna, wtedy zostałby w ósemce i pewnie nie pojechałby do Szanghaju. Dzięki temu, że zdobyli srebrny medal, dalej jest w szkoleniu i jest brany pod uwagę przy tworzeniu nowej ósemki. Zebrać nową ekipę jest bardzo trudno, bo muszę przyznać, że ludzie nie chcą ciężko pracować, poświęcać się dla sportu. Trudny jest nabór do klas sportowych o specjalności wioślarskiej – przyznaje Wojciech Jankowski.

I wspomina, że kiedy zaczynał karierę, bardzo wierzył we wszystko, co mówił im trener Bohdan Karwowski. – A ten nas zapewniał, że można odnieść sukces. W naszym przypadku to się sprawdziło. Akurat byłem w I klasie Technikum Mechanicznego. Trener przyszedł, wypatrzył mnie i od razu chciał pokazać, gdzie klub się znajduje, co tam można robić i zachęcał, że jak będę trenował, to będę dobrym wioślarzem. A jak będę dobrym wioślarzem, to będę wyjeżdżał na zgrupowania, zawody, będę zdobywał medale i przedstawiał, jakie ciekawe może być życie sportowca. Pamiętam, jak powiedział kiedyś, że mam zadatki na to, by zdobyć medal olimpijski. I

jak się okazało, zdobyłem. Bardzo chciałbym swoje doświadczenia przekazać młodym ludziom. Ale czasy są takie, że część chce rzeczywiście trenować, a część tylko udaje, że chce to robić. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie ich przekonać do uprawiania tej dyscypliny, bo większość kandydatów na przyszłych mistrzów przede wszystkim zadaje pytanie: a co ja będę z tego miał? Zmęczyć może się w każdej innej sytuacji. Kiedyś dzieciaki spędzały czas na trzepaku na podwórku, teraz głównie przed komputerem – reasumuje trener.

Na dziś start w Igrzyskach w Tokio płockiego zawodnika jest mało prawdopodobny. – Niestety wielu młodych ludzi kończy szkołę i kończy też karierę. Czasy są takie, że liczy się ekonomia. Ważniejsza jest przyszłość, rodzina, dzieci, a 500 zł stypendium miejskiego nie pokrywa nawet kosztów dojazdu samochodem na treningi – wylicza Jankowski.

Inaczej jest w LOTTO Bydgoszcz, gdzie młodzi ludzie dostają stypendia miejskie – od Marszałka i wojewódzkie. Na dodatek niezależnie od wieku, nie ma granicy 26 czy 18 lat. Stypendium dostaje każdy, kto osiąga wyniki.

– Poskłada sobie, pociuła środki z różnych miejsc i zostaje przy szkoleniu. Nie szuka innych źródeł dochodu, żeby żyć. Nie patrzy na zegarek, tylko trenuje. Są kluby, które struktury finansowe mają poukładane i są w stanie zapewnić godne utrzymanie się swoim zawodnikom. Tam wygrywają także seniorzy – zapewnia trener Jankowski.

Jola Marciniak

27. edycja Płockich Ergowiosel przeszła do historii

Sport dla wszystkich

W hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Płocku odbyła się 27. edycja „Płockich Ergowiosel”. Impreza organizowana jest od 1993 roku i należy do najstarszych cyklicznie organizowanych zawodów na ergometrach wioślarstkich w Polsce.

Od dwóch lat ergowiosła są również imprezą rozgrywaną w ramach młodzieżowej ligi sportowej Płocka, która obejmuje tylko płockie szkoły. W zawodach startują, oprócz reprezentacji gimnazjów, podstawówek i szkół ponadgimnazjalnych: studenci, zawodnicy wyczynowi, niepełnosprawni, a także służby mundurowe, VIP-y, nauczyciele, dziennikarze i mastersi.

System zawodów jest dwustopniowy. Najpierw odbywają się eliminacje w szkołach, a w finale startują trzysobowe reprezentacje.

Wśród gimnazjów i podstawówek rywalizacja była największa. Wystartowało 12 reprezentacji szkół Płocka i okolic. Wśród dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa i Gimnazjum z Łącka, przed Radzanowem i SP 18 z Płocka. Wśród chłopców zwyciężyła drużyna Gimnazjum nr 12 w Płocku przed Radzanowem i Łąckiem.

W ramach Młodzieżowej Ligi Sportowej Płocka wśród dziewcząt wygrała Szkoła Podstawowa nr 18, przed SP 3 i SP 21, zaś wśród chłopców: Gimnazjum nr 12 przed Szkołą Podstawową nr 3 i 14.

W rywalizacji kobiet szkół średnich zwyciężały zespoły: Ze-

spółu Szkół Usług i Przedsiębiorczości przed Zespołem Szkół Centrum Edukacji i Akademickim LO, zaś wśród panów wygrał Zespół Szkół Technicznych przed Zespołem Szkół Budowlanych i Zespołem Szkół Centrum Eduka-

cji. Ta sama kolejność obowiązy-

wała w ramach Młodzieżowej Ligi Sportowej.

Wśród studentek wygrały dziewczęta z PWSZ.

Jak zawsze w płockiej imprezie nie zawiedli mastersi, weterani wiośel, którzy licznie przybyli z Poznania, Warszawy oraz z Płocka.



Archiwum

spółu Szkół Usług i Przedsiębiorczości przed Zespołem Szkół Centrum Edukacji i Akademickim LO, zaś wśród panów wygrał Zespół Szkół Technicznych przed Zespołem Szkół Budowlanych i Zespołem Szkół Centrum Eduka-

cji. Startujący walczyli w dwóch kategoriach wiekowych: do 61 lat i powyżej 61 lat.

Właśnie mastersi pokazali płockiej młodzieży, że sport można uprawiać w każdym wieku i w różnym stopniu sprawności fizycznej. Najstarszy uczestnik zawodów liczył sobie 81 lat.

Wśród służb mundurowych zwyciężyły panie z płockiego WOPR-u, zaś wśród panów drużyna z Komendy Miejskiej Policji przed I zespołem Straży Pożarnej i WOPR-em.

Zawodnicy wyczynowi ścigali się na 500 metrów. Najlepszymi młodzikami okazali się: Paulina Łęgowik i Jakub Kalinowski, wśród juniorów młodszych zwyciężyli – Daria Śmigielka i Adam Chyliński, wśród juniorów – Mateusz Łęgowik, a seniorów – Adrian Pawłowski.

Głównym organizatorem zawodów było Płockie Towarzystwo Wioślarskie przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Płocka, a także zaangażowaniu Dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych.

Wyniki Płockich Ergowiosel

Zawodnicy wyczynowi, młodziecy: Jakub Kalinowski, Filip Supel i Antek Jasiński – wszyscy PTW Płock, najlepsza młodziczka – Paulina Łęgowik, juniorki młodsze – Daria Śmigielka, Julia Kowalczyk, Amelia Słomkowska, juniorzy młodzi – Adam Chyliński, Wiktor Ossowski i Oliwier Wiśniewski – wszyscy PTW Płock, juniorzy – Mateusz Łęgowik, Igor Skowyrski i Kuba Kołodziejki, seniorzy – Adrian Pawłowski, Kamil Krusiewicz i Paweł Kurczewski.

Gimnazja i Szkoły Podstawowe dziewczęta, indywidualnie: Zuzanna Maślana – SP w Łącku, Nadia Makowska – SP 21 Płock, Magdalena Wróblewska – Radzanowo. Zespołowo: Łąck, Radzanowo, SP 18 w Płocku.

Gimnazja i Szkoły Podstawowe chłopcy, indywidualnie: Piotr Brudziński, Eryk Serafin i Karol Budziński, wszyscy z Gimnazjum nr 12 w Płocku. Zespołowo: Gimnazjum nr 12 w Płocku, Radzanowo i Łąck.

Szkoły ponadgimnazjalne, indywidualnie: Karolina Sumińska – Zespół Szkół Centrum Edukacji w Płocku, Oliwia Nowakowska – Zespół Szkół Technicznych i Wiktor Tudela – Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości. Zespołowo: Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości, Zespół Szkół Centrum Edukacji w Płocku i LO im. Władysława Jagiełły w Płocku.

Szkoły ponadgimnazjalne mężczyźni, indywidualnie: Roman Drużyński, Michał Bałdys i Kamil Krusiewicz – wszyscy Zespół Szkół Technicznych. Zespołowo: Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku i Zespół Szkół Centrum Edukacji w Płocku.

Studentki: Joanna Szygowska, Zuzanna Łoska i Justyna Nowak, wszystkie z PWSZ Płock. Mastersi do 61 lat: Maciej Maciejewski – ROW Zone, Bogdan Guziór – PTW Płock, Henryk Ślachta – PTW Płock. Mastersi 61+: Jerzy Pestka – Posenia RBW, Włodzimierz Gregorowicz i Tadeusz Sawicki, obaj MOS Warszawa.

Służby mundurowe: Sylwia Kopyczyńska, Anna Kęsy i Oliwia Nowakowska, wszystkie z WOPR oraz Łukasz Gołębiowski – Straż Pożarna, Damian Maczkowski – Policja i Piotr Kaczmarczyk – Straż Pożarna. Drużynowo: Policja, Straż Pożarna i WOPR.

Jol.

Sportowe wiadomości z weekendu

Komplet punktów Orlen Wisły

Dwa wysokie zwycięstwa odniosła Orlen Wisła w meczach ligowych. Najpierw pokonała 42:21 (18:11) zespół Sandra SPA Pogoń Szczecin, a potem dała pokaz gry w Piotrkowie Trybunalskim.

W meczu z Pogonią Szczecin w plockim zespole grali: Borbely, Wichary 1 – Krajewski 6, Racotea 2, Zdrahala 3, Toledo 6, Góralski 4, Piechowski 2, Mihić 4, Młakar 7, T. Gębala 4, Sulic 2, Tarabochia 1.

W sobotnim pojedynku z Piotrkowianinem rozgrywanym na wyjeździe plockczanie wygrali 40:24 (18:11). Na sukces zapracowali: Morawski 1, Wichary – Krajewski 1, Racotea 1, Daszek 5, Gębala 3, Góralski 1, Piechowski 2, Toledo, Mihić 5, Obradović, Zdrahala 7, Sulic 7, Młakar 3, Moya 4.

W niedzielę, mamy nadzieję przy pełnych trybunach, Orlen Wisła podejmować będzie mistrza Węgier Pick Szeged. Rywale są w znakomitej formie. W meczu ligowym pokonali przed własną publicznością swojego największego rywala Telekom Veszprem 25:23. Nafciarzy czeka więc trudna przeprawa, ale jak wszyscy pamiętają, przed rewanżowym pojedynkiem z Bjerringbro Silkeborg też stali na przegranej pozycji – a jednak awansowali do TOP 16.

Michał Miśka mistrzem Polski

W Bytomiu zakończyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski do lat 23. Płocczanin, wychowanek SIKT Płock zdobył złoty medal w grze podwójnej, grając w parze z Yann Wojcik. W finale, po wyrównanym i zaciętym meczu pokonali bardzo dobrą parę Kacper Zuk i Piotr Matyszewski 7:6 (6); 5:7; 10:8.

Awans koszykarek

Koszykarki Mon Pol Płock awansowały do ósemki zespołów I ligi kobiet. W swojej grupie A dziewczęta pokonały dwukrotnie Arkę II Gdynia – wygrały 71:55 na wyjeździe i 81:69 w Płocku.

W najbliższy weekend czeka ich pierwszy mecz w ćwierćfinale. O awans do dalszych rozgrywek powalczą z Zagłębiem Sosnowiec z grupy B. Pierwszy mecz zagrają 23 marca na wyjeździe, drugi odbędzie się 30 marca o godz. 17 w Płocku. Jeśli w dwóch pojedynkach nie nastąpi rozstrzygnięcie, wtedy drużyny rozegrają w kwietniu trzecie spotkanie.

Juniorzy mistrzami Polski

W Kwidzynie rozegrany został Final Four mistrzostw Polski juniorów w piłkę ręczną. W gronie czterech zespołów byli pod-

opieczni trenerów Krzysztofa Kisiela i Roberta Jankowskiego – Orlen Wisła II.

W pierwszym meczu półfinałowym zwyciężył MSPR Siódemka-Huras Legnica – UKS Anilana II Łódź 31:31



Płocka Akademia Piłki Ręcznej

Drużyna mistrzów Polski

(12:17), ale dopiero po rzutach karnych 3:2. Płocczanie zmierzili się z gospodarzami MTS Kwidzyn, których pokonali 25:24 (13:11).

Płock: Witkowski 2, Pedryc, Petyn 1, Fuksiński 1, Dybiec, Fabia-

nowicz, Ziemiński, Młodziejewski 4, Kowalski 5, Czapliński 11, Stawecki, Zadrozny, Jankowski 1, Kozłowski.

Drugiego dnia zawodów odbył się najważniejszy w tym sezonie poje-

dynek dla młodych reprezentantów Płocka. Finał okazał się niezwykle emocjonującym pojedynkiem. Znakomicie zaczęli zawodnicy z Legnicy, którzy w 10. min prowadzili 6:4. Ale to tylko pobudziło do gry Orlen

Wisłę. Szczelna obrona, świetny Jakub Kozłowski w bramce oraz skuteczni: Paweł Kowalski i Mikołaj Czapliński sprawili, że w 20. min plockczanie prowadzili 10:6. Tego nie można było zmarnować.

Po zmianie stron w 40. min pojedynku plockczanie prowadzili 20:16. I choć legniczanie próbowali stanąć na przeszkodzie do sukcesu naszym chłopakom, to po 60. min musieli uznać ich wyższość. Mecz zakończył się wynikiem 26:25 (12:11).

ORLEN Wisła: Witkowski, Pe-

dryc, Petyn, Fuksiński 4, Dybiec 1, Fabianowicz, Ziemiński 2, Młodziejewski 3, Kowalski 5, Czapliński 10 (6k), Stawecki, Jankowski 1, Kozłowski.

MVP meczu został Krzysztof Młodziejewski, najlepszym strzelcem turnieju – Mikołaj Czapliński (21 bramek), a w siódemce turnieju znaleźli się: Mikołaj Czapliński (lewostrzylowy), Paweł Kowalski (lewy rozgrywający), Krzysztof Młodziejewski (prawy rozgrywający), Jakub Kozłowski (bramkarz). Mistrzostwo zdobyli także: Paweł Więckowski, Mateusz Fuksiński, Szymon Pedryc, Patryk Petyn, Mateusz Ziemiński, Dawid Zadrozny, Jakub Goleniewski, Dawid Lemaniowicz, Wiktor Jankowski, Sebastian Stawecki, Filip Witkowski, Maciej Fabianowicz.

Jola Marciniak

Wisła Płock – Pogoń Szczecin 0:2 (0:1) Kiepsko to wygląda

Mecz z Pogonią miał być trzecim pojedynkiem bez porażki. Niestety, stało się inaczej. Płocczanie nie zagraли bojaźliwie, nie potrafili wykończyć żadnej akcji. Nie znaleźli też sposobu, by zatrzymać Adama Bukse, o którym wiedzieli, że jest bardzo mocnym punktem drużyny rywali. Porażka „umocniła” ich na przedostatniej pozycji w tabeli i nie da się ukryć - kiepsko to wygląda. Na szczęście do końca walki o utrzymanie są jeszcze cztery serie gry, a potem faza play off.

W 11. kolejce rundy jesiennej tego sezonu Pogoń Szczecin przed własną publicznością pokonała Wisłę Płock 4:0. Po meczu, za porozumieniem stron, trener Dariusz Dźwigała, który przejął zespół tuż przed rozpoczęciem rozgrywek, pożegnał się z plockim klubem. Jego miejsce zajął Kibu Vicunia. Przed meczem w ostatni piątek płockcy piłkarze zapo-

wiadali walkę o trzy punkty, żeby zmyć z siebie tę najwyższą porażkę w tym sezonie.

Od początku spotkania widać było, że będzie to mecz walki. Obie drużyny rzuciły się do ataku, próbując strzelić gola. Zdecydowanie większe szanse na to mieli gospodarze, którzy stworzyli kilka kolejnych sytuacji. W 8. min Grzegorz Kuświk miał świetną okazję do otwarcia wyniku, ale stojąc na polu karnym nie trafił w piłkę i uderzył tylko w nogę rywala. W 9. min Jake McGing próbował strzelać, ale został zablokowany. W 10. min znakomitą szybkością popisał się Nico Vareli. Dograł do Giorgi Merebaszwilego, ale ten nie trafił w piłkę. W 20. min gospodarze wykonywali rzut rożny. Niestety, idealnego dośrodkowania Dominika Furmana nie miał kto skierować do siatki.

Atakowała Wisła, ale to goście stworzyli wynik spotkania. Po faulu

Alana Urygi na Adamie Buxsie sędzia podyktował rzut karny. Kamil Drygas podszedł pewnie do piłki, ale trafił w poprzeczkę. Ostatecznie piłkę wbił głową do siatki Drygas.

Tuż przed końcem regulaminowego czasu gry, Jarosław Fojut sfaulował dwa metry przed polem karnym szarżującego na bramkę Nico Varele. Sędzia ukarał zawodnika żółtą kartką i podyktował rzut wolny. W doliczonym czasie gry wykonał go Furman, ale strzelił w poprzeczkę.

Fatalnie rozpoczęli drugą połowę piłkarze Wisły. W 48. min, po stracie piłki przez Angela Garcję Cabezali, akcję zaczął Radosław Majewski. Podał na skrzydło do Davida Steca, a ten do Buksy, który podwyższył wynik, mimo że Dahne już miał futbolówkę na rękach. W 59. min kibice aż jęknęli, kiedy Zvonimir Kozuli poszedł prawą stroną i strzelił między nogami Dahnego. Sędzia zauważył jednak, że zawodnik był na spalonym.

Kolejne minuty niczego nowego nie wniosły do gry obu zespołów. Trener Kibu Vicunia szybko wykorzystał wszystkie zmiany, ale żaden

z nowych na boisku zawodników nie zagroził bramce Pogoni. Płocczanie w tym spotkaniu nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę Łukasza Żaluski, za to Portowcy na pewno byli usatysfakcjonowani wynikiem w Płocku.

Wisła zaliczyła 12. porażkę w tym sezonie, w tym 6. przed własną publicznością. Nie udało się rewanż za pierwszy przegrany 0:4 mecz w rundzie jesiennej.

Wisła Płock: Thomas Dahne – Jake McGing, Adam Dźwigała, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezali – Ariel Borysiuk, Dominik Furman, Damian Rasak (60 Alen Stevanovic), Nico Varela, Giorgi Merebaszwili (75 Ricardinho) – Grzegorz Kuświk (57 Oskar Zawada)

Pogoń Szczecin: Łukasz Żaluska – Jakub Bartkowski, Sebastian Walukiewicz, Jarosław Fojut, Jarosław Fojut (82 Mariusz Malec) – Hubert Matynia, Sebastian Kowalczyk, Kamil Drygas, Zvonimir Kozulj, Radosław Majewski (70 Iker Guarrotxena Vallejo) – Adam Buksa (90 Soufian Benyamina), Dawid Stec.

Pozostałe wyniki: Lech Poznań – Górnik Zabrze 0:3, Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 1:3, Zagłębie Sosnowiec – Lechia Gdańsk 0:1, Legia Warszawa – Śląsk Wrocław 1:0, Zagłębie Lubin – Arka Gdynia 0:0, Piast Gliwice – Miedź Legnica 2:1, Wisła Kraków – Cracovia 3:2.

Po meczu powiedzieli:

Kosta Runjaić (trener Pogoni): – Nie było to nasze najlepsze spotkanie. Szczególnie na początku mieliśmy problemy. Byliśmy dzisiaj drużyną, jeden zawodnik walczył za drugiego, podwajaliśmy krzyce. W odpowiednim czasie zdobyliśmy nasze bramki. Nie wiem, czy to było na pewno zasłużone zwycięstwo, ale cieszę się, że wygraliśmy to spotkanie.

Kibu Vicunia (trener Wisły): – W pierwszej połowie moim zdaniem graliśmy dobrze, lecz nie potrafiliśmy stworzyć klarownej sytuacji. Budowaliśmy akcje i było ich więcej niż u Pogoni, przede wszystkim na prawej stronie boiska. Brakowało nam dzisiaj ostatniego podania. Damian Rasak miał dobrą sytuację w pierwszej połowie. Gdyby ją wykorzystał, mecz mógłby potoczyć się zupełnie inaczej. Niestety, kiedy byliśmy lepsi, popełniliśmy błąd w środku pola. Pogoń stworzyła akcję i został podyktowany rzut karny i nawet po nim nie padła bramka, a dopiero po dobitce. Na początku drugiej połowy my mieliśmy piłkę, atakowaliśmy, a Pogoń puściła kontrę i straciliśmy kolejnego gola.

Po przerwie na reprezentację, piłkarze wrócą do gry w ostatni weekend marca. Wisła rozpocznie 27. kolejkę meczem z Zagłębiem Lubin.

Jola Marciniak



Rafał Dominik

Tabela po 26. kolejce

1.	Lechia Gdańsk	53	40-21
2.	Legia Warszawa	51	40-25
3.	Piast Gliwice	46	40-27
4.	Pogoń Szczecin	41	38-33
5.	Jagiellonia Białystok	40	41-37
6.	Lech Poznań	39	38-35
7.	Cracovia	39	31-29
8.	Korona Kielce	39	34-36
9.	Wisła Kraków	38	45-39
10.	Zagłębie Lubin	37	41-36
11.	Śląsk Wrocław	27	33-34
12.	Górnik Zabrze	27	33-45
13.	Miedź Legnica	27	27-48
14.	Arka Gdynia	26	35-38
15.	Wisła Płock	23	34-45
16.	Zagłębie Sosnowiec	18	33-55

Jaka szkoda...



Fort Trump odjeżdża – obwieszcza wielkimi literami na pierwszej stronie „najbardziej opiniotwórcza

gazeta w kraju”. „I mamy się cieszyć, bo jak nie – wróci temat żydowskiego mienia”. I dla wzmocnienia przekazu pamiętna fotka z Gabinetu Owального. Podpisywanie deklaracji o współpracy. Amerykański prezydent siedzi w fotelu, polski składa autograf na stojąco. „Najważniejszy sojusznik” nie wpadł na to, by mu dostawić krzesło, czy choćby taboret... W języku naszych zachodnich sąsiadów taki obrazek określa się terminem „Schadenfreude”! Tak mniej więcej wygląda w naszym pięknym kraju debata publiczna na temat bezpieczeństwa państwa. Czyli wypełniania tegoż państwa najważniejszej funkcji. Bo jak to państwo będzie wykonywać inne zadanie, jeśli na skutek skutecznej agresji z zewnątrz przestanie istnieć?

Co zatem czynić? To pytanie do fachowców od wojskowości i dyplomacji. Ale tak po amatorsku można wymienić trzy filary bezpieczeństwa państwa: możliwie silna armia, trafnie dobrane sojusze i zdolność obywateli do samoobrony. A jak jest u nas? W drodze do zbudowania armii zdolnej do jako tako skutecznej obrony przed poważnym agresorem jesteśmy na początku. Po „uzawodowieniu” mamy pod bronią około stu tysięcy ludzi, z czego mniej więcej trzy czwarte to tak zwani „biurowi żołnierze”. Do tego około dwudziestu tysięcy w Narodowych Siłach Rezerwowych. Dla porównania w czasie wojny 1920 r. na ogólny stan Wojska Polskiego wynoszący 943 976 żołnierzy, na froncie znajdowało się 348 284 żołnierzy. We wrześniu 1939 r. zmobilizowano ok. 900 tys. żołnierzy, z 1350 tys. planowanych. Oczywiście to inne czasy, ale biorąc pod uwagę liczbę ludności (35 milionów w 1939 roku i 27 milionów w 1920), trudno uznać dzisiejszy „wysilek zbrojny” za imponujący. A trzeba dodać, że na wy-

padek wojny po uzawodowieniu armii nie bardzo jest kogo zmobilizować, nawet do działań pomocniczych i zabezpieczających na zapleczu „teatru działań wojennych”. Przeciętny Polak nie ma pojęcia o obsłudze zwykłego pistoletu, o bardziej skomplikowanej broni nie wspominając...

A sojusze? Cóż, w tym samym numerze cytowanej gazety mamy odpowiedź szefa największej partii opozycyjnej na apel prezydenta Francji. Oto garść cytatów... Kluczem do wspólnego sukcesu jest bowiem właśnie zdolność obronna, transatlantycka tam, gdzie tylko można i autonomiczna tam, gdzie inaczej się nie da... Chcemy to robić z Francuzami i Niemcami, z Łotyszami i Belgami, a najlepiej także z Brytyjczykami... Koniec cytatu. Co z niego wynika? Ano tyle, że kluczem do sukcesu jest zdolność obronna transatlantycka (czytaj: amerykańska), a jeśli „inaczej się nie da” to... Nie umiem ocenić wartości bojowej Łotyszy czy Belgów (Holendrow owszem!), ale mogę przywołać stary dowcip o skrzyni biegów w czołgu francuskim i dane o stanie technicznym śmigłowców Bundeswehry...

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Oczyszczanie Kościoła



Jakie wnioski płyną z ujawnionych przez Episkopat danych statystycznych na temat zjawiska

seksualnego wykorzystywania nieletnich przez duchownych w Polsce w latach 1990-2018? Dane zawierają przypadki zgłoszone do czerwca ubiegłego roku, mogą oczywiście nie być kompletne, ale ogólna liczba 382 sprawców znanych na ten moment i ponad 600 ofiar do 18 roku życia w ciągu 28 lat na pierwszy rzut oka robią spore wrażenie. Te liczby stanowią wielką ranę na ciele Kościoła, zasmucają, zawstydzają, gorszą, ale nie świadczą o tym, żeby problem tak medialnie rozdmuchany w ostatnich miesiącach miał stanowić jakieś apokaliptyczne zjawisko. Na podstawie medialnej nagonki można było odnieść wrażenie, jakby niemal wszyscy duchowni byli złem wcielonym, a hierarchowie to zło świadomie i rozmyślnie kryli. Tymczasem liczba sprawców stanowi osiem promili ogólnej liczby ponad 50 tysięcy duchownych sprawujących czynności duszpasterskie w badanym okresie (4 promile to sprawcy krzywdzący osoby poniżej 15 roku życia).

Z analizy przedstawionych danych wynika również, że do roku 2000 zgłaszano rocznie takich przypadków kilka, a liczba ta zwiększa się radykalnie po roku 2001 i sukcesywnie rośnie od kilku do ok. 36 przypadków w roku 2017. W porównaniu z ogólną liczbą wszystkich spraw dotyczących seksualnego wykorzystania małoletnich, notowanych przez statystyki policyjne (rocznie ponad 2000 wszczętych postępowań i od 1100 do 1900 stwierdzonych przestępstw) jest to liczba niewielka. 382 przypadki na kilkadziesiąt tysięcy tego typu przestępstw w tym okresie w skali całego kraju, to wskazówka, że problem społeczny leży gdzie indziej. Nie jest jednak badany, nie są przeświadczeni inne grupy zawodowe, nie są publicznie dyskutowane przyczyny narastania zjawiska przestępczości seksualnej wobec nieletnich. W tej perspektywie publiczne biczowanie duchownych stanowi oczywisty przejaw wyolbrzymiania problemu w celu zdyskredytowania całego środowiska, aby odebrać mu moralną kwalifikację do spełniania posługi kapłańskiej.

Dobrze, że Kościół odważył się stanąć w prawdzie w tej kwestii, że duchowni i hierarchowie ujawnili te dane. Wynika z nich także, że wobec wszystkich zgłoszonych do

diecezji przypadków wszczęto stosowne postępowania, z których ponad 74% już się zakończyło wydaniem wyroków i wymierzeniem kar, a 25% jest w toku. Nie chcę bagatelizować problemu, ale chcę go zobaczyć we właściwej skali. Każdy przypadek seksualnego wykorzystania nieletniego jest przejawem potężnego zła, które trzeba zwalczyć i cieszy mnie, że Kościół to robi. Oczekuję, aby z problemem zmierzyło się całe społeczeństwo, by zrobili to politycy, a szczególnie ludzie mediów i kultury. Ktoś sprzyja w tym kraju od lat, by postępowało rozluźnienie obyczajów, ktoś promuje libertynizm, promuje „kulturę gejowską” z jej całkowicie fałszywą wizją człowieka, usiłuje wcisnąć do szkół edukację seksualną, niepotrzebnie rozbudzającą przedwcześnie zainteresowanie sprawami seksu. Przeróżni domorośli naprawiacze Kościoła, nieakceptujący zwyczaj jego nauczania, nie biorą w ogóle pod uwagę faktu, w jak dużym stopniu niszczy nasze dzieci ta liberalna, rozerotyżowana kultura, także nieograniczony dostęp do pornografii, ale nikt ani palcem nie chce kiwnąć, żeby ten problem podjąć, podać pod społeczną dyskusję. Gorzkie żale nad grzechami wąskiej grupy duchownych to za mało, by obronić nasze dzieci przed zagrożeniami współczesności.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Skarga pauliańska

Cztery lata temu moi dłużnicy (małżonkowie) przekazali w darowiznie swej córce mieszkanie, które do nich należało. Teraz nie mają innego majątku, a ja wcześniej nie poszłam z wyrokiem do komornika, bo prosił mnie, abym poczekała „aż poprawi mi się sytuacja finansowa”. Oszukiwali mnie od samego początku, gdy pożyczali ode mnie pieniądze i nawet teraz. Dłużniczka zatrudniona jest u swojej rodziny na pół etatu, a dłużnik zarejestrował się jako bezrobotny. Moim zdaniem to fikcja. Słyszałam, że może mi pomóc „skarga pauliańska”, ale nie wiem na czym to polega.

Agnieszka W.

Prawo cywilne zawiera przepisy chroniące wierzyciela przed nieuczciwym dłużnikiem, a zwłaszcza pozornie prowadzącym do swej niewypłacalności.

Skarga pauliańska w uproszczeniu sprowadza się do tego, że wierzyciel może żądać, aby czynność prawna dłużnika z osobą trzecią (tj. taką, na którą przenosi majątek) była traktowana jako bezskuteczna wobec wierzyciela (w tym przypadku pożyczkodawcy).

W poruszanej sprawie oznacza to, że co prawda umowa darowizny (dokonana w formie aktu notarialnego) jest ważna, to jednak nowy właściciel (tu córka dłużników) będzie musiał znosić (tolerować) to, że komornik skieruje swe czynności egzekucyjne do tego mieszkania, które córka otrzymała od swych zadłużonych rodziców. Dział się tak będzie nawet wówczas, gdy ta córka będzie już ujawniona w księdze wieczystej jako nowy właściciel. Sytuacja jest nietypowa, bo kto inny jest dłużnikiem (tzn. pożyczkodawcy, rodzice obdarowanej), a kto inny właścicielem lokalu (obdarowana córka).

Łatwo wyobrazić sobie, że w sporze sądowym taka córka będzie bronić się tym, że o długach rodziców nie wiedziała i przyjęła darowiznę nieświadoma rodzinnych kłopotów finansowych. Z pomocą wierzycielowi przychodzi tu reguła wynikająca z art.528 K.c., w myśl której, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Co bardzo ważne, uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności.

Pomijam aspekty prawnekarne, które mogłyby być rozważane w tej sprawie, ale wymaga to więcej danych. Mogłyby być one związane np. z przestępstwem oszustwa (art.286 K.k.) bądź udaremnieniem lub uszczupleniem zaspokożenia wierzyciela (art. 300 K.k.).

Zniesienie współwłasności

Mam wspólnie z siostrą dom w mieście z małym ogródkiem. Klócimy się o wiele spraw. Czy można sprawić abyśmy nie byli już współwłaścicielami?

Tomasz D.

Jeśli nie możecie się porozumieć, to pozostaje droga sądowa.

Każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności. Uprawnienie to może być wyłączone przez czynność prawną (ale w pytaniu brak informacji o tym, aby rodzeństwo zawierało pomiędzy sobą taką umowę) na czas nie dłuższy niż lat pięć. Jednakże w ostatnim roku przed upływem zastrzeżonego terminu dopuszczalne jest jego przedłużenie na dalsze lat pięć; przedłużenie można ponowić.

Każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości (art.211 K.c.).

Doprowadzenie do swojej upadłości

Czy to prawda, że doprowadzenie do swojej upadłości może być karalne? Anna M.

Tak, może tak się zdarzyć. Kodeks karny zawiera takie przepisy. Kto będąc dłużnikiem kilku wierzycieli doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art.301 § 2 K.k.).

Dodajmy do tego, że kto będąc dłużnikiem kilku wierzycieli w sposób lekomyślny doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku, zaciąganie zobowiązań lub zawieranie transakcji, oczywiście sprzecznych z zasadami gospodarowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art.301 § 3 K.k.).

Z powyższego wynika, iż w podobnej sytuacji, a zwłaszcza na skraju bankructwa, warto skorzystać z doradztwa profesjonalisty, aby nie dawać pretekstu do zarzutów i zminimalizować ryzyko odpowiedzialności. Nie każda osoba niewypłacalna jest przestępcą.



dr Waldemar Podel
– radca prawny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.